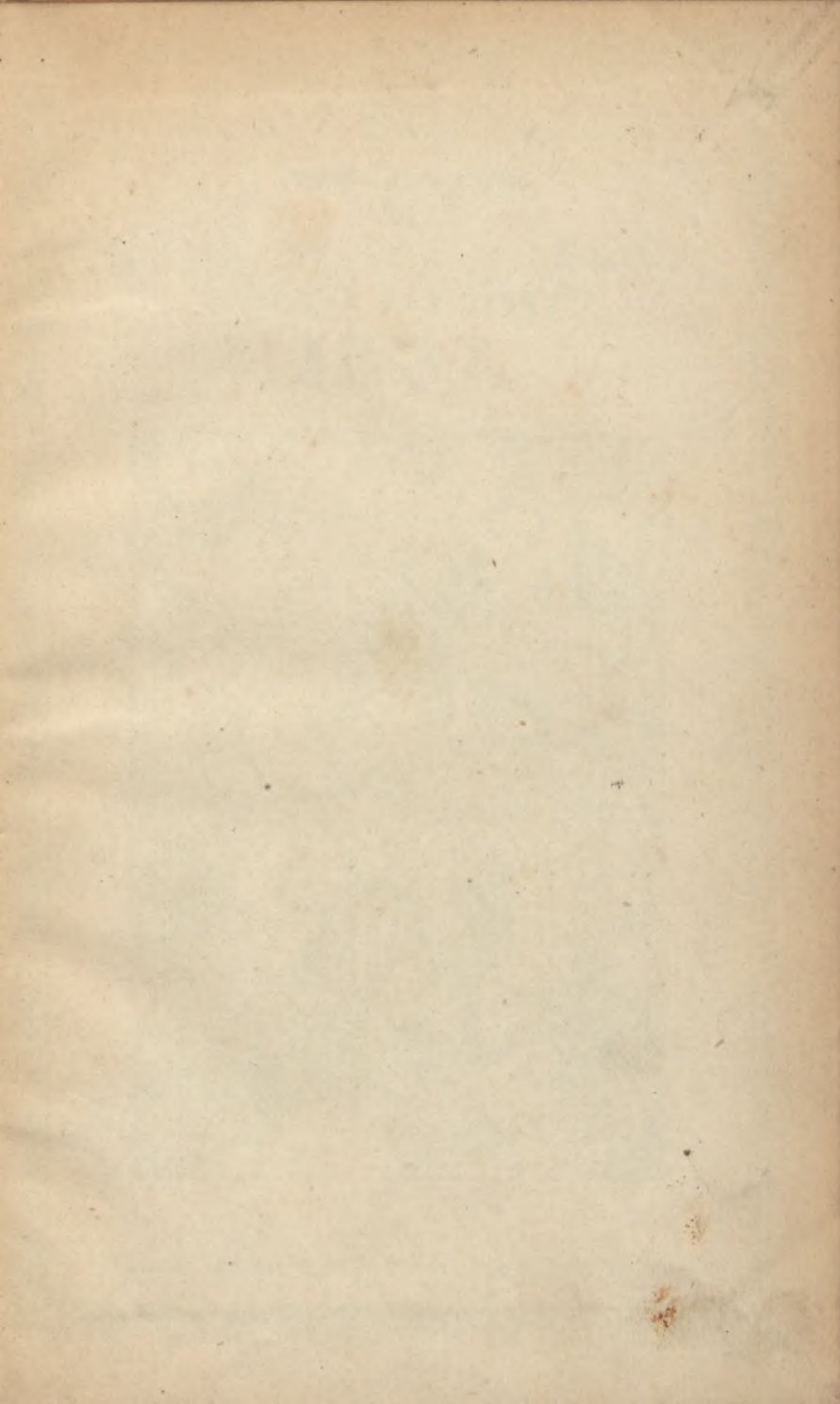
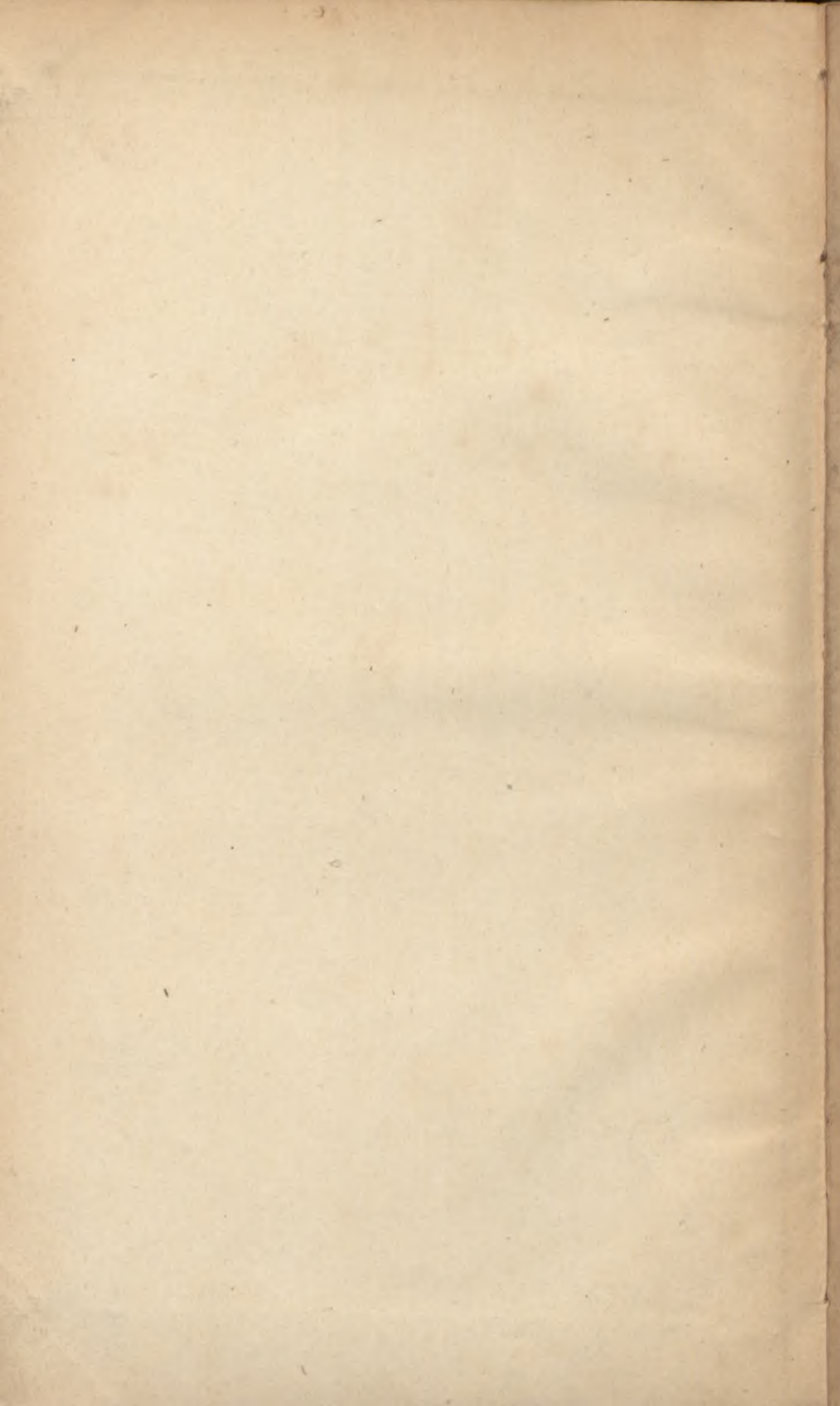


Oz  
16639



Q7 16639





# Kalendarz

ewangelicko-polski

dla

Mażur, Śląska i dla Kaszubów

na rok zwyczajny

## 1887.



Cena 40 fenigów.

Drukiem i nakładem Księgarni Ernesta Lambecka w Toruniu.

cras. 5051/2

invenitudo-politici

invenitudo-politici  
invenitudo-politici  
invenitudo-politici

1887



invenitudo-politici

invenitudo-politici

# Kalendarz ewangelicko-polski

dla

## Mazur, Śląska i dla Kaszubów



na rok zwyczajny

# 1887.

Astronomiczny kalendarz jest ułożony podług materiałów z królewsko-pruskiego biura statystycznego (specjalnie dla 50° północnej wysokości polarnej), tak samo kalendarz kościelny i spis jarmarków.

**Rocznik drugi.**

z wielu obrazkami.

 Cena 40 fenigów. 

---

**W Toruniu.**

Drukiem i nakładem księgarni Ernesta Lambecka.





**Rok 1887 jest po narodzeniu Chrystusa, podług Dionizyusa,**

Od śmierci Chrystusa . . . . .	1854
Od zburzenia Jerozolimy . . . . .	1817
Od wprowadzenia kalendarza julianowego . . . . .	1932
Od wprowadzenia kalendarza grzegorzowego . . . . .	305
Od wprowadzenia kalendarza poprawionego . . . . .	187
Od wynalezienia armat i prochu . . . . .	507
Od wynalezienia sztuki drukarskiej . . . . .	446
Od odkrycia Ameryki . . . . .	395
Od wynalezienia dalekowiedów . . . . .	278
Od wynalezienia zegarów ściennych . . . . .	230
Od wprowadzenia szczepienia osp . . . . .	98
Od wynajęcia Prus na królestwo . . . . .	186
Od narodzenia Wilhelma, króla pruskiego . . . . .	90
Od wstąpienia króla Wilhelma na tron . . . . .	26
Od nowozbudowania cesarstwa niemieckiego . . . . .	16

**Kwadry Księżyca.**

- ☉ Now Księżyca. ☾ Pełnia.  
 ☾ Pierwsza kwadra. ☽ Ostatnia kwadra.

**Znaki słońca i planetów i t. d.**

- ☉ Słońce. ☿ Merkuryus. ♀ Wenera. ♂ Mars. ♃ Jowisz.  
 ♄ Saturn. ♅ Uranus. ♁ Księżyce.

**Gwiazdozbiór Kosi Księżyca.**

- ♈ Baran. ♉ Byk. ♊ Bliźnięta. ♋ Raki. ♌ Lew.  
 ♍ Panna. ♎ Waga. ♏ Niedźwiadek. ♐ Strzelec.  
 ♑ Koziorożec. ♒ Wodnik. ♏ Ryby.

**Kilka liczb z historyi pruskiej; królowie pruscy.**

1. Fryderyk III, elektor brandenburski od r. 1688, został królem 18 stycznia 1701 i nazywał się odtąd: Fryderyk I. Umarł 1713.
2. Fryderyk Wilhelm I, od 1713—1740.
3. Fryderyk II Wielki, 1740—1786.
4. Fryderyk Wilhelm II, 1786—1797.
5. Fryderyk Wilhelm III, 1797—1840.
6. Fryderyk Wilhelm IV, 1840—1861.
7. Wilhelm I, od roku 1861. Urodził się 22 marca 1797

Dnia 18 stycznia 1871 r. został cesarzem państwa niemieckiego.

Dnia 22 kwietnia 977 zamordowany został biskup Wojciech (Adalbert), który przybył do Prus, aby nawrócić pogańskich Prusaków.

R. 1230 zaczął zakon krzyżacki walkę z pogańskimi Prusakami.

R. 1351—1382 był Wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego Winrych Kniprode.

R. 1410 dnia 15 lipca zwycięstwo Polaków nad krzyżakami pod Grunwaldem i Tannenbergiem (w powiecie ostródzkim.)

R. 1525 Albrecht, Wielki mistrz krzyżacki, został księciem pruskim i lennikiem polskim; przyjął z całym krajem wiarę luterńską. Umarł r. 1568.

# Styczeń. (Januar.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc		Słońce		Dług. dnia.	Kwadry Księżyc.
				wsch. — zach.	g. m. — g. m.	wsch. — zach.	g. m. — g. m.		
D obrzezaniu Chrystusa Pana; u Łuk. 2.									
1	Sob.	<b>Nowy Rok.</b>	X	11 33	8 16	3 52	7 35		D. 2 stycznia o 1 godz. po południu pierwsza kwadra.
D ucieczce Chrystusa do Egiptu; u Matt. 2.									
2	Niedz.	<b>P. R roku. Abła.</b>	Y	rano.	8 16	3 53			D. 9 stycznia o 11 godz. wiecz. pełnia.
3	Pon.	Enocha.	Y	12 37	15	54			D. 16 stycznia o 4 godz. po południu ostatnia kwadra. (na starze.)
4	Wtor.	Metuzalema.	α	1 44	15	55			D. 24 stycznia o 4 godz. rano now.
5	Srod.	Szymona.	α	2 51	14	57			
6	Czw.	<b>Trzech Króli.</b>	H	3 59	14	58	7 44		
7	Piąt.	Melchiora.	H	5 8	13	4 0			
8	Sob.	Baltazara.	H	6 15	12	2			
Dwunastoletni Jezus uczy w kościele; u Łuk. 2.									
9	Niedz.	<b>1 p. Epifan (p. 3 Kr.)</b>	ε	wiecz.	7 16	8 12	4 3		D. 24 stycznia o 4 godz. rano now.
10	Pon.	Pawła p.	ε	5 9	8 9	11	5		
11	Wtor.	Erarda.	Ω	6 25		11	6	7 55	
12	Srod.	Rejnolda.	Ω	7 45		10	8		
13	Czw.	Hilaryusza.	mp	9 5		10	9		
14	Piąt.	Feliksa.	mp	10 26		9	10		
15	Sob.	Sabatuka.	ε	11 44		8	12		
D wejściu w Kanie; u Jan. 2.									
16	Niedz.	<b>2 p. Epif. (p. 3 Kr.)</b>	ε	rano.	8 7	4 14	8 7		Domyślowy stan powietrza podług dr. M. Knauera 100 letniego kalendarza: W styczniu panuje dotkliwe zimno i mroź trwa aż do 30go, gdzie powietrze wolnem się stanie.
17	Pon.	Antona.	m	1 1		6	16		
18	Wtor.	Bryski. Dz. koron.	m	2 16		5	17		
19	Srod.	Ferdynanda.	z	3 29		4	19		
20	Czw.	<b>Fabiana Sebast.</b>	z	4 36		3	21		
21	Piąt.	Agnieśli.	z	5 37		2	23	8 21	
22	Sob.	Wincentego.	z	6 31		1	24		
D trędowatym i powietrz. ruś; u Matt. 8.									
23	Niedz.	<b>3 p. Epif. p. 3 Kr. Em.</b>	z	7 17	wiecz.	7 59	4 26		
24	Pon.	Tymot.	z	7 56	5 3	58	28		
25	Wtor.	<b>Nawróc. Pawła.</b>	z		6 7	57	30		
26	Srod.	Polikarpa.	X		7 11	56	32	8 36	
27	Czw.	<b>Jana Chryzostom.</b>	X		8 15	54	33		
28	Piąt.	Karola.	X		9 20	53	35		
29	Sob.	Samuela.	Y		10 24	51	37		
Chrysius uspokoi morze i wiatry; u Matt. 8.									
30	Niedz.	<b>4 p. Epif. (p. 3 Kr.)</b>	Y	11 29	7 50	4 38			
31	Pon.	Walerego.	Y		48	40	8 52		

Planety. ♀ Merkuryś tylko przez kilka dni w początku miesiąca widzialny rano wa trótki czas. — ♀ Wenera widzialną będzie w środku miesiąca na trótki czas jako gwiazda wieczorna. — ♂ Mars zachodzi pomiędzy 6 godz. i 6<sup>1</sup>/<sub>2</sub> wieczorem i jest widzialny trzy kwadransy (3 ćwierci godzin) do półgodziny przedtem w południo-zachodzie. — ♃ Jowisz wschodzi w południo-wschodzie w rannych godzinach i aż do świtu będzie widzialny. — ♄ Saturn stoi w środku miesiąca o północy wysoko w południku i przez całą noc będzie widzialny.

Bóg jest ucieczką i siłą naszą! Ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym. — Ps. 46, 1.

## Luty. (Februar.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżyc.
				wsch. — zach. g. m.	wsch. — zach. g. m.	wsch. — zach. g. m.	wsch. — zach. g. m.		
1	Wtor.	Brigity.	α		12 35	7 47	4 41	8 54	D. 1 lutego o 9 godz. przed poł. pierwsza kwadra.
2	Srod.	Oczyfik. Maryi P.	α	we dnie.	1 40	45	43		
3	Czw.	Włazeja.	H		2 47	43	45		
4	Piąt.	Beroniki.	H	we dnie.	3 53	42	47		
5	Sob.	Agaty.	9		4 56	40	49		
D robotników w winnicy; u Matt. 20.									
6	Niedz.	Sept. Staroz. Dor.	9		5 53	7 38	4 51	9 13	D. 8 lutego o 11 godz. przed połud. pełnia. Niewidzialne zaćmienie księżyc.
7	Pon.	Rybarza.	9	wiecz.	6 43	36	53		
8	Wtor.	Salomona.	9		5 16	7 24	34	55	
9	Srod.	Apolonii.	ny		6 30		32	57	
10	Czw.	Renaty.	ny		8 3		30	57	
11	Piąt.	Cyfrozyny.	h		9 25		28 5	1 9 33	D. 15 lutego o 2 godz. rano ostatnia kwadra.
12	Sob.	Seweryna.	h		10 46		26	3	
D wielorakiej roli; u Łuk. 6.									
13	Niedz.	Sels. Mięsp. Ben.	m	rano.		7 24	5 5		Dn. 22 lutego o 11 godz. wiecz. u ów. Knauera 100 letni kalendarz:
14	Pon.	Walentego.	ny	12 4	we dnie.	22	7		
15	Wtor.	Formozego.	z	1 18		20	9		
16	Srod.	Julii.	z	2 28		18	11 9 53		
17	Czw.	Konstancy.	z	3 31		16	13		
18	Piąt.	Konfordyi.	z	4 27		14	15		
19	Sob.	Buzanny.	z	5 15		12	17		
Jesús opowiada mękę swoją; u Łuk. 18.									
20	Niedz.	Śtom. Zapustna.	w	5 56		7 10	5 19		D. 2 chmurne wolne powietrze, d. 3 aż do 6go jeśćże pochmurno, ale zimniej, dn. 8 pięknie, d. 10 deścz, d. 13 aż do 16 śnieg, potem tęgi mróz.
21	Pon.	Cleonory.	w	6 30		8	20 10 12		
22	Wtor.	Zapusty.	w	6 57	wiecz.	6	22		
23	Srod.	Popielec.	x	6 5		3	24		
24	Czw.	Macieja Ap.	x	we dnie.	7 10	1	26		
25	Piąt.	Wiktoryna.	y	8 14		6 59	28		
26	Sob.	Nestora.	y	we dnie.	9 18	57	30 10 33		
D kuśnieniu Chrystusa; u Matt. 4									
27	Niedz.	Zwol. 1 w post.	y	10 23		6 55	5 31		
28	Pon.	Justusa.	y	11 28		53	33		

Planety. ♀ Merkurys pod koniec miesiąca wieczorem przez kwadrans (ćwierć godziny) aż do półgodziny widzialny w południo-zachodzie. - ♀ Wenera początkowo przez trzy kwadransy (trzy ćwierci godziny), w końcu przez jeden kwadrans widzialna jako gwiazda wieczorna. - ♂ Mars zachodzi w końcu miesiąca o 6 $\frac{1}{2}$  godz. wieczorem i stanie się potem niewidzialnym. - ♃ Jowisz wschodzi w środku miesiąca już przed północą i jest widzialny przez 6 $\frac{1}{2}$  godz. - ♄ Saturn zachodzi krótko po pierwszym miesiącu przed świtem; czas jego widzialności zmniejsza się z 12 $\frac{1}{2}$  na 10 godzin.

Czyni dobrze za życia twego, Dojdzieś spoczynku wiecznego.

## Marzec. (März.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Snofi.	Księżycyca		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżycyca.
				wśch. — zach.	g. m. — g. m.	wśch. — zach.	g. m. — g. m.		
1	Wtor.	Albina.	α		rano.	6 50	2 35	10 45	D. 3 marca o 2 godz. rano pierwsza kwadra.
2	Srod.	Ludwika.	Η	we dnie.	12 33	48	37		
3	Czw.	Kunegundy.	Η		1 38	47	39		
4	Piąt.	Adryana.	Θ		2 40	44	41		
5	Sob.	Frydryka.	α		3 38	42	43		
D niewieście chanan; u Matt. 15.									
6	Niedz.	Remin. 2 w post.	Θ		4 30	6 40	5 45	11 5	D. 9 marca o 9 godz. wiecz. pełnia.
7	Pon.	Felicysta.	Ϟ		5 16	37	47		D. 16 marca o 3 godz. po południu ostatnia kwadra. (na starze.)
8	Wtor.	Filemona.	Ϟ	wiecz.	5 53	35	49		
9	Srod.	Prudencyi.	ηρ		6 26	33	51		
10	Czw.	Henryety.	ηρ		6 54	31	53		
11	Piąt.	Różyny.	ϛ		8 18	28	54	11 26	
12	Sob.	Grzegorza.	ϛ		9 42	25	56		
Jezus wygania diabła; u Łuk. 11.									
13	Niedz.	Wuli. 3 w post.	η		11 0	6 23	5 58		D. 24 marca o 5 godz. po połud. now (na młodzie.)
14	Pon.	Zacharyasza.	η	we dnie.	rano.	20	6 0		
15	Wtor.	Izabeli.	ζ		12 15	28	2		
16	Srod.	Cypryaka. Srodoz.	ζ		1 23	16	3	11 47	
17	Czw.	Giertrudy.	δ		2 23	14	5		
18	Piąt.	Aleksandra.	δ		3 14	11	7		
19	Sob.	Józefa.	ε	3 57	9	9		D. 20 marca początek wiosny. Porównanie dnia i nocy.	
Jak Jezus 5000 ludzi nakarmił; u Jana 6.									
20	Niedz.	Łazarza. 4. w post.	ε		4 33	6 6	6 10		D. 6, 8 i 9 wilgotnie, dn. 13 do 15 wicher i deśc, d. 18 do 20 gofoledz.
21	Pon.	Benedykta.	ε	wiecz.	5 2	4	12	12 8	
22	Wtor.	Kazimierza.	κ		4 27	2	14		
23	Srod.	Eberarda.	κ		5 50	5 59	16		
24	Czw.	Gabryela.	γ			57	17		
25	Piąt.	Zwiast. Maryi P.	γ		7 10	54	19		
26	Sob.	Emanuela.	γ		8 15	52	21	12 29	
D kamieniowaniu Chryst.; u Jana 8.									
27	Niedz.	Judyka. 5 w post.	α		9 20	5 50	6 23		D. 22 przykre powietrze i tegi wiatr aż do 29, d. 31 deśc.
28	Pon.	Gideonu.	α	we dnie.	10 25	48	24		
29	Wtor.	Eustazego.	η		11 30	45	26		
30	Srod.	Guida.	η		rano.	43	28		
31	Czw.	Filipiny.	η		12 32	41	30	12 49	

Planety. ♀ Merkuryś początkowo  $\frac{1}{2}$  do  $\frac{2}{4}$  godz. wieczorem widzialny, od środka miesiąca zaś niewidzialny. — ♀ Wenera będzie widzialną coraz dłużej aż do  $2\frac{1}{2}$  godz. — ♂ Mars w tym miesiącu niewidzialny. — ♃ Sowiś wschodzi coraz wcześniej wieczorem, w końcu o półdziśniatej godz.: c. as jego widzialności powieksza się na 8 godz. ♄ Saturna stoi w końcu miesiąca przy zachodzie słońca już wysoko w południku i jest potem jeszcze widzialny przez 7 godzin.

Do Ciebie, Panie, duszę moją podnośe, Boże mój! w tobie ufam,  
niech nie będę zawstydyżony. Ps. 25, 1.

## Święcień. (April.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżyc.
				wsch. — zach. g. m.	wsch. — zach. g. m.	wsch. — zach. g. m.	wsch. — zach. g. m.		
1	Piąt.	Teodory.	☽		1 30	5 38	6 31	12 53	D. 1 kwietnia o 3 godz. po poł. pierwsza kwadra (wierz.)
2	Sob.	Teodozyi.	☽		2 23	35	33		
D wjeździe Chryst. do Jeruz.; u Matt. 21.									
3	Niedz.	Palmowa. Kwiet.	☽	we dn.	3 9	5 32	6 35		D. 8 kw. o 7 godz. rano pełnia.
4	Pon.	Ambrojego.	☽		3 48	30	36		
5	Wtor.	Maksyma.	☾	we dn.	4 22	28	38		D. 15 kw. o 5 godz. rano (na starze.)
6	Srob.	Syktusa.	☾		4 52	26	40	13 14	
7	Czw.	Wielki Czwartek.	☾	wiecz.	5 20	23	42		D. 23 kw. o 10 godz. przed południem na młodych (nów.)
8	Piąt.	Wielki Piątek.	☾		7 10		21	44	
9	Sob.	Bogusława.	☾		8 33		19	46	D. 30 kw. o 12 godz. w północ pierwsza kwadra.
D zmartwychwstaniu Chryst.; u Mar. 16.									
10	Niedz.	Wielkanoc.	☾		9 52		5 17	6 48	D. 1 kwietnia o 3 godz. po poł. pierwsza kwadra (wierz.)
11	Pon.	Poniedziałek W.	☾		11 7		14	50	
12	Wtor.	Zuliusza.	☾	rano.			12	51	D. 30 kw. o 12 godz. w północ pierwsza kwadra.
18	Srod.	Justyna.	☾		12 13		9	53	
14	Czw.	Tyburcego.	☾	we dn.	1 9		7	55	D. 30 kw. o 12 godz. w północ pierwsza kwadra.
15	Piąt.	Obadyasa.	☾		1 56		5	57	
16	Sob.	Karzyńska.	☾		2 35		3	58	
D niewiernym Tomasz; u Jan. 20.									
17	Niedz.	1 p. Wielk. Quasim.	☾		3 6		5 1	7 0	Anauera 100 letni kalendarz: Od 1 do 9 tegi wiatropochmurno i deszcz, d. 10 do 12 obfite deszcze, d. 14 do 20 zimno, d. 21 pięknie, potem d. 26 deszcz, w końcu lepsza pogoda choć z deszczkami.
18	Pon.	Florentyna.	☾		3 33		4 58	2	
19	Wtor.	Wenera.	☾		3 56		56	3	D. 1 kwietnia o 3 godz. po poł. pierwsza kwadra (wierz.)
20	Srod.	Sulpicyusza.	☾		4 17		43	5	
21	Czw.	Abolsa.	☾	we dn.	4 37		42	7	14 15
22	Piąt.	Lotara.	☾			wiecz.	49	9	D. 30 kw. o 12 godz. w północ pierwsza kwadra.
23	Sob.	Jerzego.	☾		7 12		47	11	
D dobrym pasterzu; u Jan. 10.									
24	Niedz.	2 p. Wielk. Mijer.	☾		8 18		4 45	7 12	D. 1 kwietnia o 3 godz. po poł. pierwsza kwadra (wierz.)
25	Pon.	Mar. Ewang.	☾		9 24		43	14	
26	Wtor.	Rajmara.	☾		10 27		41	16	14 35
27	Srod.	Anastazego.	☾	we dn.	11 27		30	18	D. 30 kw. o 12 godz. w północ pierwsza kwadra.
28	Czw.	Terezy.	☾			rano.	36	20	
29	Piąt.	Sybili.	☾		12 21		34	21	D. 30 kw. o 12 godz. w północ pierwsza kwadra.
30	Sob.	Jozuego.	☾		1 8		32	22	

Planety. ♀ Merkuryś niewidzialny. — ♀ Wenera przez 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 2<sup>3</sup>/<sub>4</sub> godz. widzialna jako gwiazda wie zorna. — ♂ Mars przyjdzie dn. 24 kwietnia w konjunkcyi z słońcem, przez co będzie niewidzialny. — ♃ Jowisz przyjdzie dn. 21 kwietnia w opozycyę do słońca, stoi najwyżej o północy i przez całą noc będzie widzialny. — ♄ Saturn zachodzi już w rannych godzinach i pod koniec miesiąca tylko jeszcze przez około 4 godz. na północno-zachodnim niebie będzie widzialny.

Oby życie twoje cnotliwe, Nie dbaj na mowy złośliwe.

# Maj.

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyca		Słońca		Dług dnia.	Kwadry Księżyca.
				wsch. — zach. g. m.	g. m.	wsch. — zach. g. m.	g. m.		
<b>Jezus mówi: Maluczko; u Jana 16.</b>									
1	Niedz.	3 p. Wielk. Jub. Fil.	Ω	1 49	4 30	7 25	14 54		D. 7 maja o 3 godz. po poł. pełnia. D. 14 maja o 9 godz. wiecz. (na starze.) ostatnia kwadra.
2	Pon.	Zygmunta.	mp	2 22	28	27			
3	Wtor.	Znal. Krzyża.	mp	2 53	26	28			
4	Srod.	Polut. ś.	Ω	3 20	24	30			
5	Czw.	Gotarda.	Ω	3 46	22	32			
6	Piąt.	Dytrycha.	m	4 12	21	33	15 12		
7	Sob.	Gotfryda.	mp	wiecz.	20	35			
<b>D odejściu Chrystusa do Dica; u Jana 16.</b>									
8	Niedz.	4 p. Wielk. Kant. St.	m	8 41	4 18	7 37			D. 22 maja o 12 godz. w północ na miodzie (nów.) D. 30 maja o 6 godz. rano pierwsza kwadra (ćwierć.)
9	Pon.	Joba.	z	9 53	16	39			
10	Wtor.	Gordyana.	z	10 56	14	40			
11	Srod.	Mamerta.	z	11 49	12	42	15 30		
12	Czw.	Pantracego.	z	rano.	10	44			
13	Piąt.	Sermacego.	z	12 32	9	45			
14	Sob.	Chrystyana.	z	1 7	7	47			
<b>D prawdziwym się modleniu; u Jana 16.</b>									
15	Niedz.	5 p. Wielk. Rog. Zof.	X	1 36	4 5	7 48			Knauera 100 letni kalendarz: aż do 9 maja pięknie ciepło, dn. 10 do 13 spieka, potem zimno i deszcz, dn. 24 zimno i lód, dn. 25 do 27 pochmurno, d. 28 i 29 znów zimno, dn. 30 i 31 ciepło.
16	Pon.	Honorata.	X	2 1	3	50	15 47		
17	Wtor.	Jobsta.	X	2 23	1	51			
18	Srod.	Liboryusza.	z	2 43	0	53			
19	Czw.	Wniebowst. P.	z	3 4	3 59	54			
20	Piąt.	Francisłki.	Y	3 25	58	56			
21	Sob.	Prudencjusza.	Y	3 47	56	57	16 1		
<b>D obietnicy Ducha św.; u Jana 15 i 16.</b>									
22	Niedz.	5 p. Wielk. Elzandi.	z	wiecz.	3 55	7 59			
23	Pon.	Dezyderego.	H	8 19	53	8 0			
24	Wtor.	Estery.	H	9 22	52	2			
25	Srod.	Urbana.	Ω	10 19	50	3			
26	Czw.	Edwarda.	Ω	11 9	49	4	16 16		
27	Piąt.	Bedy.	Ω	11 52	48	6			
28	Sob.	Wilhelma.	Ω	rano.	47	7			
<b>D zstaniu Ducha św.; u Jana 15.</b>									
29	Niedz.	Świątki.	Ω	12 27	3 46	8 8			
30	Pon.	Poniedz. św.	mp	12 58	45	9			
31	Wtor.	Petroneli.	mp	1 25	44	11	16 28		

Planety. ♀ Merkuryś po ostatnie niewidzialnym. — ♀ Wenera. Czas jej widzialności zaczyna się zmniejszać powoli. — ♂ Mars w tym miesiącu niewidzialny. — ♃ Jowisz jeździ przez całą noc widzialny, w końcu miesiąca jeździ tylko przez 4 1/2 godz. — ♄ Saturn zachodzi około środka miesiąca już o północy; czas jego widzialności wynosi na ostatki tylko mało co przejęto godzinę.

Rozumnym się nazwij wtedy, Gdy się uczyś z cudzej wiedzy.

## Czerwiec. (Junius.)

Dzień	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżycyca		Słońca		Dług dnia.	Kwadry Księżycyca
			wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.	g. m.			
1 Srod.	Nikomeda. <b>S. dni.</b>	☿		1 50	3 42	8 13	16 30	Dn. 5 czerwca o 12 godz. w północ pełnia.
2 Czw.	Markwarda.	☿	we dnie.	2 15	41	14		
3 Piąt.	Erazma.	☿		2 41	40	15		
4 Sob.	Ulryki.	☿	we	3 11	39	16		
D rozmowie Chrystufa z Nikod.; u Jana 3.								
5 Niedz.	Trojca. <b>Trinit.</b>	☿	wiecz.		3 39	8 17		D. 13 czerwca 2 po połud. ostatnia kwadra (na starze.)
6 Pon.	Benignusa.	☿	8 42	we dnie.	38	18	16 40	
7 Wtor.	Lufrecyi.	☿	9 41		38	19		D. 21 czerwca o 12 w połud. pół (na młodzie.)
8 Srod.	Medarda.	☿	10 29		37	20		
9 Czw.	Barnima. <b>Boże C.</b>	☿	11 8	we	37	21		D. 28 czerwca o 11 przed po- łudniem pierwsza kwadra.
0 Piąt.	Onufrego.	☿	11 39	rano.	36	22		
1 Sob.	Barnaby.	☿			36	22	16 46	Knauera 100letni kalendarz: Czerwiec tak zacznie, jak Maj kończy, d. 4 i 5 pochmur- no i mgły, d. 7 deśc, potem ciepło, d. 27 i 29 deśc, d-30 zimna noc. D. 21 czerwca Początek lata; najdłuższy dzień.
D bogaczu i Łazarzu; u Łuk. 16.								
2 Niedz.	1 po św Trójcy.	☿	12 6		3 35	8 23		
3 Pon.	Tobiafa.	☿	12 29	we dnie.	35	24		
4 Wtor.	Modesta.	☿	12 49		35	25		
5 Srod.	Wita.	☿	1 9		35	25	16 50	
6 Czw.	Justyny.	☿	1 30		35	26		
7 Piąt.	Woltmara.	☿	2 14		35	26		
8 Sob.	Pauliny.	☿	2 42		35	27		
D wielkiej wierzgi; u Łuk. 14.								
9 Niedz.	2 po S. Tr. Ulr.	☿	3 15		3 35	8 27		D. 21 czerwca Początek lata; najdłuższy dzień.
0 Pon.	Kafata.	☿		wiecz.	35	27	16 52	
1 Wtor.	Jakobiny.	☿		9 6	35	28		
2 Srod.	Achacego.	☿	we dnie.	9 52	35	28		
3 Czw.	Bazylego.	☿		10 30	35	28		
4 Piąt.	Jana Chrzc.	☿		11 3	36	28		
5 Sob.	Elogiufa.	☿						
D owieczce zgubionej; u Łuk. 14.								
6 Niedz.	3 p S. Tr. Jer.	☿	we dnie.	11 31	3 36	8 28	16 52	
7 Pon.	Siedmiu śpiących.	☿		11 56	36	28		
8 Wtor.	Leona.	☿		rano.	37	28		
9 Srod.	Piotra i Pawła.	☿	we	12 21	37	28		
0 Czw.	Pawła Wspom.	☿		12 45	38	27		

Planety. ♀ Merkuryś niewidzialny. — ♀ Wenera w początku przy 2 1/2 godz. koncu tylko 1 1/2 godz. wieczorem widzialna w północno-zachodzie. — ♂ Mars niewidzialny. — ♃ Jowisz zachodzi w tym miesiącu już przed świtem i w koncu tylko jeszcze przy 2 1/2 godz. jest widzialny. — ♄ Saturn juknie pod środek miesiąca zupełnie w pro-  
lencach słońca.

Kto sam wiare kłamie, Temu wiara skłamie.

## Lipiec. (Julius.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc		Słońca		Dług dnia.	Kwadrę księżyc.
				wsch. — zach.	g. m. — g. m.	wsch. — zach.	g. m. — g. m.		
1	Piąt.	Teobalda.	m		1 13	3 39	8 27	16 48	D. 5 lipca o 9 przed poł. pełnia.
2	Sob.	Kawiedzenie P. M.	z	me	1 44	40	27		
D żdźble w oku; u Łuk. 6.									
3	Niedz.	4 p. S. Trojcy.	z		2 20	3 40	8 26		D. 13 lipca o 8 rano na starze.
4	Pon.	Ulryka.	z		3 3	41	26		
5	Wtor.	Anzelma.	z	wiecz		42	25		D. 20 lipca o 10 wieczorem n ó w.
6	Srod.	Jezajaja.	z	9 5		43	24	16 40	
7	Czw.	Demetryusza.	z	9 40	me	44	23		
8	Piąt.	Kiliana.	z	10 8	me	45	23		
9	Sob.	Chryła.	x	10 33	me	46	22		D. 27 lipca o 3 po połud. pierwsza kwadra (czwierc.)
D obfitym potowie ryb Piotra; u Łuk. 5.									
10	Niedz.	5p. S. Trojcy S. br.	x	10 55		3 47	8 21		K nauera 100-letni kalendarz: D. 1 lipca mgła, d. 3 do 5 deŝyje, d. 7 do 13 wietrzno, d. 15 deŝci, potem pięknie aż do końca miesiąca.
11	Pon.	Piusa.	x	11 15		48	20	16 32	
12	Wtor.	Henryka.	y	11 35		49	20		
13	Srod.	Miałgorzaty.	y	11 54		50	19		
14	Czw.	Bonawentury.	z	rano.		51	18		
15	Piąt.	Kozej. Apost.	z	12 27		53	17		
16	Sob.	Waltra.	z	12 43		54	16	16 22	
D sprawiedliwości Faryzeuszów; u Matt. 5.									
17	Niedz.	6 p. S. Tr. Alefj.	ii	1 12		3 55	8 15		D. 1 lipca mgła, d. 3 do 5 deŝyje, d. 7 do 13 wietrzno, d. 15 deŝci, potem pięknie aż do końca miesiąca.
18	Pon.	Karoliny.	ii	1 49		56	14		
19	Wtor.	Ruth.	z	2 36		4 58	12		
20	Srod.	Głaja.	z	3 32	wiecz.	0	11		
21	Czw.	Daniela.	o		8 29	1	10	16 9	
22	Piąt.	Maryi Magd.	o		9 4	3	9		
23	Sob.	Albertyny.	pp		9 35	4	7		
Jaf Jezus 4000 ludzi nakarmił; u Mark. 8.									
24	Niedz.	7 p. S. Tr. Chryst.	pp		10 1	4 6	8 6		D. 1 lipca mgła, d. 3 do 5 deŝyje, d. 7 do 13 wietrzno, d. 15 deŝci, potem pięknie aż do końca miesiąca.
25	Pon.	Jaloba.	z	me	10 27	7	4		
26	Wtor.	Anny.	z		10 51	8	3	15 55	
27	Srod.	Bertolda.	m		11 28	10	2		
28	Czw.	Znocentego.	m	me	11 47	11 8	0		
29	Piąt.	Marty.	z		11 48	13 7	58		
30	Sob.	Beatrycy.	z		rano.	14	57		
D fałszywych prorokach; u Matt. 7.									
31	Niedz.	8 p. S. Trojcy.	z		1 0	4 16	7 55	15 39	

Planety. ♀ Merkury jest niewidzialny. — ♀ Wenera jest widzialna w końcu tylko jeszeze przez trzy kwadransy (trzy ćwierci godz.) — ♀ Mars w drugiej połowie miesiąca widzialnym się stanie przed świtem w północno-wschodzie. — ♀ Sowiś zachodzi w początku lipca około północy a potem coraz wcześniej, tak że czas jego widzialności zmniejsza się na mało co przeszło godzinę. — ♀ Saturn przyjdzie dn. 13 lipca w koniunkturę słońcem i przez cały miesiąc będzie niewidzialny.

Kiemiele mądrości mają, którzy się w strojach kochają.



## Sierpień. (August.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżycy		Słońca		Dług. dnia.	Skwady Księżycy.
				wsch. — zach.	g. m. — g. m.	wsch. — zach.	g. m. — g. m.		
1	Pon.	Piotra of.	α		1 48	4 18	7 54	15 36	D. 3 sierpnia o 10 wiecz. pełnia i widzialne zaćmienie księżycy.
2	Wtor.	Porcyunkuli.	α		2 43	19	52		
3	Srod.	Augusta.	α	wiecz.	3 43	21	50		
4	Czw.	Perpetui.	α		8 10	23	48		
5	Piąt.	Dominika.	χ		8 36	24	47		
6	Sob.	Przem. Pawskie.	χ		8 50	25	45	15 20	
D śmieszku niesprawiedliwym; u Łuk. 16.									
7	Niedz.	9p. S. I. Donata.	χ		9 10	4 27	7 43		D. 12 sierpnia o 1 godz. rano ostatnia kwadra (ćwierć.)
8	Pon.	Władysława.	γ		9 39	29	41		
9	Wtor.	Romana.	γ		10 0	30	39		
10	Srod.	Wawrzyńca.	α		10 20	32	37		D. 19 sierpnia o 7 godz. rano na młodzie (nów.)
11	Czw.	Tytuła.	α	we dnie.	10 44	35	35	15 0	
12	Piąt.	Klary.	α		11 42	36	33		
13	Sob.	Hildebranda.	η		11 44	38	31		
D zburzeniu Jeruzalemu; u Łuk. 19.									
14	Niedz.	10p. S. Tr. Guzeb.	η	rano.		4 40	7 29		Widzialne zaćmienie słońca.
15	Pon.	Wniebowz P. M.	θ		12 25	41	26		
16	Wtor.	Zaza.	θ		1 6	43	24	14 41	D. 25 sierpnia o 9 godz. wiecz. pierwsza kwadra.
17	Srod.	Bertrama.	σ		2 17	45	22		
18	Czw.	Emilii.	σ	wiecz.	3 28	46	20		
19	Piąt.	Sebalda.	σ		4 46	7 34	48	18	
20	Sob.	Bernarda.	η		8 3	50	16		Rnauera 100 letni kalendarz:
D Faryzeużu i celniku; u Łuk. 18.									
21	Niedz.	11 p. S. Tr. Anaszt.	η		8 29	4 51	7 14	14 23	aż do 8 ciepło, d. 10 zmarzła rosa i zimno aż do 13, d. 13 i 14 deżecz, d. 15 i 16 pogoda, d. 20 śniega, d. 21 do 26 deżecz, d. 27 pięknie aż do końca miesiąca.
22	Pon.	Oswalda.	κ		8 55	53	11		
23	Wtor.	Zacheuża.	κ	we dnie.	9 21	55	9		
24	Srod.	Bartłomieja.	η		9 50	56	7		
25	Czw.	Ludwika.	η		10 22	58	5		
26	Piąt.	Treneuża.	ζ		11 0	0	3	14 3	
27	Sob.	Giebarda.	ζ		11 45	1	1		
D głuchoniemym; u Mark. 7.									
28	Niedz.	12 p. S. Tr. August.	δ		rano.	5	3 6	58	
29	Pon.	Ścięcie Jana.	δ		12 37	5	57		
30	Wtor.	Benjamina.	α		1 35	6	44		
31	Srod.	Rebeki.	α		2 37	8	52	13 44	

Planety. ♀ Merkuryś w drugiej połowie miesiąca rano  $1/4$  do  $1/2$  godz. widzialny w północno-wschodzie. — ♀ Wenera około środka miesiąca w największym będzie blasku, krótko potem jednak stanie się niewidzialną — ♂ Mars. Czas jego widzialności w godzinach porannych powiększa się z  $3/4$  na  $2 1/2$  godz. — ♃ Jowisz zachodzi w końcu miesiąca około 8 godz. i tylko pół godziny przedtem jeszcze zostaje widzialny. — ♄ Saturn w pierwszej połowie miesiąca znów stanie się widzialnym rano w północno-wschodzie, początkowo tylko na krótki czas, później przejdzie dwie godziny.

We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje. a na wieki nie żałuj. Syr. 7,40.

## Wrzesień. (September.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżycyca		Słońca		Dług dnia g. m.	Kwadrę księżycyca.
				wśch. — zach. g. m.	g. m.	wśch. — zach. g. m.	g. m.		
1	Czw.	<b>Wniebowstąpienie P. M.</b>	♄	wiecz.	3 43	5 10	6 49	13 39	D 2 września o 12 godz. w południe pełnia.
2	Piąt.	<b>Rachli.</b>	♃	7 4	4 49	11	47		
3	Sob.	<b>Mansweta.</b>	♃	7 24		13	45		
D Samarytanie i Lewicie; u Łuc. 10.									
4	Niedz.	<b>13 p. S. I. Mojżesza.</b>	♃	7 44		5 15	6 42		D. 10 wrześ. o 4 godz. po poł. na starze.
5	Pon.	<b>Ratanaila.</b>	♃	8 4		16	40		
6	Wtor.	<b>Magnuśa.</b>	♃	8 24	wne dnie.	18	38	13 20	D. 17 wrześ. o 3 godz. po południu na młodych.
7	Srod.	<b>Reginy.</b>	♃	8 47		20	35		
8	Czw.	<b>Rarodz. Maryi P.</b>	♃	9 13	wne dnie.	21	33		
9	Piąt.	<b>Brunona.</b>	♃	9 42		23	31		
10	Sob.	<b>Sosteneśa.</b>	♃	10 18		25	29		
D dziesięciu trędowatych; u Łuc. 17.									
11	Niedz.	<b>14 p. S. I. Ger.</b>	♃	11 3		5 26	6 26	13 0	D. 24 wrześ. o 6 godz. rano pierwsza kwadra.
12	Pon.	<b>Otylii.</b>	♃	11 58		28	24		
13	Wtor.	<b>Krytyliba.</b>	♃	rano.		30	22		(ćwierć.) D. 23 wrześ. początek jesieni.
14	Srod.	<b>Podwój. Krzyża.</b>	♃	1 3		32	19		
15	Czw.	<b>Konstantego.</b>	♃	2 16		34	16		
16	Piąt.	<b>Eufemii.</b>	♃	3 37	wiecz.	36	13	12 37	
17	Sob.	<b>Lamberta.</b>	♃	5 0	6 28	37	11		
D mamonie; Matt. 16.									
18	Niedz.	<b>15 p. S. I. Zygf.</b>	♃		6 55	5 39	6 8		Porów. dnia z nocą. Knauera 100 letni
19	Pon.	<b>Zanuarego.</b>	♃	wne dnie.	7 21	41	6		
20	Wtor.	<b>Frydryki.</b>	♃		7 50	42	4		kalendarz: we wrześniu aż do 6 ciepło, d. szmarzła rosa, d. 9 pochmurno i zimno, 18
21	Srod.	<b>Matteusza Cw.</b>	♃	wne dnie.	8 22	44	1	12 17	
22	Czw.	<b>Maurycego.</b>	♃		8 58	46	5	59	
23	Piąt.	<b>Zoela.</b>	♃	wne dnie.	9 41	47	57		
24	Sob.	<b>Pocz. Jana.</b>	♃		10 32	49	54		
D mtożzieniu w Rain; u Łuc. 7.									
25	Niedz.	<b>16 p. S. I. Kleof.</b>	♃		11 29	5 51	5 52		debcz, potem pięćnie aż do 21 wtedy dżdżyste powietrze aż do końca miesiąca.
26	Pon.	<b>Cypryana.</b>	♃	wne dnie.	rano.	53	50	11 57	
27	Wtor.	<b>Rosnaśa i Dam.</b>	♃		12 30	54	47		
28	Srod.	<b>Wacława.</b>	♃	wne dnie.	1 34	56	45		
29	Czw.	<b>Michała.</b>	♃		2 40	58	42		
30	Piąt.	<b>Hieronima.</b>	♃		3 46	59	40		

Planety. ♀ Merkuryus zostaje przez cały miesiąc niewidzialnym. — ♀ Wenera także zostawa niewidzialna. — ♂ Mars wchodzi 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 1<sup>1</sup>/<sub>2</sub> godz. po północy i w końcu przez 3<sup>1</sup>/<sub>4</sub> godz. będzie widzialny. — ♃ Jowisz zachodzi coraz wcześniej po zachodzie słońca i pod koniec września niewidzialnym się stanie. — ♄ Saturn pod koniec września wchodzi o północy; czas jego widzialności powiększa się na prawie pięć godzin.

Wiedzą w Polsce, wiedzą w Rusi: Dużo może ten, co musi.

## Październik. (Oktober.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyc wśch. — zach. g. m. g. m.	Słońca wśch. — zach. g. m. g. m.	Dług. dnia. g. m.	Kwadry księżyc.
1	Sob.	Remigiusza.	Υ	5 50 4 52	6 1 5 38	11 37	
D uzdrowieniu opuchłego; u Łuk. 14.							
2	Niedz.	17 p. S. Trojcy.	Υ	6 10 5 56	6 3 5 35		D. 2 paź. o 5 rano pełnia.
3	Pon.	Evwalda.	Υ	6 29	4 33		D. 10 paź. o 6 godz. rano na starze.
4	Wtor.	Franciszka.	α	6 51	6 31		D. 16 paź. o 11 w nocy nów (na młodzie.)
5	Srod.	Fidesy.	α	7 15	8 28		
6	Czw.	Charytasy.	α	7 42	10 26	11 16	
7	Piąt.	Spesy.	Η	8 16	11 24		
8	Sob.	Ofrajma.	Η	8 57	13 21		
D najprzedniejszym przykazaniu; u Matt. 22.							
9	Niedz.	18 p. S. Tr. Dyon.	Ω	9 46	6 15 5 19		D. 23 paź. o 7 wieczorem ostatnia kwadra (ćwierć)
10	Pon.	Amalii.	Ω	10 45	17 17		D. 31 paź. o 10 wieczorem pełnia.
11	Wtor.	Burkarda.	Ω	11 53	19 14	10 55	
12	Srod.	Ertryda.	Ω	rano.	21 11		
13	Czw.	Kolomana.	η	1 8	23 9		
14	Piąt.	Wilhelminy.	η	2 28	25 7		
15	Sob.	Jadwiagi.	ξ	3 52	wiecz. 27 5		
D powietrzem ruśhomn; u Matt. 9.							
16	Niedz.	19 p. S. Tr. Gawła.	ξ	5 17 5 19	6 28 5 2	10 34	Śnauera 100 letni kalendarz: W październiku będzie odmiennie powietrze aż do 13 i 14, d. 25 bardzo zimno, d. 26 trochę deżczu, d. 29 i 30 zimno, d. 31 deżcz.
17	Pon.	Florentyna.	η	5 46	30 5 0		
18	Wtor.	Luzka Gw.	η	6 16	32 4 58		
19	Srod.	Ptolemeusza.	ζ	6 51	34 56		
20	Czw.	Wendelina.	ζ	7 33	36 54		
21	Piąt.	Urżuki.	ζ	8 22	37 52	10 15	
22	Sob.	Kordeli.	ζ	9 18	39 49		
D śacie weselnej; u Matt. 22.							
23	Niedz.	20 p. S. Tr. Sew.	ξ	10 20	6 41 4 47		
24	Pon.	Salonii.	ξ	11 24	43 45		
25	Wtor.	Abelhejdy.	ξ	rano.	45 43		
26	Srod.	Amanda.	χ	12 31	47 41	9 54	
27	Czw.	Sabiny.	χ	1 37	48 39		
28	Piąt.	Szym i Jud. Ap.	χ	2 42	50 37		
29	Sob.	Engielarda.	Υ	3 47	52 35		
D synie dworzan. królewsk.; u Jana 4.							
30	Niedz.	21 p. S. Tr. Hartm.	Υ	4 52	6 54 4 33		
31	Pon.	Wolfganga.	Υ	5 58	56 31	9 34	

Planety. ♀ Merkuryus zostaje niewidzialnym. - ♀ Wenera stanie się widzialną w pierwszych dniach miesiąca, początkowo tylko na krótki czas, w końcu przez 3½ godz., jako jutrzenta; dn. 31 paź. będzie w największym blasku. - ♂ Mars stoi w świetle na północno-wschodniem niebie, gdzie go 3½ do 4½ godz. widzieć można. - ♃ Jowisz zostawa niewidzialnym. - ♄ Saturn stoi w drugiej połowie miesiąca już wysoce w południku i pod koniec miesiąca już 7½ godzin przed świtem jest widzialny.

Z ostrożnością zbyteczna częstotliwość zawiadzi.

## Listopad. (November.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżycyca		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżycyca.
				wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.	wsch. — zach. g. m. — g. m.			
1	Wtor.	Wszystkich Św.	α	5 19		6 58	4 29	9 31	D. 8 listopada o 6 wieczorem na starze. D. 15 listopada o 9 przed po- łudniem nów (na mroździe.) D. 22 listopada o 12 w połud. pierwsza kwadra (ćwierć.) D. 30 listopada o 4 wieczorem pełnia.
2	Srod.	Dzień zadufany.	α	5 45	we dnie.	7 0	27		
3	Czw.	Gottliba.	II	6 16		2	25		
4	Piąt.	Szarloty.	II	6 54	we dnie.	4	23		
5	Sob.	Grzycha. (Zach. i Gł.)	♄	7 40		6	21		
D stądże złośliwym; u Matt. 18.									
6	Niedz.	22 p. S. I. Św. Ref.	♄	8 35		7 8	4 19	9 11	D. 22 listopada o 12 w połud. pierwsza kwadra (ćwierć.) D. 30 listopada o 4 wieczorem pełnia.
7	Pon.	Ermana.	♄	9 38		10	17		
8	Wtor.	Klaudjusza.	♄	10 48		12	15		
9	Srod.	Teodora.	♄	rano.		14	14		
10	Czw.	Marcina B.	♄	12 5		15	12		
11	Piąt.	Marcina B.	♄	1 24		17	11		
12	Sob.	Kuniberta.	♄	2 46		19	9		
D monecie czynkowej; u Matt. 22.									
13	Niedz.	23 p. S. Tr.	♄	4 9	wiecz.	7 21	4 7		Knauera 100 letni kalendarz; Od 1 aż do 9 będzą, tak samo 15 i 16, 23 jasno i zimno, 24 wolne po- mierzrze, 29 i 30 mrozica i zimnica
14	Pon.	Lewina.	♄	5 35	4 11	23	6		
15	Wtor.	Leopolda.	♄	7 0	4 43	24	4		
16	Srod.	Ottomara.	♄	5 21	26	3	8 37		
17	Czw.	Hugona.	♄	6 8	28	2			
18	Piąt.	Goczalka.	♄	7 3	30	4 0			
19	Sob.	Głzbiety.	♄	8 4	32	3 59			
D córeczce Jairego; u Matt. 9.									
20	Niedz.	24 p. S. I. Pam. um.	♄		9 9	7 33	3 58		D. 22 listopada o 12 w połud. pierwsza kwadra (ćwierć.) D. 30 listopada o 4 wieczorem pełnia.
21	Pon.	Ofiar. M. P.	♄		10 17	35	56	8 21	
22	Wtor.	Ernestyny	♄	we dnie.	11 24	37	55		
23	Srod.	Klemensa.	♄	rano.	38	54			
24	Czw.	Lebrechta.	♄	12 30	40	53			
25	Piąt.	Katarzyny.	♄	1 36	42	52			
26	Sob.	Konrada.	♄	2 41	43	51	8 8		
D wjeździe Chryst. do Jeroz.; u Matt. 21.									
27	Niedz.	1 Advent. Lota.	♄		3 47	7 45	3 50		
28	Pon.	Guntera.	♄	wiecz.	4 52	47	49		
29	Wtor.	Noego.	♄	3 48	5 58	48	48		
30	Srod.	Andrzeja.	II	4 10	7 4	50	47		

Planety. ♀ Merkuryś pod koniec miesiąca rano widzialnym się stanie w południo-wschodzie, w końcu przez 3/4 godziny. — ♀ Wenera. Czas jej widzialności na porannem niebie powiększa się jeszcze aż na cztery godziny. ♂ Mars stoi w drugiej połowie miesiąca wczesie wschodu słońca w południku i przez 5 1/2 godz. zostaje widzialnym. — ♃ Jowisz przyjdzie d. 8 listopada w koniunkcyę z słońcem a więc prawie przez cały miesiąc zostaje jeszcze niewidzialnym. — ♄ Saturn wschodzi coraz wcześniej wieczorem, w końcu około 8 godziny, i przez dziesięć godzin będzie widzialny.

Sta to radość, mój bracie, po której żal chodzi.

## Grudzień. (December.)

Data.	Dnie.	Święta i dni święte.	Znaki.	Księżyca		Słońca		Dług. dnia.	Kwadry księżyca.	
				wsch. — zach. g. m. g. m.	wsch. — zach. g. m. g. m.					
1	Czw.	Arnolda.	II	4 52		7 52	3 47	7 55	D. 8 grudnia o 4 godz. rano (na starze.)	
2	Piąt.	Kandyda.	III	5 36		54	46			
3	Sob.	Kajhana.	III	6 29		55	45			
D znakach dnia śądnego; u Łuk. 21.										
4	Niedz.	2 Adwent. Barbary.	III	7 30		7 56	3 44		D. 11 grudnia o 8 godz. wiecz. n o w (na młodzie.) D. 22 grudnia o 8 godz. rano pierwsza kwadra.	
5	Pon.	Abigail.	III	8 38		58	43			
6	Wtor.	Mitofaja.	III	9 51	we dnie.	7 59	43	7 44		
7	Srod.	Antonina	III	11 7		8 1	42			
8	Czw.	Poczęcie Maryi P	III	rano.		2	42			
9	Piąt.	Zoachyma.	III	12 26		3	41			
10	Sob.	Judyty.	III	1 46		4	41			
D poselstwie Jana; u Matt. 11.										
11	Niedz.	3 Adwent. Wal.	III	3 8			8 5	3 41	7 36	D. 30 grudnia o 9 godz. przed południem pełnia. D. 22 grudnia początek zimy. Najkrótszy dzień.
12	Pon.	Epimacha.	III	4 30		6	41			
13	Wtor.	Lucyi.	III	5 53	wiecz.	7	41			
14	Srod.	Zzraela. Suche d.	III	7 12	3 54	8	41			
15	Czw.	Zoanny.	III		4 44	9	41			
16	Piąt.	Ananiaska.	III		5 43	10	41	7 31		
17	Sob.	Lazarza.	III		6 48	11	41			
D świadectwie Jana; u Jana 1.										
18	Niedz.	4 Adwent. Kryšt.	III		7 57	8 12	3 42		Knauera 100 letni kalendarz: D i zimno, d. 5 do 10 śnieg i duzo wody śniegowej, 11 i 12 znowu deszcz, 13 do 16 pochmurno, 21 śnieg, 22 aż do końca miesiąca dość zimno.	
19	Pon.	Manafego.	III		9 7	12	42			
20	Wtor.	Abrahama.	III		10 15	13	42	7 29		
21	Srod.	Tomaja Ap.	III		11 22	14	43			
22	Czw.	Beaty.	III		rano.	14	43			
23	Piąt.	Zgnacego.	III		12 27	15	44			
24	Sob.	Adama i Ewy.	III		1 32	15	44			
D narodzeniu Chrystufa; u Łuk 2.										
25	Niedz.	Narodz. Chryst.	III		2 38	8 15	3 45	7 29		
26	Pon.	Po narodz. Chryst.	III		3 44	16	45			
27	Wtor.	Jana Ewang.	III		4 50	16	46			
28	Srod.	Niew. dzieci (mł.)	III		5 55	16	47			
29	Czw.	Zonatana.	III	wiecz.	6 57	16	48			
30	Piąt.	Dawida.	III	4 21	7 55	16	49	7 34		
31	Sob.	Sylwestra.	III	5 20	8 47	16	50			

Planety. ♀ Merkuryś. Po śródku miesiąca czas jego widzialności przedko się zmniejsza; od 22 grudnia będzie niewidzialny. — ♀ Wenera. Czas jej widzialności zmniejsza się znów na 3½ godz. — ♂ Mars wschodzi coraz wcześniej przed północą; czas jego widzialności i powiększa się na 6½ godz. — ♃ Jowisz początkowo przez ½ godz. w końcu przez 2¼ godz. rano przed świtem w południo-wschodzie będzie widzialny. — ♄ Saturnu pod koniec miesiąca już prawie przez całą noc będzie widzialny.

Zachowaj wiernie język ojczysty, Bo to dar Boży, śliczny i czysty.

# Wiadomości o naszym domie królewskim.

Wilhelm I., cesarz niemiecki i król pruski, urodzony 22 marca 1797, wstąpił na tron pruski po śmierci brata swego, króla Frydryka Wilhelma IV. dn. 2 stycznia 1861 r.; cesarzem niemieckim został dn. 18 stycznia 1871. Ożenił się dn. 11 czerwca 1829 r. z Maryą Ludwiką Augustą Katarzyną, córką śp. wielkiego księcia Karola Frydryka w Saksonii-Weimarze, która jest księżem czwartego pułku (regimentu) gwardyi grenadierów. Urodziła się dn. 30 września 1811 r.

Synem cesarza i króla naszego, następcą tronu rzeszy niemieckiej i tronu królestwa pruskiego, jest Frydryk Wilhelm Nikołaj Karól, urodzony dn. 18 października 1831 r., generał feldmarszałek, inspektor jenerałny czwartej inspekcji armii, Prezes Komisji obrony krajowej, księż pułku grenadierów pierwszego wschodnio-pruskiego numeru 1. w Królewcu, drugiego śląskiego pułku grenadierów numeru 11., piątego westfalskiego pułku piechoty numeru 53, szóstego badenckiego pułku piechoty numeru 114 i drugiego śląskiego pułku dragonów numeru 8, w orszaku pierwszego pułku gwardyi piechotnego i pułku kirasjerów królowej (pomorskiego) numeru 2, drugi księż pierwszego pułku obrony krajowej w gwardyi, namiestnik Pomeranii, ożeniony d. 25 stycznia 1858 r. z Wiktoryą Adelheidą Maryą Ludwiką, Przynceśką królewską Wielkiej Brytanii i Irlandyi, księżnią w Saksonii, która urodziła się d. 21 listopada 1840 r. i jest drugim księżem drugiego białego pułku huzarów numeru 2. — Dzieci mają następujące:

1. Frydryk Wilhelm Wiktor Albert, urodzony dn. 27 stycznia 1859, major w orszaku pierwszego pułku gwardyi piechotnego, pułku grenadierów króla Frydryka Wilhelma IV. (pierwszego pomorskiego) numeru 2, pułku huzarów gwardyi, oraz drugiego pułku obrony krajowej w gwardyi, w służbie u pierwszego pułku gwardyi piechotnego. Ożenił się dn. 27. lutego 1881 z Augustą Wiktoryą Frydryką Ludwiką Teodorą Jenny, córką śp. księcia Frydryka Krysztyana Augusta w Szlezwiku-Holsztynie, urodzoną dn. 22 października 1858. Ich dziatki są:

- a) Frydryk Wilhelm Wiktor August Ernst, urodzony dn. 6 maja 1882.
- b) Wilhelm Eitel-Frydryk Krysztyan Karol, urodzony d. 7 lipca 1883.
- c) Adalbert Ferdynand Berengar Wiktor, urodzony d. 14 lipca 1884.

Są to więc prawni nasi cesarza i króla Wilhelma.

2. Wiktorya Elżbieta Augusta Lota, urodzona 24 lipca 1860 r., małżonka księcia Bernharda, następcy tronu w Saksonii-Mejningien.

3. Albert Wilhelm Henryk, urodzony 14 sierpnia 1862, kapitan w orszaku pierwszego pułku gwardyi piechotnego i pułku fizylierskiego obrony krajowej w gwardyi, oraz kapitan-porucznik w cesarskiej marynie.

4. Frydryka Amalia Wilhelmina Wiktorya, urodz. 11 kwietnia 1866.

5. Zofia Dorota Ulryka Alise, urodz. 14 czerwca 1870.

6. Matgorzata Beatrysa Feodora, urodz. dn. 22 kwietnia 1872.

# Zarmarki na rok 1887.

Objaśnienie skrótów: b. na bydło; ch. chmiel; g. garnki; t. tonie; kr. kramny; ow. owce; op. opasy; pł. płótno; st. stóry; św. świnię; zb. zboże; jr. jrebaki; d. dni. — Nazwiska miesięcy odpowiednio zrozumiałe skrócone.

## I. Prusy wschodnie.

### 1. W obwodzie rejencyi królewickiej.

- Alembork** 11 lut. b. t., 15 lut. kr., 6 maja b. t., 10 maja kr., 9 wrz. b. t., 13 wrz. kr., 18 list. b. t., 22 list. kr.  
**Altstadt** 2 maja kr., 26 wrz. kr.  
**Barciany (Barten)** 1 kw. b. t., 5 kw. 2 dni kr., 30 maja 30 dni pł., 29 lipca b. t., 2 sierp. 2 dni kr., 14 paź. b. t., 18 paź. 2 dni kr., 2 grud. b. t., 6 grud. kr. 2 dni.  
**Bartoszyce (Wartenstein)** 4 mar. b. t., 17 czer. b. t., 20 czer. pł. 6 dni, 21 czer. kr. 2 dni, 19 sierp. b. t., 18 list. b. t., 22 list. kr. 2 dni.  
**Bladiau** 28 kw., 22 wrz. b. t.  
**Bistynef (Bischoffstein)** 3 mar. b. t., 7 mar. 2 dni kr., 26 maja b. t., 7 lipca b. t., 11 lipca 2 dni kr., 21 lip. pł., 22 wrz. b. t., 20 paź. b. t., 24 paź. 2 dni kr., 15 grud. b. t.  
**Biskupiec (Bischofsburg)** 24 stycz. kr. 2 dni, 4 lut. b. t., 4 mar. b. t., 1 kw. b. t., 4 kw. 2 dni kr., 3 czerw. b. t., 1 lipca b. t., 4 lip. 2 dni kr., 2 sierp. b. t., 23 wrz. b. t., 11 list. b. t., 14 list. kr. 2 dni.  
**Brandenburg** 4 lut. b. t., 7 lut. kr. 2 dni, 14 paź. b. t., 17 paź. kr. 2 dni.  
**Brunsbęrga** 11 stycz. b. t., 18 stycz. kr., 26 kw. b. t., 13 czer. pł. 6 dni, 14 czerw. kr., 16 sierp. b. t., 11 paź. b. t., 18 paź. kr., 12 grud. len 3 dni  
**Cynty (Binten)** 15 kw. b. t., 19 kw. kr. 2 dni, 20 maja, 8 lip. b. t., 12 lip. kr. 2 dni, 21 paź. b. t., 25 paź. kr. 2 dni.  
**Dąbrówno (Silgenburg)** 7 mar. b. t., 9 mar. kr., 20 czerw. b. t., 22 czer. kr., 5 wrz. b. t., 7 wrz. kr., 14 list. b. t., 16 list. kr.  
**Dobremiaſto (Guttſtadt)** 3 lut. b. t., 7 lut. 2 dni kr., 31 mar. b. t., 20 maja b. t., 23 maja kr. 2 dni, 24 czerw. pł., 18 sierp. b. t., 22 sierp. kr. 2 dni, 10 list. b. t., 14 list. kr. 2 dni kr., 9 grudnia b. t.  
**Dobry (Döbern)** 25 stycz. b. t., 26 stycz. kr., 14 czerw. b. t., 15 czerw. kr., 25 paź. b. t., 26 paź. kr.  
**Domnowo (Domnau)** 18 mar. b. t., 22 mar. 2 dni kr., 10 czerw. o. t., 11 czerw. pł., 14 czerw. 2 dni kr., 9 wrz. b. t., 13 wrz. 2 dni kr., 9 grud. b. t., 13 grud. 2 dni kr.  
**Drengfurth** 4 lut. b. t., 8 lut. kr., 15 kw. b. t., 19 kw. kr., 22 lip. b. t., 26 lip. kr., 4 list. b. t., 8 list. kr.  
**Dzierzuty (Mensgut)** 12 maja, 24 list. kr. b. t.  
**Działdów (Soldau)** 25 stycz. b. t., 26 stycz. kr., 4 kw. b. t., 26 kw. b. t., owce, pł., 27 kw. kr., 5 lip. b. t., 6 lip. kr., 13 wrz. b. t., owce, pł., 14 wrz. kr., 11 list. b. t.  
**Frombork** 3 mar. b. t., 7 mar. kr., 23 maja kr., 26 maja b. t., 18 sierp. b. t., 22 sierp. kr., 10 list. b. t., 14 list. kr.  
**Frydland** 18 lut. b. t., 22 lut. 2 dni kr., 3 czer. b. t., 7 czer. 2 dni kr., 23 wrz. b. t., 27 wrz. 2 dni kr., 2 grud. b. t., 6 grud. 2 dni kr.  
**Gerdawy** 10 mar. b. t., 16 mar. kr., 16 czer. b. t., 22 czer. kr., 25 sierp. b. t., 31 sierp. kr., 27 paźd. b. t., 2 list. kr.  
**Goland Pruski** 7 mar. b. t., 9 mar. 2 dni kr., 11 maja, 11 lip. b. t., 13 lip. kr. 2 dni, 12 wrz. b. t., 14 wrz. kr. 2 dni, 28 list. b. t., 30 list. kr. 2 dni, 28 grud. b. t.  
**Żława Pruska (Pr. Eylau)** 14 st. b.

1., 18 fl. fr., 1 kw. b. t., 5 kw. fr.,  
8 czer. 2 dni pś., 22 lip. b. t., 26  
lip. fr., 14 paź. b. t., 18 paź. fr.  
Skawa nad Bregtem (Wehlan) 31 mar.  
t., 1 kw. bydżo, 11 lip. 6 dni pś.,  
11 lip. 3 dni t., 12 lip. stóry, 14  
lip. b. 2 dni, 19 lip. fr. 2 dni, 14  
paź. b. t., 18 paź. fr. 2 dni.  
Sedwabno 3 mar., 13 paź. fr. b. t.  
Seziorany (Seeburg) 27 stycz. b. t., 31  
stycz. 2 dni fr., 21 mar. b. t., 18  
kw. 2 dni pś., 28 kw. b. t., 2 maja  
2 dni fr., 14 lip. b. t., 18 lip. 2  
dni fr., 8 sierp. 2 dni pś., 25 sierp.  
b. t., 3 list. b. t., 7 list. 2 dni fr.  
Kaimy (Kaimen) 29 mar., 12 paź. b. t.  
Kajpeda (Memel) 29 czer. 2 dni b. t.,  
5 lip. 7 dni fr., 7 wrz. 2 dni b. t.  
Kranc 6 czer. fr., 26 wrz. fr.  
Krzyszborf (Kreuzburg) 10 stycz. b. t.,  
11 stycz. fr., 18 kw. b. t., 9 kw.  
fr., 11 lip. opasy, 8 sierp. b. t., 9  
sierp. fr., 2 wrz. opasy, 17 paźdż.  
opasy, 14 list. b. fr., 15 list. fr.  
Krotynga 7 stycz. b. t., 22 kw. b. t.,  
14 paź. b. t.  
Królewiec (Königsberg) 14 kw. stóry,  
18 czer. 6 dni pś., 24 czer. 8 dni  
fr., 1 lip. 3 dni w., 6 paź. stóry,  
17 grud. 10 dni fr.  
Kumeny (Kumehnen) 18 mar., 21 paź.  
fr. b. t.  
Landsberg 27 stycz. b. t., 31 stycz.  
fr., 5 maja b. t., 9 maja fr., 14  
lip. b. t., 18 lip. fr., 29 wrz. b. t.,  
3 paźdż. fr.  
Langheim 15 czer., 16 list. fr.  
Liebart (Heilsberg) 24 mar. b. t., 22  
czer. b. t., 27 czer. pś., 28 czerw.  
fr. 2 dni, 17 sierp. b. t., 12 paźdż.  
b. t., 18 paź. fr. 2 dni, 7 gr. b. t.  
Liebstadt 25 lut. b. t., 1 mar. 2 dni  
fr., 22 kw. b. t., 26 kw. 2 dni fr.,  
8 lip. b. t., 11 lip. pś. 12 lip. 2  
dni fr., 18 list. b. t., 22 list. 2 d. fr.  
Liska (Schaafen) 23 wrz. b. t.  
Lubiewo (Lubian) 25 mar. b. t., 2  
maja 2 dni fr., 27 czer. pś., 1 lip.  
b. t., 4 lip. fr. 2 dni, 23 wrz. b.  
t., 26 wrz. fr. 2 dni.  
Luska (Lodden) 21 czer. b. t., 23 czer.  
fr., 15 list. b. t., 17 list. fr.  
Melauki (Melhaußen) 28 kw. b. t., 29  
kw. fr., 20 paźdż. b. t., 21 paź. fr.  
Melzak 20 stycz. b. t., 25 stycz. 2 dni  
fr., 24 mar. b. t., 30 czer. b. t., 5  
lip. 2 dni fr., 24 sierp. b. t., 3 list.  
b. t., 8 list. 2 dni fr.

Mikomłyn (Siebemühl) 11 lut. b. t.,  
15 lut. fr., 6 maja b. t., 10 maja  
fr., 5 sierp. b. t., 19 sierp. fr., 9  
grud. b. t., 13 grud. fr.  
Młynary (Mühlhausen) 28 mar. b. t.,  
30 mar. 2 dni fr., 6 czer. b. t., 8  
czer. fr. 2 dni, 5 wrz. b. t., 7 wrz.  
fr. 2 dni, 5 grud. b. t., 7 grud.  
fr. 2 dni.  
Morąg (Möhrungen) 15 mar. b. t.,  
17 mar. 2 dni fr., 14 czer. b. t.,  
16 czer. 2 dni fr., 20 czer. pś., 13  
wrz. b. t., 15 wrz. 2 dni fr., 13  
grud. b. t., 15 grud. 2 dni fr.  
Muldzie (Muldßen) 8 lip. b. t., 18  
lip. fr.  
Nibork (Neidenburg) 17 stycz. b. t.  
św., 19 stycz. fr., 6 czer. b. t. św.,  
8 czer. fr., 17 paź. b. t. św., 19  
paź. fr., 21 list. b. t. św.  
Nordenburg 7 stycz. b. t., 11 stycz. fr.,  
25 mar. b. t., 29 mar. fr., 24 czer.  
14 dni pś., 24 czer. b. t., 28 czer.  
fr., 11 list. b. t., 15 list. fr.  
Olsztyn (Allenstein) 7 lut. b. t., 28  
mar. b. t., 29 mar. fr. stóry, 31  
maja pś., 6 czer. b. t., 7 czer. fr.,  
1 sierp. b. t., 3 paź. chmiel 3 dni,  
24 paź. b. t., 25 paź. fr. stóry, 5  
grud. b. t., 6 grud. fr.  
Olsztynek (Hohenstein) 18 kw. b. t., 19  
kw. fr., 27 czer. b. t., 28 czer. fr.,  
26 wrz. b. t., 27 wrz. fr., 7 list. b.  
t., 8 list. fr.  
Opaleniec 3 maja, 11 paź. fr. b. t.  
Orneta (Wormditt) 7 stycz. b. t., 10  
stycz. 2 dni fr., 6 kw. b. t., 13  
czer. pś., 16 czer. b. t., 20 czer. fr.  
2 dni, 4 sierp. b. t., 13 paź. b. t.,  
17 paź. 2 dni fr., 17 paź. pś.  
Ostród 14 mar. b. t., 16 mar. fr. 2  
dni, 1 czer. b. t., 3 czer. t. 2 dni,  
22 czer. wś. 2 dni, 22 sierp. b. t.,  
24 sierp. fr. 2 dni, 31 paź. b. t.,  
2 list. fr. 2 dni.  
Paszyn (Passenheim) 22 lut. b. t., 24  
lut. fr., 14 czer. b. t., 16 czer. fr.,  
6 wrz. b. t., 8 wrz. fr., 13 grud.  
b. t., 15 grud. fr.  
Perwilty 18 maja opasy, 15 czer.  
opasy, 13 lip. opasy, 17 sier. opasy,  
14 wrz. opasy, 26 paź. opasy.  
Piskawa (Pillau) 11 maja 2 dni fr.,  
12 paź. 2 dni fr.  
Pobety (Pobethen) 14 mar., 17 paź. fr. b.  
Pretulki 11 lut. b. t., 6 maja b. t., 9  
maja fr., 1 lip. b. t., 9 wrz. b. t.,  
12 wrz. fr.



Nastembork 10 stycz., 9 maja b. ł., 11  
 maja kr., 6 czer. 3 dni pł., 25 lip.  
 b. ł., 10 paź. b. ł., 12 paź. kr.  
 Neßel 13 stycz. b. ł., 17 stycz. kr., 17  
 mar., 5 maja b. ł., 9 maja kr., 1  
 czer. pł. 8 dni, 23 czer. b. ł., 15  
 wrz. b. ł., 26 wrz. kr., 10 list. b.  
 ł., 14 list. kr.  
 Rogi 23 czer., 25 sierp. b. ł.  
 Rosogi (Friedrichshof) 30 mar. kr. b.  
 ł., 10 sierp. b. ł., 26 paź. kr. b. ł.  
 Rybaki (Fischhausen) 18 stycz., 7 czer.,  
 18 paź. 2 dni kr.  
 Schaakswite 18 lut. kr., 5 sier. kr., 21  
 paź. kr.  
 Schönbruch 8 lut., 17 maja, 29 list. kr.  
 Szepopel (Schippenbeil) 25 mar. b. ł.,  
 30 mar. 2 dni kr., 18 maja 6 dni  
 pł., 1 lip. b. ł., 6 lip. 2 dni kr.,  
 2 wrz. b. ł., 7 wrz. 2 dni kr., 4  
 list. b. ł., 9 list. 2 dni kr.  
 Św. Płpka (Heiligenlinde) 13 czer. 3  
 dni kr. pł.  
 Św. Siefertka (Heiligenbeil) 18 lut. b.  
 ł., 21 lut. 2 dni kr., 15 czer. pł.,  
 17 czer. b. ł., 20 czer. 2 dni kr.,  
 12 sierp., 23 paź. b. ł., 31 paźdż.  
 2 dni kr.

Szczytno (Ortelsburg) 8 lut. kr. b. ł.,  
 10 lut. ł., 19 kw. b. ł., 21 kw. kr.,  
 23 sierp. b. ł., 25 sierp. kr., 15 list.  
 b. ł., 17 list. kr.  
 Schwansfeld Gr., 1 kw. kr., 10 list. kr.  
 Tapiewo (Tapiaw) 5 kw. b. ł., 6 kw.,  
 25 maja kr., 25 paź. b. ł., 26 paź.  
 kr., 14 grud. kr.  
 Tcharau 13 kw. b. ł., 14 kw. kr., 14  
 wrz. b. ł., 15 wrz. kr.  
 Uderwangen 1 mar., 6 wrz. b. ł.  
 Waldau 5 maja, 6 paź. kr. b. ł.  
 Wargi 23 wrz. kr.  
 Wartembork 17 mar. b. ł., 21 mar.  
 kr., 12 maja b. ł., 16 maja kr., 22  
 lip., 5 paź., 13 paź. b. ł., 17 paź.  
 kr., 24 list. b. ł., 28 list. kr.  
 Wielbark (Willenberg) 15 mar. b. ł.,  
 17 mar. kr., 28 czer. b. ł., 30 czer.  
 kr., 27 wrz. b. ł., 29 wrz. kr., 29  
 list. b. ł., 1 grud. kr.  
 Wolfsdorf Gr., 7 mar. b. ł., 9 mar.  
 kr., 7 list. b. ł., 9 list. kr.  
 Zelwaß (Saalfeld), 24 mar. b. ł., 29  
 mar. 2 dni kr., 31 maja pł., 9 czer.  
 b. ł., 14 czer. 2 dni kr., 8 wrz. b.  
 ł., 13 wrz. 2 dni kr., 10 list. b. ł.,  
 15 list. 2 dni kr.

## 2. W obwodzie rejencyi gąbińskiej.

Biała 7 mar. b. ł., 8 mar. kr., 6 czer.  
 b. ł., 7 czer. kr., 12 wrz. b. ł., 13  
 wrz. kr., 5 grud. b. ł., 6 grud. kr.  
 Boże (Bosemb) 22 wrz. kr. b. ł.  
 Darkiemy (Darkemmen) 16 mar. b. ł.,  
 17 mar. kr., 29 czer. b. ł., 30 czer.  
 kr., 8 wrz. jr. 2 dni, 14 wrz. b. ł.,  
 15 wrz. kr., 14 gr. b. ł., 15 gr. kr.  
 Gł (Gł) 28 mar. b. ł., 29 mar. kr.,  
 30 maja 8 dni pł., 6 czer. b. ł., 7  
 czer. kr., 22 sierp. 8 dni pł., 29  
 sierp. b. ł., 30 sierp. kr., 28 list. b.  
 ł., 29 list. kr.  
 Gąbin (Gumbinnen) 25 lut. b. ł., 28  
 lut. 3 dni kr., 20 maja b. ł., 23  
 maja 3 dni kr., 13 czer. 6 dni w.,  
 8 lip. b. ł., 6 wrz. 2 dni jr., 7 paź.  
 b. ł., 12 paź. 3 dni kr., 24 paź. 6  
 dni w., 9 grud. b. ł.  
 Goldap (Goldap) 7 mar. b. ł., 8 mar.  
 2 dni kr., 27 czer. b. ł., 28 czer. 2  
 dni kr., 12 wrz. b. ł., 13 wrz. kr.  
 2 dni, 21 paź. b. ł., 12 grud. b. ł.,  
 13 grud. kr. 2 dni.  
 Jąsborck (Johannisburg) 3 stycz. b. ł.,

4 stycz. kr., 14 mar. b. ł., 15 mar.  
 kr., 27 czer. b. ł. pł., 28 czer. kr.,  
 17 paź. b. ł., 18 paź. kr.  
 Jedrzychowó (Heinrichswalde) 31 stycz.,  
 27 czer. kr. b. ł.  
 Kalinowo (Kallinowen) 18 mar. b. ł.,  
 21 paź. b. ł.  
 Kaukiemy (Kaukehmen) 7 stycz. kr., 25  
 mar. b. ł., 2 czer. b. ł., 3 czer. kr.,  
 2 wrz., 2 grud. b. ł.  
 Koadjuty (Koadjuthen) 7 lut. b. ł., 10  
 lut. kr., 5 wrz. b. ł., 8 wrz. kr.  
 Krupyski (Kraupischken) 12 stycz., 29  
 czer. b. ł., 19 paź. kr. b. ł.  
 Lasdenh (Lasdehnen) 29 mar., 7 czer.,  
 27 wrz., 13 grud. kr. b. ł.  
 Lec (Löhen) 21 lut. b. ł., 22 lut. kr.,  
 23 maja b. ł., 24 maja kr., 11  
 czer. 8 dni pł., 4 lip. b. ł., 5 lip.  
 kr., 17 paź. b. ł., 18 paź. kr.  
 Margrabowó, pow. oledeński, 10 stycz.  
 b. ł., 11 stycz. kr., 23 mar. b. ł.,  
 24 mar. kr., 20 czer. b. ł., 21 czer.  
 kr., 26 wrz. b. ł., 27 wrz. kr.

Mieruniński 3 lut., 21 kw., 21 lip., 15  
 grud. fr. b. f.  
 Mikofajki 14 mar. b. f., 15 mar. fr.,  
 27 czer. 7 dni pł., 4 lip. b. f., 5  
 lip. fr., 26 wrz. b. f., 27 wrz. fr.,  
 12 grud. b. f., 13 grud. fr.  
 Nawiady (Nweyden) 1 mar. b. f., 2  
 mar. fr.  
 Neukirch 20 czer., 24 paź. b. f., 25  
 paź. fr.  
 Orzech (Wrs) 14 lut. b. f., 15 lut.  
 fr., 16 maja b. f., 17 maja fr., 10  
 lip. 8 dni pł., 1 sierp. b. f., 2 sier.  
 fr., 7 list. b. f., 8 list. fr.  
 Ostykół 1 list. fr. b. f.  
 Piskaty 23 lut. b. f., 24 lut. fr., 25  
 maja b. f., 26 maja fr., 24 sierp.  
 b. f., 25 sierp. fr., 12 paź. b. f.,  
 13 paź. fr., 7 grud. b. f.  
 Plaschken 22 kwiet., 26 sier. b. f.  
 Magneta 17 lut. 2 dni, 23 czer. 2 dni,  
 6 paź. 2 dni, 8 grud. 2 dni fr. b. f.  
 Rus, w pow. bykofarczemskim 24 stycz.  
 i 1 pół dnia fr., 23 maja i i pół dnia  
 fr., 24 paź. i i pół dnia fr.  
 Ryn (Rhein) 24 stycz. b. f., 25 stycz.  
 fr., 8 mar. b. f., 29 mar. fr., 8  
 sier. b. f., 9 sier. fr., 14 list. b. f.,  
 15 list. fr.  
 Sekenburg 8 lut. b. f., 7 czer. fr. b.  
 f., 18 paź. fr. b. f.  
 Stajęgiry 7 mar. b. f., 5 wrz. b. f.  
 Smolniki (Schmalenigken) 24 stycz. 2  
 dni, 13 czer. 2 dni, 17 paź. 2 dni fr.  
 sier. b. f., 10 sier. fr., 12 wrz. b.  
 f., 7 list. b. f., 9 list. fr.  
 Sorwitwy (Sorquitten) 18 stycz., 5 kw.,  
 5 lip., 8 list. fr. b. f.  
 Stokupiany (Stalupönen) 28 lut. b. f.,  
 1 mar. fr., 23 maja b. f., 11 lip.  
 b. f., 12 lip. fr., 29 sier. b. f., 30  
 sier. fr., 17 paź. b. f., 18 paź. fr.,  
 28 list. b. f.

Świętajno 18 sier. fr. b. f.  
 Szillen 11 mar., 21 paź. fr. b. f.  
 Szykofarczma (Heydekrug) 14 stycz. b.  
 f., 17 stycz. i i pół dnia fr., 13  
 maja b. f., 16 maja i i pół dnia  
 fr., 15 lip. b. f., 14 paź. b. f., 17  
 paź. i i pół dnia fr.  
 Szyrwint 31 stycz. b. f., 1 lut. fr., 9  
 maja b. f., 10 maja fr., 27 czer.  
 b. f., 28 czer. fr. 19 paź. b. f.,  
 20 paź. fr.  
 Szytkiemg 19 stycz., 25 maja, 5 paź.  
 fr. b. f.  
 Trempen 9 lut. b. f., 10 lut. fr., 27  
 kw. b. f., 28 kw. fr., 21 wrz. b. f.,  
 22 wrz. fr.  
 Tyłza (Tilfit) 8 stycz., 5 mar., 2 maja  
 b., 16 czer. 6 dni wek., 2 lip. b.,  
 12 wrz. 2 dni jr., 20 wrz. wek. 6  
 dni, 27 wrz. 8 d. fr., 27 wrz. b.,  
 29 wrz. 3 dni f. wielki targ, 5 list.  
 b., nadto 12 małych targów na fo-  
 nie po jednym dniu w pierwszą so-  
 botę każdego miesiąca.  
 Wegobork (Wangerburg) 28 mar. b. f.,  
 29 mar. fr., 12 maja b. f., 13  
 maja fr., 12 wrz. b. f., 13 wrz. fr.,  
 21 list. b. f., 22 list. fr.  
 Wydminy (Widmimmen) 23 lut. b. f.,  
 24 lut. fr., 8 czer. b. f., 9 czer.  
 fr., 22 sierp. 2 dni pł., 24 sierp.  
 b. f., 25 sierp. fr., 16 list. b. f., 17  
 list. fr.  
 Wystruc (Zusterburg) 21 lut. f., 22 lut.  
 b., 23 lut. 2 dni fr., 23 maja f.,  
 24 maja b., 25 maja 2 dni fr., 4  
 lip. f., 5 lip. b., 9 wrz. jr. 2 dni,  
 5 paź. f., 6 paź. b., 7 paź. 2 dni  
 fr., 5 grud. f., 6 grud. b.  
 Ządzbork (Sensburg) 14 lut. b. f., 16  
 lut. fr., 28 mar. b. f., 30 mar. fr.,  
 6 czer. b. f., 20 czer. pł. 5 dni, 8

## II. Prusy Zachodnie.

### 1. W obwodzie rejencji gdańskiej.

Altschottland 23 mar. b. f. 2 dni.  
 Elbląg (Elbing) 6 maja fr. 2 dni, 9  
 maja fr., 11 list. fr. 2 dni, 14 list.  
 fr., na b. f. przez cały rok w każdą  
 środę i sobotę, jeśli nie przypada  
 święto, a w miesiącach lip., sierp.,  
 wrz., paź. i list. co czwartek, jeśli w  
 Grunau nie ma targu na bydło.  
 Na tonie i jr. 13 kwiet., 15 i 29

wrz. Na świnie co środę i sobotę  
 jeśli nie przypada święto.  
 Gdańsk (Danzig) 5 sierp. 14 dni fr.,  
 5 sierp. 6 dni f. Dla handlarzy  
 płótna, fabrykantów i rzemieślników  
 są tylko dozwolone pierwsze 5 dni.  
 Gomidino 14 kwietnia, 22 grud. św.  
 Gronowo (Grunau) 7 lip., 21 lip., 11  
 sierp., 25 sierp., 8 wrz., 6 paź., 20

paj., 3 list., 17 list., 15 grud. jaw-  
 że na bydło.  
 Kartusy (Karthaus) 2 mar. b., 11 maja  
 fr. b., 19 paj. fr. b., 30 list. b.  
 Kiełno (Köelln) 14 kwiet., 17 list. fr. b.  
 Kiełpin 4 paj. fr. b.  
 Kiszawa (Alt-Rischau) 12 stycz. św., 9  
 lut. św., 9 mar. św., 13 kw. św.,  
 26 kw. fr. b., 11 maja św., 8 czer.  
 św., 14 wrz. św., 12 paj. św., 9  
 list. św., 16 list. fr. b., 14 gr. św.  
 Kolebki 29 mar. fr., 2 czer. fr., 13  
 wrz. fr.  
 Koscierzyna (Berent) 11 stycz. św., 8  
 lut. św., 5 kw. fr. b., 7 czerw. fr.  
 b., 13 wrz. fr. b., 8 list. fr. b., 6  
 grud. św., 20 grud. św.  
 Krokowa 24 lut., 10 maja, 22 wrz.,  
 29 list. fr. b.  
 Lipuń 5 lip., 27 wrz. fr. b.  
 Luzino 3 list. fr. b.  
 Malborg (Marienburg) 9 maja b. ł.,  
 9 maja 2 dni fr., 12 maja 2 dni  
 ł., 4 lip. b. ł., 17 paj. 3 dni fr.,  
 17 paj. b. ł.  
 Nitych (Neuteich) 25 stycz. fr. b. ł.,  
 5 kw. b. ł., 21 czer., 26 lip. fr. b.  
 ł., 6 wrz. b., 18 paj. fr. b. ł.  
 Oliwa 3 mar. b., 17 maja, 13 paj.  
 fr. b. ł., 25 grud. b.  
 Pogódk 3 maja, 25 paj. fr. b.  
 Puck 1 mar., 5 lip. fr., 25 paj., 13  
 grud. fr. b.  
 Przymwidz (Mariensee) 3 maja, 17 maja,  
 13 wrz., 4 paj. fr. b.  
 Rumia (Rahmel) 27 wrz. fr.

Sierakowice 26 kw., 5 lip., 16 sierp.,  
 15 list. fr. b.  
 Słarzewy (Schöne) 5 lut. b., 16 lut.  
 fr., 8 mar., 12 kw. św., 10 maja  
 św., 14 czer. b., 15 czer. fr., 2 lip.  
 b., 13 wrz. św., 18 paj. b., 19 paj.  
 fr., 5 list. św., 22 list. św., 6 gr.,  
 20 grud. św.  
 Sturcz 4 kw., 31 paj. b. ł.  
 Stangenwalde 30 mar., 28 grud. św.  
 Starogard 1 kw., 1 lip. b. ł., 5 lip.  
 fr. 2 dni, 16 wrz., 4 list. b. ł., 8  
 list. fr. 2 dni.  
 Stejzce (Stendish) 13 stycz. św., 27  
 stycz. św., 6 maja, 23 list. fr. b.,  
 1 grud. św., 15 grud. św.  
 Straszyn 8 list., 6 grud. b. ł.  
 Sulęcín 20 stycz. b. św., 17 lut. b.  
 św., 2 czer., 22 wrz. fr. b.  
 Św. Wojciech 10 maja 2 dni fr.  
 Szemborń 25 maja, 26 paj. św.  
 Szenwald 6 wrz., 6 grud. fr. b.  
 Tczew (Dirschau) 18 mar. b. ł., 21  
 mar. fr., 10 czer. b. ł., 13 czer. fr.,  
 9 wrz. b. ł., 12 wrz. fr., 9 list. b.  
 ł., 11 list. fr.  
 Tolkmido (Tolkemit) 10 stycz. fr., 18  
 lip. fr., 17 paj. fr.  
 Tychnów (Ziegenhof) 3 czer. b. ł., 7  
 czer. fr., 7 paj. b. ł., 12 paj. fr.  
 Wejherowo (Neustadt) 8 lut., 26 kw.,  
 7 czer., 4 paj., 15 list., 22 grud.  
 fr. b. ł.  
 Zänder Gr. (W. Cedry) 6 wrz. jr.  
 Żukowo (Zuckau) 16 czer., 23 list. fr. b.

## 2. W obwodzie rejencyi kwidzińskiej.

Barbarka pod Toruniem 31 maja fr.  
 Białoborń (Baldenburg) 15 mar., 21  
 czer., 13 wrz., 15 list. jr. b. ł., 23  
 grud. fr.  
 Biskupice (Bischofswerder) 3 mar. b.  
 ł., 8 mar. fr., 23 czer. b. ł., 28  
 czer. fr., 1 wrz. b. ł., 6 wrz. fr.,  
 1 grud. b. ł., 6 grud. fr.  
 Brodnica (Strasburg) 1 kw. b. ł., 4  
 kw. fr., 24 kw. fr., 24 czer. b. ł.,  
 27 czer. fr., 23 wrz. b. ł., 26 wrz.  
 fr., 11 list. b. ł., 14 list. fr.  
 Brusy 10 maja fr. b. ł., 15 wrześ.  
 fr. b. ł.  
 Brzeżno (Abt-Briesen) 18 kw., 18 lip.,  
 5 wrz., 21 list. fr. b. ł.  
 Chełmno (Kulm) 3 stycz. fr. b. ł., 10  
 lut. b. ł., 10 mar. b. ł., 21 kw.,

23 maja b. ł., 13 czer. fr. b. ł., 15  
 wrz. b. ł., 3 paj., 10 list. fr. b. ł.,  
 12 grud. b. ł.  
 Chełmża (Kulmsee) 21 mar., 4 lip., 5  
 wrz., 5 grud. fr. b. ł.  
 Chojnice (Königs) 4 kw., 20 czer., 12  
 wrz., 24 paj. fr. b. ł.  
 Czarnowo, wieś w pow. toruńskim  
 10 list. fr.  
 Czary: (Scharnsee) 2 maja, 7 listop.  
 fr. b. ł.  
 Czersk 8 mar., 7 czerw., 6 wrz., 15  
 list. fr. b. ł.  
 Człuchowo (Schlochau) 28 mar., 12  
 maja, 1 wrz., 28 list., 23 grud.  
 fr. b. ł.  
 Człopa (Schloppe) 8 mar. b. ł., 9 mar.  
 fr., 18 kw. b. ł., 19 kw. fr., 17

maja b. ł., 18 maja kr., 12 lip. b. ł., 13 lip. kr., 23 sier. b. ł., 24 sier. kr., 21 wrz. b. ł., 22 wrz. kr., 8 list. b. ł., 9 list. kr., 20 grud. b. ł., 21 grud. kr.

Dragas 25 sier. b. żr.

Flötenstein (Koczała) 19 kw., 29 sier., 17 paź. kr. b. ł.

Frydland, w pow. waleńskim 23 mar. b. ł., 24 mar. kr., 22 czer. b. ł., 23 czer. kr., 12 paź. b. ł., 13 paź. kr., 22 grud. kr.

Friedland pr. 24 mar., 23 maja, 14 lip., 29 wrz., 16 grud. kr. b. ł.

Gardeja (Garnsee) 12 st. b. ł., 13 st. kr., 20 mar. b. ł., 31 mar. kr., 27 lip. b. ł., 28 lip. kr., 19 paź. b. ł., 20 paź. kr.

Gniew (Newe) 18 mar. b. ł., 19 mar. kr., 24 czer. b. ł., 27 czer. kr., 9 wrz. b. ł., 12 wrz. kr., 11 list. b. ł., 14 list. kr.

Golub 25 kw., 4 lip., 17 paź., 21 list. kr. b. ł.

Górzno 15 mar., 21 czer., 13 wrz., 15 list. kr. b. ł.

Grabia 17 mar., 17 list. kr. b. ł.

Grudziądz (Graudenz) 7 sierp., 4 lut., 4 mar. b. ł., 18 kw. kr. b. ł., 6 maja b. ł., 27 czer. kr. b. ł., 29 sier. kr. b. ł., 30 sierp. żr., 7 paź. b. ł., 14 list. kr. b. ł., 2 grud. b. ł.

Hammerstyn (Hammerstein) 30 mar., 20 czer., 22 sierp., 24 paź. kr. b. ł.

Jkawa (Deutsch Eylau) 20 kw. pt., 22 kw. b. ł., 26 kw. kr., 15 czer. pt., 17 czer. b. ł., 21 czer. kr., 7 wrz. pt., 9 wrz. b. ł., 13 wrz. kr., 11 list. b. ł., 15 list. kr.

Jabłonowo 21 mar., 6 maja, 20 czer., 11 lip., 21 sier., 17 paź., 21 list. kr. b. ł.

Jastrów 21 mar. kr. b. ł., 20 maja kr., 4 lip. b. ł., 5 lip. kr., 26 sier. kr., 17 paź. kr., 18 paź. kr., 11 list. kr., 23 grud. kr.

Kamień (Kamin) 21 mar., 2 maja, 30 czer., 17 paź. kr. b. ł., 22 grud. gwiazdki.

Kiełbasin 29 sier., 12 grud. kr.

Kisielice (Freystadt) 21 lut. b. ł., 24 lut. kr., 9 maja b. ł., 12 maja kr., 22 sierp. b. ł., 25 sierp. kr., 14 list. b. ł., 17 list. kr.

Kościelna Zania (Kirchenjahn) 17 mar. kr. b. ł., 17 list. kr. b. ł.

Kowalewo (Schönsee) 14 mar., 24 paź. kr. b. ł.

Krojanka 15 mar., 18 maja, 22 sierp., 26 paź. kr. b. ł.

Kurztauf (Kauernick) 28 kw., 2 czer., 14 lip., 6 paź., 10 list. kr. b. ł.

Kwidzyn (Marienwerder) 8 mar. b. ł., 9 mar. kr., 14 czer. b. ł., 15 czer. kr., 6 wrz. żr., 13 wrz. b. ł., 14 wrz. kr., 15 list. b. ł., 16 list. kr.

Kiszpork (Christburg) 11 mar. b. ł., 14 mar. kr., 15 czer. 2 dni pt., 17 czer. b. ł., 20 czer. kr., 8 wrz. żr., 9 wrz. b. ł., 12 wrz. kr., 2 list. 2 dni na len, 4 list. b. ł., 7 list. kr.

Landek 21 mar., 4 lip., 26 wrz., 14 list. kr. b. ł.

Leśno 18 kwiet., 23 maja, 27 paź. kr. b. ł.

Lidzbark (Lautenburg) 11 mar. b. ł., 14 mar. kr., 3 czer. b. ł., 6 czerw. kr., 9 wrz. b. ł., 12 wrz. kr., 2 grud. b. ł., 5 grud. kr.

Wisnowo (Gr. Reistenau) 14 mar., 12 grud. kr. b. ł.

Wissewo 28 czer., 22 list. kr. b. ł.

Zubawa 14 kw. b. ł., 20 kw. kr., 7 lip. b. ł., 13 lip. kr., 29 wrz. b. ł., 5 paź. kr., 3 list. b. ł., 9 list. kr.

Zubicz (Zeibitsch) 4 kwiet., 26 wrzes. kr. b. ł.

Zasin (Zessen) 24 mar., 16 czer., 29 wrz., 24 list. kr. b. ł.

Żelniew, wieś w pow. toruń. 23 maja, 12 wrz. kr. b. ł.

Żytniewa 16 maja, 22 wrz. kr. b. ł.

Żurawa 28 mar., 6 czer., 19 wrz., 14 list. kr. b. ł.

Żurawo (Neuenburg) 22 kw. b. ł., 25 kw. kr., 10 czer. b. ł., 13 czerw. kr., 19 sier. b. ł., 22 sier. kr., 21 paź. b. ł., 24 paź. kr.

Żurawo (Neumark) 17 mar. b. ł., 21 mar. kr., 12 maja b. ł., 16 maja kr., 3 czer. 8 dni pt., 18 sier. b. ł., 22 sier. kr., 20 paź. b. ł., 24 paź. kr.

Żurawo 14 kw., 6 paź. kr. b. ł.

Popowo biskupie p. Chełmuem 9 maja kr., 7 list. kr.

Wiasieczno (Wesshen) 5 wrzes. kr., 12 wrz. b. ł.

Wieżnica 15 mar., 15 list. kr. b. ł.

Wodgóry 18 kw., 17 paź. kr. b. ł.

Wodstolin (Wesllin) 10 sierp., 28 mar., 6 czer., 17 paź. kr. b. ł.

Prabuty (Riesenburg) 14 mar. b. ł., 17 mar. kr., 11 lip. b. ł., 14 lip. kr., 12 wrz. b. ł., 15 wrz. kr., 7 list. b. ł., 10 list. kr.

- Przedkewo (Prechlau) 17 maja kr. b. f., 18 paź. kr. b. f.
- Radzyn (Rehden) 15 lut. b. f., 8 mar. kr. b. f., 26 kw. b. f., 17 maja kr. b., 13 wrz. kr. b. f., 18 paź. b. f., 15 list. kr. b. f., 29 list. b. f.
- Rederzyce w pow. waleckim, 23 maja, 28 paź. kr. b. f.
- Spółno (Zempelburg) 31 mar. kr. b. f., 23 maja kr. b. f., 26 wrz., 10 list. kr. b. f., 21 grud. gwiazdł.
- Słimice W., wieś w pow. chojn. (Gr. Schlimb), 5 lip., 24 paź. kr. b. f.
- Starytarg (Altmarkt) 21 kw. kr., 16 czer. kr. b. f., 17 list. kr. b. f.
- Stegers 4 kw. kr. b. f., 13 paź. kr. b. f.
- Suß (Rosenberg) 11 mar. b. f., 15 mar. kr., 20 maja b. f., 24 maja f. kr., 19 sierp. b. f., 23 sierp. kr., 4 list. b. f., 8 list. fr.
- Świecie (Schweb) 7 lut., 21 mar., 9 maja, 20 czer., 8 sier., 5 wrz., 17 paź., 19 grud. kr. b. f.
- Sypniewo (Sippnow), 24 maja, 25 paź. kr. b.
- Scharsee patrz Gzarze.
- Szum 8 mar. b. f., 21 mar. kr., 10 czer. b. f., 13 czer. kr., 26 sier. b. f., 29 sier. kr., 11 list. b. f., 14 list. fr.
- Toruń (Thorn) 4 stycz. 8 dni kr., 7 czer. 8 dni kr., 13 czer. 2 dni na węsnę, 25 paź. 8 dni kr., każdego czwartku na bydło i konie.
- Tuchola (Tuchel) 14 mar., 16 maja, 13 lip., 22 sierp., 13 paź., 21 list. kr. b. f.
- Uczno (Tüh) 7 mar., 11 lip., 5 wrz. kr. b. f., 3 list. kr. b. f. len.
- Uchnowy (Ziefenau) 15 lut. kr. b. f., 21 czer. kr. b. f.
- Topólno, wieś w pow. świekim, 11 stycz., 1 lut., 1 mar., 5 kw., 3 maja, 2 czer., 5 lip., 2 sier., 1 wrz., 13 paź., 3 list., 20 grud. kr. b. f.
- Waldowo, wieś w pow. żkof. 10 maja, 9 list. fr.
- Walcz (Dt. Krone) 7 lut. b. f., 8 lut. kr., 14 mar. b. f., 15 mar. kr., 9 maja b. f., 10 maja kr., 20 czer. b. f., 21 czer. kr., 25 lip. b. f., 26 lip. kr., 12 wrz., 13 wrz. kr., 7 list. b. f., 8 list. kr., 12 grud. b. f., 13 grud. fr.
- Wąbrzeźno (Briesen) 4 stycz. b. f., 1 lut. b. f., 1 mar. b. f., 16 mar. kr. b. f., 5 kw. b. f., 3 maja b. f., 7 czer. b. f., 22 czer. kr. b. f., 6 wrz. b. f., 14 wrz. kr. b. f., 5 paź. b. f., 8 list. b. f., 16 list. kr. b. f., 6 grud. b. f.
- Wię borł (Wandsburg) 17 lutego b. f., 17 mar. fr. b. f., 19 kw. kr. b. f., 17 maja b. f., 24 czer. kr. b. f., 31 sier. b. f., 18 paź. kr. b. f., 9 list. b. f., 22 grud. gwiazdł.
- Żłotów (Zlatow) 6 kw., 24 maja, 5 wrz., 2 list. kr. b. f., 14 grud. gwiazdł.
- Żłotowo w pow. lubaw. 30 lip. 7 dni pt., 6 sier. kr. wist.

### III. Wielkie Księstwo Poznańskie.

#### 1. W obwodzie rejencyi Poznańskiej.

- Babimost (Bomst) 8 mar., 18 maja, 25 paź., 15 grud. kr. b. f.
- Bledzewo (Blesen) 17 mar., 15 czer., 15 wrz., 9 list. kr. b. f.
- Bnin 15 lut., 10 maja, 17 sier., 16 list. kr. b.
- Bojanowo 23 mar., 6 lip., 6 paź., 13 grud. kr. b.
- Borek 8 mar., 19 lip., 30 sier., 29 list. kr. b.
- Brójce (Bräh) 22 lut., 5 kw., 21 czer., 8 list. kr. b. f.
- Buś 26 kw., 5 lip., 13 wrz., 25 paź. kr. b. f.
- Ciempiń 15 kw., 28 czer., 21 wrz., 8 list. kr. b.
- Dobryca 9 lut., 27 kw., 27 lip., 19 paź. kr. b.
- Dolst 29 mar., 7 lip., 30 sierp., 22 list. kr. b. f. św.
- Dubin 8 mar. kr. b. f. św., 14 czer., 20 paź., 13 grud. kr. b. f. św.
- Górka Miejska (Görchen) 1 mar., 3 maja, 13 wrz., 3 list. kr. b.
- Gostyni 15 mar. (3), 19 lip. (3), 30 sier. (3), 25 paź. (3) kr. b. f. św. ow.
- Grabów 8 mar., 21 czer., 30 sier., 29 list. kr. b. f.

GrodziŃ (Gräß) 8 mar., 17 maja, 30 sier., 9 list. kr. b. ł.  
Zaraczewo 5 kw., 23 sier. 18 paź., 20 grud. kr. b.  
Zarocin 26 stycz., 11 maja, 17 sier., 9 list. kr. b. ł.  
Zutrosin 5 kw., 7 czer., 16 sier., 2 list. kr. b. ł.  
Kamionna (Kähme) 2 mar., 13 kw., 8 czer., 14 wrz. kr. b. ł.  
Kargowa (UnruhŃtadt) 12 mar., 24 maja, 6 wrz., 15 list. kr. b.  
Kęblowo (Kiebel) 8 lut., 17 maja, 13 wrz., 22 list. kr. b. ł.  
Kępno (Kempen) 14 stycz. b., 4 lut. b., 24 lut. kr. b. ł., 4 mar. b., 1 kw. b., 21 kw. kr. b. ł., 6 maja b., 10 czer. b., 8 lip. b., 5 sier. b., 25 sier. kr. b. ł., 9 wrz. b., 7 paź. b., 4 list. b., 24 list. kr. b. ł., 2 gr. b.  
Kobylagóra 24 mar. kr. b. ł., 22 czer. kr. b. ł., 22 wrz. kr. b. ł., 14 grud. kr. b. ł.  
Kobylin 29 mar., 25 maja, 2 sier., 6 grud. kr. b. ł.  
Kopanica (Köpnig) 15 lut., 10 maja, 4 sier., 3 list. kr. b.  
Kostrzyn 18 stycz., 31 mar., 5 lip., 25 paź. kr. b.  
Kościan (Kosten) 8 mar., 25 maja, 14 wrz., 6 grud. kr. b.  
Kozmin 18 stycz., 19 kw., 25 sier., 17 list. kr. b. ł.  
Kórnik 8 mar., 28 czer., 6 paź., 22 grud. kr. b.  
Krobia (Kröben) 15 lut., 26 kw., 6 wrz., 8 list. kr. b. ł.  
Krotoszyn 31 mar., 7 lip., 6 paź., 15 grud. kr. b. ł.  
Krzewin (Kriewen) 13 stycz., 31 mar., 7 lip., 13 paź. kr. b.  
LeŃno (Lissa) 9 mar. 2 dni, 8 czer. 2 dni, 5 paź. 2 d., 7 grud. 2 d. kr. b.  
Łwówek (Neustadt b. P.) 15 mar. 24 maja, 28 sier., 29 list. kr. b.  
Międzybóž (Birnbäum) 8 mar. kr. b. b., 28 czer., 30 sier., 15 list. kr. b. ł.  
Międzybżecz (Meseritz) 15 mar., 5 lip., 5 paź., 22 list. kr. b. ł.  
Mięsków 24 mar., 23 czer., 29 wrz., 15 grud. kr. b.  
Miłostaw 29 mar., 7 lip., 13 paź., 20 grud. kr. b.  
Miziat 11 stycz., 30 mar., 11 sier., 26 paź. kr. b. ł.  
Mosina 17 lut., 24 maja, 18 sier., 20 paź. kr. b.

Murwana GoŃlina 8 lut., 24 maja, 25 paź., 6 grud. kr. b.  
Nowemiasto (Neustadt a. W.) 31 mar., 26 maja, 6 paź., 1 grud. kr. b.  
Nowy-TomyŃ (Neutomischl) 29 mar. 2 dni kr. b. ł., 10 maja 2 dni kr. b. ł., 6 paź. 2 dni kr. b. ł., 7 paź. gm., 6 grud. 2 dni kr. b. ł.  
Oborniki 29 mar., 17 maja, 23 sier., 8 list. kr. b.  
ObrzyŃko 30 mar., 24 sier., 26 paź., 14 grud. kr. b. ł.  
Odolanów (Adelnau) 17 mar., 14 czer., 1 wrz., 3 list. kr. b.  
Opalenica 3 maja, 8 list. kr. b.  
Opieczna (Stordneft) 8 mar., 14 czer., 22 wrz., 15 grud. kr. b.  
Ostroróg (Scharfenort) 15 lut., 12 maja, 9 sier., 10 list. kr. b. ł.  
Ostrów (Ostromo) 3 maja, 19 lip., 6 wrz., 22 list. kr. b.  
Ostrzëbów (Schildberg) 15 mrr., 16 czer., 13 wrz., 6 grud. kr. b. po 2 dni.  
Piaszki (Sandberg) 2 mar., 8 czer., 17 sier., 30 list. kr. b.  
Pleszew 10 lut. kr. b., 7 mar. b., 12 maja kr. b., 11 sier. kr. b., 17 paź. b., 13 grud. kr. b.  
Pniewy (Pinne) 17 mar., 24 maja, 11 sier., 13 grud. kr. b. ł.  
Pobiedziska (Pudewitz) 5 stycz., 13 kw., 27 lip., 12 paź. kr. b.  
Podjamicze 17 mar., 14 czer., 15 wrz., 15 grud. kr. b. ł.  
Pogorzela 15 mar., 4 maja, 3 wrz., 15 list. kr. b. ł.  
Poniec (Punig) 10 lut., 28 lip., 15 wrz., 17 list. kr. b.  
Poznań 31 mar. 6 dni kr., 6 kw. 2 dni b., 12 czer. 2 dni na wielką, 13 czer. b. ł. 2 dni, 7 lip. 6 dni kr., 21 lip. 2 dni b., 16 wrz. 2 dni b., 5 paź. 6 dni kr., 15 grud. 10 dni kr., 5 grud. 2 dni b.  
Pszczew (Petsche) 8 lut., 12 maja, 25 sier., 10 list. kr. b.  
Rakoniewice (Rakowitz) 17 lut., 14 czer., 16 sier., 10 list. kr. b.  
Raszków 3 mar., 30 czer., 15 wrz., 27 paź. kr. b.  
Rawicz 3 mar. 2 dni, 7 lip. 2 dni, 13 paź. 2 dni, 1 grud. 2 dni kr.  
Rogożno (Rogafen) 15 mar. 2 dni, 10 maja, 13 wrz. 2 dni, 15 list. 2 dni kr. b.  
Rostarzewo 24 lut., 28 czer., 15 wrz., 17 list. kr. b.

Kuczywól (Kittchenwalde) 20 kw., 27 lip., 19 paź., 1 grud. kr. b.  
 Kpdyzna (Keifen) 29 mar., 10 maja, 18 paź., 6 grud. kr. b.  
 Sarnowa 22 lut., 17 maja, 23 sierp., 22 list. kr. b.  
 Sieraków (Sirke) 3 mar., 23 czer., 22 wrz., 17 list. kr. b.  
 Skwierzyna (Schwerin a B.) 31 mar., 16 czer., 18 sierp., 10 list. kr. b. ł.  
 Ślichtyngowa (Schlichtingsheim) 9 lut., 18 maja, 7 wrz., 14 grud. kr. b.  
 Śmigiel 20 kw., 22 czerw., 15 wrz., 16 list. kr. b.  
 Śrem (Schrimm) 1 mar., 7 czer., 6 wrz., 13 grud. kr. b.  
 Środa 11 stycz., 5 kw., 12 lip., 18 paź. kr. b.  
 Sępolewo 15 mar., 7 czer., 23 sierp., 15 list. kr. b.  
 Sulmierzyce 15 lut., 21 czer., 23 sier., 8 list. kr. b.  
 Swarzędz (Schwersenz) 29 mar., 26 maja, 6 paź., 24 list. kr. b. ł. św.  
 Świącichowa (Schwehkau) 15 lut., 31 maja, 13 wrz., 15 list. kr. b.

Szamotuły (Samter) 23 mar., 13 lip., 6 paź., 22 list. kr. b. ł.  
 Trzebiele (Alt-Eirschtiegel) 20 kw., 23 list. kr. b.  
 Trzebiele (Neu-Eirschtiegel) 17 maja, 12 paź. kr. b.  
 Wielichowo 3 lut., 5 maja, 11 sierp., 3 list. kr. b.  
 Wolsztyn 29 mar., 9 sierp. kr. b. zb., 18 paź. kr. b. zb., 19 paź. chmiel, 29 list. kr. b. zb.  
 Wronki 24 mar., 14 lip., 13 paźdż., 15 grud. kr. b. ł.  
 Września (Wreschen) 23 mar., 6 lip., 5 paź., 14 grud. kr. b.  
 Wsawa (Fraustadt) 17 mar. 2 dni, 12 maja 2 dni, 6 paź. 2 dni, 1 grud. 2 dni kr. b.  
 Xiąż 31 mar., 5 lipca, 13 paź., 15 grud. kr. b.  
 Zaniemyśl (Santomischl) 8 lut., 3 maja, 2 sier., 15 list. kr. b.  
 Zbąszyń (Bentschen) 31 mar., 23 czer., 15 wrz., 27 paź. kr. b. ł.  
 Zduny 17 mar., 26 maja, 18 sierp., 24 list. kr. b.  
 Żerków 1 mar., 21 czer., 13 wrz., 13 grud. kr. b.

## 2. W obwodzie rejencyi bydgoskiej.

Barchin 26 kw., 28 czer., 23 sier., 25 paź. kr. b. ł.  
 Białośliwie (Weissenhöhe) 8 mar., 7 czer., 30 sier., 29 list. b.  
 Budzyn 8 mar., 21 czer., 21 wrz., 13 grud. kr. b.  
 Bydgoszcz (Bromberg) 29 mar. 3 dni kr., 2 dni b., 26 lip. 3 dni kr., 2 dni b., 12 wrz. 3 dni kr., 2 dni b., 29 list. 3 dni kr., 2 dni b.  
 Chodzież (Kolmar in P.) 3 lut. b., 24 mar. kr. b. ł., 7 czer. kr. b. ł., 1 wrz. b., 6 paź. kr. b. ł., 15 grud. kr. b. ł.  
 Czerniejewo (Schwarzenau) 8 lut., 17 maja, 9 sierp., 22 list. kr. b.  
 Czarnków (Czarnikau) 22 lut. b. ł., 5 kw. b. ł., 6 kw. kr., 17 maja b. ł., 5 lip. b. ł., 6 lip. kr., 9 sier. b. ł., 6 wrz. b. ł., 7 wrz. kr., 25 paź. b. ł., 6 grud. b. ł., 7 grud. kr.  
 Fordon 15 mar., 21 czer., 27 wrz., 20 grud. kr. b. ł.  
 Gąsawa 31 mar., 6 lip., 5 paź., 30 list. kr. b. ł.

Gębice 29 mar., 17 maja, 23 sier., 18 paź. kr. b. ł.  
 Gniomkowo (Argenau) 29 mar., 21 czer., 13 wrz., 22 list. kr. b.  
 Gniezno (Gnesen) 15 lut. 2 dni kr. b. ł., 26 kw. kr. b. ł. 8 dni., 2 sier. kr. b. ł. 2 dni, 25 paź. kr. b. ł. 2 dni.  
 Gółańc 29 mar. 2 dni kr. b. ł., 18 maja b., 5 lip. 2 dni kr. b. ł., 13 wrz. 2 dni kr. b. ł., 19 paź. b., 15 list. 2 dni kr. b. ł.  
 Inowrocław 30 mar., 25 maja, 14 wrz., 16 list. kr. b. po 2 dni.  
 Janowiec 5 kw., 7 lip., 6 paź., 15 grud. kr. b.  
 Krynica (Ezin) 20 kw., 6 lip., 7 wrz., 9 list. kr. b. ł.  
 Książ (Belnan) 23 mar., 23 czer., 15 wrz., 10 list. kr. b.  
 Kłedz 4 kw., 12 lip., 4 paź., 12 grud. kr. b.  
 Koronowo 17 mar. 2 dni, 16 czer. 2 dni, 18 sier. 2 dni, 20 paź. 2 dni kr. b. ł.

Kruszwica 21 kw., 23 czer., 18 sier.,  
27 paź. fr. b.  
Labiszyn 10 mar., 12 maja, 1 wrz.,  
3 list. fr. b. f.  
Lekno 6 kw., 14 czer., 6 wrz., 22 list.  
fr. b. f.  
Lobżenica (Lobjens) 5 kw., 21 czer.,  
5 paź., 6 grud. fr. b. f.  
Lopienno 3 mar., 2 czer., 11 sier., 24  
list. fr. b.  
Margonin 20 kw., 16 czer., 30 sier.,  
23 list. fr. b. f.  
Miaszczęto (Friedheim) 5 maja fr. b.  
f., 10 list. fr. b. f.  
Mielżyn 31 mar., 14 lip., 6 wrz., 8  
list. fr. b.  
Mieścisko 4 stycz., 24 maja, 16 sier.,  
8 list. fr. b. f.  
Mogilno 10 mar., 7 lip., 15 wrz., 1  
grud. fr. b. f.  
Mrocza 9 mar., 8 czer., 24 sier., 3  
list. fr. b. f.  
Nakło (Nakel) 28 stycz. b. f., 25 lut.  
b. f., 23 mar. fr. b. f., 22 czer. fr.  
b. f., 31 sier. fr. b. f., 12 paź. fr.  
b. f., 25 list. b. fr., 22 grud. b. fr.  
Pakość 23 mar., 6 lip., 13 paź., 30  
list. fr. b. f. 2 dni.  
Powiż 5 kw. fr. b. f., 26 maja fr.  
b., 27 paź. fr. b., 22 grud. fr. b.  
Pika (Schneidemühl) 13 lut. b. f., 29  
mar. b. f., 30 mar. fr., 2 maja f.  
zbytł. 2 dni, 24 maja b. f., 14  
czer. b. f., 15 czer. fr., 16 sier. b.  
f., 18 paź. b., 19 paź. fr., 22 list.  
b., 20 grud. b. f., 21 grud. fr.  
Rogowo 9 mar., 15 czer., 19 paź.,  
14 grud. fr. b. f.

Rognarzewo 15 mar., 10 maja, 6 wrz.,  
8 list. fr. b. f.  
Skoki (Schoden) 1 mar., 7 czer., 30  
sier., 29 list. fr. b. f.  
Solce (Schulitz) 17 lut., 12 maja, 18  
sier., 17 list. fr. b. f.  
Strzelno 15 mar. 2 dni, 24 maja 2  
dni, 30 sier. 2 dni, 8 list. 2 dni fr. b.  
Szubin 21 kw., 23 czer., 22 wrz., 10  
list. fr. b. f.  
Samo. in 7 lut. b., 16 mar. fr. b. f.,  
9 maja b., 28 czer. fr. b. f., 8 sier.  
b., 13 paź. fr. b. f., 7 list. b., 30  
list. fr. b. f.  
Trzcianka (Schönlanke) 4 kw. b. f., 5  
kw. fr., 11 czer. fr. b. f., 13 wrz.  
b. f., 14 wrz. fr., 14 grud. fr. b. f.  
Trzemeszno 8 mar., 14 czer., 13 wrz.,  
13 grud. fr. b. f.  
Ujście 17 mar., 23 czer., 22 wrz., 1  
grud. fr. b. f.  
Wągrowiec 30 mar. 2 dni, 22 czer. 2  
dni, 24 sier. 2 dni, 26 paź. 2 dni  
fr. b.  
Wielki (Zilehne) 15 lut. b. f., 17 mar.  
b. f., 18 mar. fr., 23 czer. b. f.,  
24 czer. fr., 15 wrz. b. f., 16 wrz.  
fr. 15 list. b. f., 14 grud. b. f.,  
15 grud. fr.  
Witkowo 24 mar., 30 czer., 5 paź.,  
30 list. fr. b.  
Wyrzysko (Wirsz) 31 mar., 7 lip., 27  
paź., 19 grud. fr. b. f.  
Wyszka (Wissel) 24 mar., 10 maja,  
23 sier., 15 list. fr. b. f.  
Żerniki, wieś w Wągrowieckim, 17  
mar. fr. b., 15 wrz. fr. b.  
Żnin 17 mar., 18 maja, 14 lip., 13  
paź. fr. b. f.

## IV. Śląsk.

### 1. W obwodzie rejencyi wrocławskiej.

Bierutów (Bernstadt) 2 mar. fr. b. f.,  
16 maja fr. b. f., 20 czer. b. f.,  
26 wrz. fr. b. f., 28 list. fr. b. f.  
Borowo (Bobrau) 28 mar. fr., 29  
mar. b., 4 lip. fr., 5 lip. b., 3 paź.  
fr., 4 paź. b., 5 gr. fr., 6 gr. b.  
Bralin w pow. Sycowski 5 maja,  
16 lip., 8 wrz. f. b.  
Brieg (Brieg) 28 lut. b., 4 kw. b.,  
13 czer. b., 14 czer. 2 dni fr., 1  
sier. b., 12 wrz. b., 13 wrz. fr. 2  
dni, 7 list. b., 5 grud. b., 6 grud.

fr. 2 dni. Co wtorek każdego ty-  
godnia targ na opasy.  
Bystrzyca (Habelschwerdt) 18 kw., 3  
paź. fr.  
Czernina (Schirnau) 9 maja, 1 sierp.,  
14 list. fr. b.  
Duszniki (Reinerz) 23 maja, 5 wrz. fr.  
Dyhsenfurth 26 kw., 5 lip., 18 paź. b. fr.  
Frankenstein 23 maja fr., 24 maja b.,  
26 wrz. fr., 27 wrz. b.  
Freiburg 14 mar. 2 dni fr., 21 wrz.  
2 dni fr.



Frejno (Freihan) 7 mar., 2 maja, 15 sier., 7 list. kr.  
 Friedland 5 stycz. 2 dni, 9 mar. 2 dni, 15 czer. 2 dni, 24 sier. 2 dni, 2 list. 2 dni kr.  
 Göra (Guhrau) 30 mar. kr. b. pł., 15 czer. b., 3 sier., 12 paź. kr. b. pł.  
 Gottesberg 13 czer. kr., 14 czer. kr. b., 26 wrz. kr., 27 wrz. kr. b.  
 Gradec (Wünschelburg) 21 lut., 16 maja, 19 wrz., 5 grud. kr.  
 Juliusburg 24 stycz., 18 kw. kr. b., 6 czer. b., 30 sier. kr. b., 31 paźdz. k. b.  
 Kant 19 kw. 2 dni kr., 21 kw. b., 6 wrz. 2 dni kr., 8 wrz. b.  
 Katowa (Karlsmark) 19 wrz. kr. b.  
 Kłodzko (Glag) 15 mar. kr. 2 dni, 17 mar. b., 25 paź. kr. 2 d., 27 paź. b.  
 Köben 7 mar., 16 maja, 15 sier., 31 paź. b. k.  
 Kofienblut 22 mar. kr. garnki 2 dni, 14 czer. kr. garnki 2 dni, 5 lip. k., 13 wrz. kr. garnki 2 dni.  
 Landek 20 kw. b., 25 kw. kr. 2 dni, 5 wrz. 2 dni kr., 12 paź. b., 7 list. kr. 2 dni.  
 Lemn 12 kw., 18 lip., 10 paź. kr. b.  
 Lissa 31 maja, 4 paź. kr.  
 Löwen 28 mar. kr., 29 mar. b. k., 10 maja b. k., 20 czer. kr., 21 czer. b. k., 23 sier. b. k., 26 wrz. kr., 27 wrz. b. k., 28 list. kr., 29 list. b. k.  
 Międzybórz 14 lut. kr. b., 2 maja kr. b., 13 czer. b., 24 paź. kr. b., 12 grud. b.  
 Milicz 28 lut. kr. b., 2 maja kr. b., 4 lip. b., 6 paź. kr. b.  
 Mittelwalde 31 stycz., 2 maja kr., 12 maja b., 11 lip. kr., 22 wrz. b., 10 paź. kr.  
 Namysłów 7 mar., 2 maja b., 3 maja kr., 15 czer. b., 15 sier. b., 16 sier. kr., 10 paź. b., 11 paź. kr.  
 Neumarkt 9 lut. b., 7 mar. tabaka, 20 kw. kr. 2 dni, a na b. 1 dzień, 5 paź. kr. 2 dni, a na b. 1 dzień, 7 list. tabaka.  
 Neurode 17 maja 2 dni kr., 29 sier. 2 dni kr., 14 list. 2 dni kr., a co czwartek pśótino.  
 Rimez 7 mar. kr., 9 mar. b., 16 maja kr., 18 maja b., 10 paź. kr., 12 paź. b.  
 Olawa (Ohlau) 16 lut. b., 20 kw. b., 8 czer. b., 5 wrz. 2 dni kr., 7 wrz. b., 12 gr. 2 dni kr., 14 gr. b.  
 Oleśnica (Oels) 21 lut. b., 25 kw.

kr. b., 22 sier. kr. b., 31 paź. kr. b., 3 grud. len.  
 Brušnica (Brausniß) 7 mar. b., 4 kw. kr. b., 25 lip. kr. b., 17 paź. kr. b., 28 list. kr. b.  
 Pšiepole (Hundsfield) 31 wuja, 3 paź. kr. b.  
 Reichenbach 12 stycz. b., 28 mar. 2 dni kr., 30 mar. b., 4 lip. 2 dni kr., 6 lip. b., 3 paź. 2 dni kr., 5 paź. b.  
 Reichenstein 18 kw., 21 list. kr.  
 Rothfürben 8 mar., 7 czer., 8 list. kr.  
 Rudy (Raudten) 24 stycz. b., 21 mar. kr. b., 13 czer. kr. b., 22 sier. kr. b., 24 paź. kr. b.  
 Rychtal (Reichthal) 15 lut. kr. b., 26 kw. kr. b., 27 czer. b., 6 wrz. kr. b., 18 paź. kr. b.  
 Ścinawa (Steinaw) 17 maja kr. b., 18 maja kr., 13 wrz. kr. b., 14 wrz. kr., 6 grud. kr. b., 7 grud. kr.  
 Sobótka (Sobten) 2 maja kr., 3 maja bydło, 15 sier. kr., 16 sier. b., 24 paź. kr., 25 paź. b.  
 Srebrnagóra (Silberberg) 4 kw. 2 dni kr., 29 czer. 2 dni kr., 31 paź. 2 dni kr.  
 Stamburek (Trachenberg) 16 lut., 18 maja kr. b., 6 lip. b., 19 paź. kr. b.  
 Stróża (Stroppen) 24 stycz., 25 kw., 22 sier., 24 paź. kr. b.  
 Strzygów (Striegau) 15 mar. b., 9 maja kr., 10 maja kr. b., 22 sier. kr., 23 sier. kr. b., 7 list. kr., 8 list. kr. b.  
 Strzelin (Strehlen) 18 kw. b. 23 maja b., 24 maja kr., 27 maja węgna, 11 lip. b., 30 wrz. w., 3 paź. b., 4 paź. kr.  
 Świdnica (Schweidniß) 9 mar. kr. 3 dni, a na b. 1 dzień, 25 maja b., 8 czer. w., 19 paź. kr. 3 dni, a na b. 1 dzień, 21 paź. w.  
 Świeców (Wartenberg) 24 stycz. b., 14 mar. kr. b., 23 maja kr. b., 8 czer. b., 29 sier. kr. b., 14 list. kr. b.  
 Szarlottenbrunn 21 lut. kr. 2 dni, 12 kw. kr. 2 dni, 3 paź. kr. 2 dni, 5 grud. kr. 2 dni.  
 Trzebnica 9 mar., 15 czer., 17 sier. kr., 26 paź. kr. b., 31 list. b.  
 Twardagóra (Festenberg) 10 stycz. kr. b., 9 maja kr. b., 5 wrz. kr. b., 7 list. kr. b.  
 Uraz (Auras) 21 lut. kr., 9 maja kr. b., 12 wrz. kr. b., 14 list. kr.  
 Wałbrzych (Walzburg) 14 kw., 13 paź. kr. b.

Wąsosz (Herrnstadt) 28 mar. fr. b.,  
27 czer. fr. b., 26 wrz. fr. b., 12  
grud. fr. b.  
Wiązów (Wanssen) 21 mar. 2 dni fr.  
b., 31 maja 2 dni fr. b., 29 sier.  
2 dni fr. b., 28 list. fr. b. 2 dni.  
Wilhelmsthal 16 maja fr., 29 sier. fr.  
Wiązów 14 mar. fr. b., 20 czer. fr.  
b., 5 wrz. fr. b., 5 grud. fr. b.  
Włodów (Wohlau) 17 stycz. b., 2 maja  
fr. b., 3 maja fr., 8 sier. fr. b., 9  
sier. fr., 7 list. fr. b., 8 list. fr.  
Wrocław (Breslau) 16 mar. b. f., 21

mar. fr 6 dni, a na sfóry 1 dzień'  
25 kw. b. f., 9 czer. wof. 2 dni'  
27 czer. b. f. sfóry, 13 lip. b. f.,  
12 wrz. fr. 6 dni, a na sfóry 1  
dzień, 21 list. fr. b. f. 6 dni, a na  
sfóry 1 dzień, 13 grud. len 1 dzień,  
12 dni gwiazdki.  
Żiębice (Münsterberg) 14 maja b., 16  
maja 2 dni fr., 18 maja garnki, 8  
paź. b., 10 paź. fr. 2 dni, 19 paź.  
garnki.  
Żukawa (Sulau) 21 mar., 16 maja 11  
lip., 29 sier., 24 paź., 5 grud. fr. b.

## 2. W obwodzie rejencyj opolskiej.

Baborów (Bauerwitz) 19 kw. b., 10  
maja fr. b., 5 paź., 13 grud. fr. b.  
Bieruń (Berun) 21 lut. b., 9 maja b.,  
10 maja fr., 27 czer. b., 15 sier.  
b., 16 sier. fr., 7 list. b., 8 list. fr.,  
19 grud. b.  
Bieńskowo (Beneschau) 25 kw. fr. b.,  
27 czer. fr. b., 22 sier. b., 12 wrz.  
b., 7 list. fr. b., 19 grud. b.  
Borzesławice 18 stycz. fr. b., 20 kw.  
fr. b., 6 lip. fr. b., 12 paź. fr. b.  
Byczyna (Pitschen) 14 lut. fr. b., 2  
maja fr. b., 30 czer. b., 15 sier.  
fr. b., 7 list. fr. b.  
Bytom (Beuthen) 7 lut. fr. b., 25  
lip. b., 24 paź. fr. b., 5 grud. fr. b.  
Cerekwica (Dtsch. Neukirch) 28 mar.,  
18 lip., 24 paź. fr. b.  
Dobrydzień (Guttag) 28 lut. fr. b.,  
2 maja b., 25 lip. fr. b., 17 paź.  
fr. b., 5 grud. b.  
Frydland 31 mar., 16 czer., 15 wrz.,  
24 list. fr. b.  
Gliwice (Gleiwitz) 24 stycz. b., 14 mar.  
b., 15 mar. fr., 2 maja b., 20 czer.  
b., 18 lip. b., 22 sier. b., 23 sier.  
fr., 17 paź. b., 12 grud. b., 13  
grud. fr.  
Głogów (Ober Glogau) 11 stycz. fr. b.,  
5 lip. b., 23 sier. fr. b., 27  
wrz. b., 15 list. fr. b.  
Gorzów (Landesberg) 13 stycz. św., 3  
lut. św., 21 lut. rumaki b., 3 mar.  
św., 18 kw. fr. rumaki b., 5 maja  
św., 23 maja b. rumaki, 2 czer.  
św., 7 lip. św., 4 sier. św., 22 sier.  
fr. rumaki b., 1 wrz. św., 6 paź.  
św., 24 paź. fr. b. rumaki, 3 list.  
św., 1 grud. św., 12 grud. fr. b.  
rumaki.  
Grotków (Grottkau) 14 mar. b., 2

maja fr. b., 6 czer. b., 1 sier. b.,  
24 paź. fr., 21 list. b.  
Gulczyn 18 mar. fr. b., 17 czer. b.,  
16 wrz. fr. b., 2 grud. fr. b.  
Katowice 10 stycz. b., 4 kw. b., 6 czer.  
b., 1 sier. b., 3 paź. b., 28 list. b.  
Kietrz (Katscher) 21 mar. fr., 27 czer.  
b., 17 paź. fr. b., 19 grud. fr.  
Kluczborek (Kreuzburg) 24 stycz. fr.  
b., 1 czer. b., 12 wrz. fr. b., 31  
paź. fr. b.  
Kozle (Kosel) 14 lut. b., 25 kw. fr. b.,  
18 czer. b., 15 sier., 7 list. fr. b.  
Krapowice (Krapitz) 8 mar. b., 2 maja  
fr. b., 12 lip. b., 12 wrz. fr. b.,  
12 grud. fr. b.  
Królewska Guta (Königshütte) 16 mar.  
fr. b., 15 czer. fr. b., 14 wrz. by-  
dło, 14 grud. fr. b.  
Krzemowice (Kranowitz) 15 mar. fr. b.,  
28 czer. fr. b., 6 wrz., 8 list. fr. b.  
Lesnica 21 lut. b., 6 czer. fr. b., 1  
sierp. fr. b., 31 paź. fr. b., 21 list. b.  
Lubliniec 28 mar. fr. b., 9 maja b.,  
4 lip. b., 5 wrz. fr. b., 21 list. fr. b.  
Lubczyce (Leobschütz) 14 mar. b., 9  
maja fr. b., 29 sierp. fr. b., 5  
grud. fr. b.  
Mikolów (Mikolei) 19 stycz. b., 23  
mar. b., 24 mar. fr., 18 maja b.,  
20 lip. b., 21 lip. fr., 16 list. b.,  
17 list. fr.  
Mysłowice 31 stycz. fr. b., 16 maja  
b., 11 lip. fr. b., 10 paź. b., 21  
list. fr. b.  
Niemodlin (Halsenberg) 13 stycz. fr.  
b., 5 maja fr. b., 11 sierp. fr. b.,  
27 paź. fr. b.  
Nissa (Reisse) 15 stycz. b. rum., 17  
stycz. 3 dni fr., 2 kw. rum. b., 7  
maja rum. b., 9 maja 3 dni fr., 23

lip. rum. b., 25 lip. 3 dni kr., 15  
 paj. rum. b., 17 paj. 3 dni kr.  
 Odmuchów (Dittmachau) 16 maja kr.  
 b., 12 wrz. kr. b., 5 grud. kr. b.  
 Oleśno (Rosenberg) 26 stycz. rum. b.,  
 30 mar. rum. b., 8 czer. rum. b.,  
 13 czer. kr., 24 sier. rum. b., 29  
 sier. kr., 23 list. rum. b., 28 list. kr.  
 Opole (Oppeln) 4 stycz., 18 stycz., 1  
 lut., 15 lut., 1 mar., 15 mar.  
 opasz, 21 mar. b., 5 kw. opasz, 18  
 kw. kr. b., 19 kw., 3 maja, 17  
 maja, 7 czer., 21 czer., 5 lip., 19  
 lip., 2 sier. opasz, 8 sier. b., 16  
 sier. opasz, 5 wrz. kr. b., 6 wrz.,  
 20 wrz., 4 paj., 18 paj., 31 paj.  
 opasz, 14 list. kr. b., 15 list., 6  
 grud., 20 grud. opasz.  
 Paczkowo 23 maja kr., 29 sier. kr.,  
 14 list. kr.  
 Pilchowice 13 stycz. b., 3 mar. kr. b.,  
 23 czer. kr. b., 10 list. kr. b.  
 Połój (Karlsruhe) 28 mar. b., 23 maja  
 kr. b., 22 sier. kr. b., 17 paj. b.  
 Poppelau Alt 14 czer., 13 wrz. b.  
 Prądnik (Neustadt D. S.) 5 kw., 6  
 wrz., 29 list. kr.  
 Prosków (Proßlau) 24 mar. kr. b., 2  
 czer. kr. b., 25 sier. kr. b., 20 paj.  
 kr. b.  
 Pszczyna (Pless) 5 stycz. b., 30 mar.  
 b., 31 mar. kr., 6 lip. b., 7 lip. kr.,  
 31 sier. b., 12 paj. b., 13 paj. kr.  
 Pyszkowice (Peiskretscham) 15 lut. b.,  
 19 kw. kr. b., 16 sier., 11 paj. kr.  
 b., 21 grud. b.  
 Racibórz 4 stycz. b., 8 mar. kr. b.,  
 20 maja w., 7 czer. b., 30 sier. kr.  
 b., 7 paj. w., 22 list. kr. b.  
 Rybnik 17 stycz., 28 mar. b., 29 mar.  
 kr., 6 czer. b., 4 lip. b., 5 lip. kr.,  
 26 wrz. b., 14 list. b., 15 list. kr.  
 Ścinawa (Steinaw) 10 lut., 1 wrz.,  
 10 list. kr. b.  
 Sosńcowice (Kieserstädtel) 26 stycz. b.,  
 13 kw. kr. b., 3 sier. kr. b., 19 paj.  
 kr. b., 7 grud. b.

Strzelce W. (Gross Strelitz) 20 stycz.  
 kr. b., 17 mar. b., 16 czer. kr. b.,  
 4 sier. b., 27 paj. kr. b., 15 grud. b.  
 Strzelce Małe 4 kw. kr. b., 20 czer.  
 b., 13 wrz. kr. b., 8 list. kr. b.  
 Św. Anna (Annaberg) 31 maja kr. b.,  
 16 wrz. kr. b.  
 Szurgoszcz (Schurgast) 17 mar. kr. b.,  
 26 maja kr. b., 8 wrz. kr. b., 17  
 list. kr. b.  
 Tarnowskie góry (Tarnowitz) 17 stycz.,  
 21 mar., 23 maja b., 24 maja kr.,  
 8 sierp. b., 12 wrz. b., 18 wrz. kr.,  
 19 grud. b., 20 grud. kr.  
 Tośel (Tost) 1 mar. b., 10 maja kr.  
 b., 2 sierp. kr. b., 25 paj. kr. b.,  
 6 grud. b.  
 Troszpowiż 29 mar. kr. b., 14 czer.  
 kr. b., 11 paj. kr. b.  
 Ujazd 31 stycz. b., 7 mar. kr. b., 16  
 maja kr. b., 11 lip. b., 26 wrz. kr.  
 b., 28 list. b.  
 Wielowieś (Langendorf) 9 mar., 31  
 sierp., 30 list. kr. b.  
 Władzin (Wladen) 7 mar. kr., 16 maja  
 kr., 8 sierp. kr., 28 list. kr.  
 Włodzifaw (Woslaw) 5 kw. b., 6 kw.  
 kr., 21 czer. b., 13 wrz. b., 14 wrz.  
 kr., 6 grud. b., 4 grud. kr.  
 Włoszczyn (Konstadt) 4 kw. kr. b., 4  
 lip. kr. b., 16 sierp. b., 26 wrz. kr.  
 b., 8 list. b., 12 grud. len.  
 Wozniki 3 stycz., 14 mar., 20 czer.,  
 17 paj. kr. b.  
 Zandziż 2 maja kr. b., 5 wrz. kr. b.,  
 21 list. kr. b.  
 Ziegenhals 18 maja kr. b., 24 sier.,  
 23 list. kr. b.  
 Żółc (Bialy Solc) 3 mar. kr. b., 23  
 maja b., 22 wrz. kr. b., 17 list. kr.  
 b., 19 grud. b.  
 Żary (Sohrau) 12 stycz. b., 9 mar.  
 b., 10 mar. kr., 11 maja b., 13  
 lip. b., 14 lip. kr., 7 wrz. b., 26  
 paj. b., 27 paj. kr., 30 list. b., 1  
 grud. kr.

### 3. W obwodzie rejenchi lignickiej.

Beuten (Bytom) 23 mar. b., 24 mar.  
 2 dni kr., 29 czer. b., 30 czer. 2  
 dni kr., 24 sierp. b., 25 sierp. b. 2  
 dni kr., 9 list. b., 10 list. 2 dni kr.  
 Bolestaw (Bunzlau) 7 mar. kr. b., 8  
 mar. kr., 2 maja kr. b., 3 maja kr.,  
 8 sierp. kr. b., 9 sierp. kr., 24 paj.  
 kr. b., 25 paj. kr.

Bolkenstein 10 stycz. kr., 4 kw. kr., 5  
 kw. b., 16 maja kr., 25 lip. kr., 10  
 paj. kr., 11 paj. b.  
 Bukowa (Lüben) 30 mar. kr. b., 31  
 mar. kr., 6 lip. kr. b., 7 lip. kr.,  
 31 sierp. kr. b., 1 wrz. kr., 16 list.  
 kr. b., 17 list. kr.  
 Cybela 31 maja kr. b., 10 paj. kr. b.

- Debice (Daubitz)** 21 mar., 2 lip., 6 paź. kr. b.  
**Dierża (Diehsa)** 12 kwiet., 4 lip., 13 wrz., 5 grud. kr. b.  
**Freiwalbau** 15 mar., 10 sier. kr. b.  
**Friedeberg** 28 mar. kr., 29 mar. kr. b., 25 lip. kr., 26 lip. kr. b., 5 wrz. kr., 6 wrz. kr. b., 24 paź. kr., 25 paź. kr. b.  
**Głogów (Glogau)** 10 maja kr. b., 11 maja 2 dni kr., 27 maja w., 16 sierp. kr. b., 17 sierp. 2 dni kr., 29 list. kr. b., 30 list. 2 dni kr.  
**Goldberg** 10 stycz. kr., 11 stycz. kr. b., 18 kw. kr., 19 kw. kr. b., 11 lip. kr., 12 lip. kr. b., 24 paź. kr., 25 paź. kr. b.  
**Greifenberg** 21 lut. kr., 22 lut. kr. b., 20 maja kr., 21 maja kr. b., 8 sierp. kr., 9 sierp. kr. b., 7 list. kr., 8 list. kr. b.  
**Hainau** 13 stycz., 28 kw., 4 sierp., 13 paź. kr. b.  
**Halbau** 22 mar., 24 czer. kr. b., 19 sierp. b., 29 wrz. kr. b., 21 gr. kr.  
**Hirschberg** 3 mar. b., 23 maja kr., 24 maja kr. b., 22 sierp. kr., 23 sierp. kr. b., 14 list. kr., 15 list. kr. b.  
**Jawór (Zauer)** 21 mar. 2 dni kr., 23 mar. kr. b., 20 czer. 2 dni kr., 22 czer. kr. b., 12 wrz. 2 dni kr., 14 wrz. kr. b., 5 grud. 2 dni kr., 7 grud. kr. b.  
**Konotop** 2 maja, 1 wrz., 24 list. kr. b.  
**Koblenau** 14 mar. kr. b., 29 sierp. kr. b., 28 list. kr. b.  
**Koźuchów (Freistadt)** 28 lut. kr. l., 1 mar. kr. b., 6 czer. kr. l., 7 czer. kr. b., 17 paź. kr. l., 18 paź. kr. b.  
**Kuttlau** 13 kw., 6 lip., 13 paź. kr. b.  
**Landeshut** 2 maja kr., 3 maja kr. b., 5 lip. b., 6 wrz. b., 7 list. kr., 8 list. kr. b.  
**Leipaer Heidehaus** 16 maja, 17 paź. kr.  
**Libawa (Lieberau)** 23 maja 2 dni kr., 29 sierp. 2 dni, 14 list. po 2 dni kr.  
**Liebenthal** 17 stycz. gołębie kr., 18 stycz. kr., 25 kw. kr. 2 dni, 4 lip. kr. 2 dni, 17 paź. kr. 2 dni.  
**Lignica (Liegnitz)** 7 lut. kr. b., 8 lut. 2 dni kr., 9 maja kr. b., 10 maja 2 dni kr., 4 czer. w., 1 sierp. b. kr., 2 sierp. 2 dni kr., 7 list. kr. b., 8 list. 2 dni kr.  
**Lohsa** 15 mar., 16 sierp. 8 list. kr. b.  
**Lorenzdorf** 15 mar. kr. b., 23 sier. kr. b., 8 list. kr. b.  
**Löwenberg** 24 stycz. kr., 25 stycz. kr. b., 16 maja kr., 17 maja kr. b., 18 lip. b., 10 paź. kr., 11 paź. kr. b.  
**Luban (Lauban)** 31 stycz. kr. b., 1 lut. kr. 2 dni, 2 mar. b., 20 czer. kr. b., 21 czer. kr. 2 dni, 29 sierp. kr. b., 30 sierp. 2 dni kr., 9 list. b.  
**Marlissa** 21 mar. kr. b., 22 mar. kr., 27 czer. kr. b., 28 czer. kr., 3 paź. kr. b., 4 paź. kr.  
**Miedzianagóra (Kupferberg)** 25 kw. kr., 26 kw. kr. b., 11 lip. kr., 12 lip. kr. b., 26 wrz. kr., 27 wrz. kr. b., 28 list. kr., 29 list. kr. b.  
**Muzaków (Mustau)** 28 mar., 20 czer., 12 wrz., 15 grud. kr. b.  
**Raumburg n. B. pow. jęgański** 28 mar. kr. b., 2 maja b., 27 czer. kr. b., 23 lip. b., 29 sierp. kr. b., 31 paź. kr. b., 20 grud. kr.  
**Raumburg n. D. pow. bolestawski** 29 mar., 17 maja, 26 lip., 27 wrz., 1 grud. kr. b.  
**Reusale n. R.** 18 kw. 2 dni kr., 22 sierp. 2 dni, 14 list. 2 dni.  
**Rowemiaſto (Reusstädtel)** 13 kw. b., 14 kw. kr., 7 wrz. b., 8 wrz. kr., 26 paź. b., 27 paź. kr.  
**Rarkowice (Rarkwitz)** 21 lut. kr. b., 22 lut. kr., 16 maja kr. b., 17 maja kr., 17 paź. kr. b., 18 paź. kr., 28 list. kr. b., 29 list. kr.  
**Rarkowice Gross** 23 lut. b., 18 kw. b., 22 czer. b., 14 wrz. b.  
**Podróże** 13 kw., 23 czer., 10 sier., 26 paź. kr. b.  
**Polkwicz** 7 lut. kr. b., 8 lut. kr., 23 maja kr. b., 24 maja kr., 11 lip. kr. b., 12 lip. kr., 26 wrz. kr. b., 27 wrz. kr., 14 list. kr. b., 15 list. kr. b.  
**Przemysław (Primkenau)** 26 mar. b., 28 mar. kr., 21 maja b., 2 lip. b., 4 lip. kr., 10 wrz. b., 12 wrz. kr., 5 list. b., 7 list. kr.  
**Przewóz (Priebus)** 14 mar. kr. b., 20 maja kr. b., 25 lip. kr. b., 5 wrz. kr. b., 30 list. kr. b.  
**Quaritz** 1 mar. b., 2 mar. kr., 3 list. b., 4 list. kr.  
**Radmeritz** 9 maja kr. b., 10 maja kr., 17 paź. kr. b., 18 paź. kr.  
**Reichenbach** 21 mar. kr. b., 22 mar. kr., 27 czer. kr. b., 28 czer. kr., 19 wrz. kr. b., 20 wrz. kr., 7 list. kr. b., 8 list. kr.  
**Reichwalde** 14 mar., 11 lip., 24 paź. kr. b.  
**Rothenburg n. D.** 30 mar., 22 czer., 14 wrz., 14 grud. kr. b. 2 dni,

Rothenburg n. L., 7 mar., 27 czer.,  
 14 list. kr. b.  
 Rothwasser 23 mar., 18 maja, 10  
 sierp., 5 paź. kr.  
 Rudelsdorf 6 czer. kr. b., 25 lip. kr. b.  
 Rudelsstadt 28 mar., 6 czer., 8 sierp.  
 kr. b., 17 paź. kr. b.  
 Ruhland 7 stycz., 4 lut., 15 mar. b.,  
 16 mar. kr., 15 kw. b., 10 maja  
 b., 11 maja kr., 3 czer. b., 18 lip.  
 b., 20 sierp. b., 22 sierp. kr., 2 wrz.  
 b., 29 paź. b., 31 paź. kr., 4 list.  
 b., 2 grud. b., 14 grud. kr.  
 Schmiedeberg 29 mar. kr., 30 mar. kr.  
 b., 14 czer. kr., 15 czer. kr. b., 13  
 wrz. kr., 14 wrz. kr. b., 22 list. kr.,  
 23 list. kr. b.  
 Schönberg 9 maja 2 dni, 18 lip. 2  
 dni, 24 paź. 2 dni kr.  
 Schönau 12 kw. kr., 13 kw. kr. b.,  
 27 czer. kr., 28 czer. kr. b., 3 paź.  
 kr., 4 paź. kr. b., 5 grud. kr., 6  
 grud. kr. b.  
 Schönberg 7 mar. kr. b., 8 mar. kr.  
 25 kw. kr. b., 26 kw. kr., 4 lip. kr.  
 b., 5 lip. kr., 12 wrz. kr. b., 13  
 wrz. kr., 31 paź. kr. b., 1 list. kr.  
 Seidenberg (Zawidów) 2 maja kr. b.,  
 3 maja kr., 18 lip. kr. b., 19 lip.  
 kr., 26 wrz. kr. b., 27 wrz. kr., 5  
 grud. kr. b., 6 grud. kr.  
 Stawa (Schlawe) 21 lut., 23 maja,  
 29 sier. kr. b., 31 paź. len, konopie,  
 7 list. kr. b.  
 Siegersdorf 6 maja kr. b., 12 sierp.  
 kr., 7 paź. kr. b., 9 grud. kr. b.

Sprotawa (Sprotau) 21 mar. kr. b.  
 16 maja kr. b., 17 maja kr., 26  
 wrz. kr. b., 27 wrz. kr.  
 Wartenberg Deutsch 15 mar., 17 maja,  
 13 wrz., 8 list. kr. b., 20 grud. kr.  
 Wiedniß 18 maja, 10 sierp., 5 paź.  
 kr. b.  
 Wiegandthal 25 kw. kr., 26 kw. kr.  
 b. 11 lip. kr., 12 lip. kr. b., 19  
 wrz. kr., 20 wrz. kr. b.  
 Wittichau 14 lut. b., 4 kw. kr. b., 25  
 kw. b., 31 maja, 1 sierp., 10 paź.  
 kr. b., 21 list. b., 19 grud. kr. b.  
 Wleiß (Wähn) 16 lut. kr. gołębie, 17  
 lut. kr., 27 kw. 2 dni kr., 27 lip.  
 2 dni kr., 26 paź. 2 dni kr.  
 Wojerzecz (Hoyerswerda) 21 lut., 9  
 maja kr. b., 21 maja i 24 wrz.  
 wekna, 26 wrz. kr. b., 17 grud. kr. b.  
 Zabór (Saabor) 31 mar., 7 lip., 6  
 paź., 1 grud. kr. b. len.  
 Zgorzelice (Görlitz) 7 lut. kr. b., 8 lut.  
 3 dni kr., 11 lut. garnki, 31 mar.  
 b., 13 czer. kr. b., 14 czer. 3 dni  
 kr., 17 czer. garnki, 22 sierp. kr. b.,  
 23 sierp. 3 dni kr., 26 sierp. garnki.  
 Zielonagóra (Grünberg) 10 stycz. kr.  
 b., 11 stycz. kr., 15 kw. rum. b.,  
 1 czer. kr. b., 2 czer. kr., 25 lip.  
 kr. b., 26 lip. kr., 26 wrz. kr. b.,  
 27 wrz. kr.  
 Żegan (Zagan) 7 mar. kr. b., 8 mar.  
 kr., 9 maja kr. b., 10 maja kr., 15  
 sierp. kr. b., 16 sierp. kr., 24 paź.  
 kr. b., 25 paź. kr.

## V. Śląsk austriacki.

### Jarmarki okręgu ciechynskiego i pogranicznych miast.

Ciechyn: w pierwszy poniedziałek mar-  
 ca, w trzeci poniedziałek czerw., w  
 drugi poniedziałek września, w drugi  
 poniedziałek listopada. Przypadnie w  
 który poniedziałek, jako dnia jarmarku  
 głównego, lub wtorek jako podjar-  
 marku jakie święto, natenczas jar-  
 mark główny odbędzie się w środę.  
 Dyróczy tego odbywa się pierwszego  
 poniedziałku każdego miesiąca — a  
 jeżeli święto przypadnie, to nastę-  
 pnego dnia roboczego — tudzież przy  
 sposobności każdego jarmarku, a mia-  
 nowicie pierwszego dnia targ na  
 bydło i konie.  
 Bielsko: 9, 10 i 11 marca po św.  
 Janie, 15 września, na Mikolaja,

zowże w poniedziałek przypadający.  
 Jarmarki na wekne: 22 maja, 10  
 paź. Na bydło: w poniedziałek po  
 św. Trójcy, na ś. Jana, na ś. Za-  
 kłoba, 15 września.  
 Bogumin: na ś. Adalgunde, w pon-  
 niedz. po 2 niedzieli po Wielk. na  
 nawiedzenie P. M., na Michała. Na  
 konie i bydło w dniu przed każdym  
 jarmarkiem. Główne targi tygod.: w  
 środę przed Wielkan., przed świątk.,  
 przed Bożem narodzeniem.  
 Frydek: w poniedz. po trzech królach,  
 w poniedz. przed ś. Józefem, w pon-  
 niedz. po ś. Filipie i Jakobie, w po-  
 niedz. przed ś. Janem chrzci., na  
 ś. Zakłoba, w poniedz. po ś. Mi-

wałe, w poniedz. przed ś. Katarzyną. Dwa dni przed każdym jarmarkiem targ na łonie i bydło. Targi tygodniowe co poniedziałek i piątek.

**Frystat:** na nawrócenie ś. Pawła, w środę przed świetnią niedziela, w pon. po niedz. 6 po Wielkan., we wtorek przed ś. Bartk., na św. Symona i Judy. Targ tygodniowy we wtorek.

**Istebna:** w poniedz. po trzech królach, we wtorek po Gromnicznej, w dzień ś. Mateusza apostoła, w poniedziałek po niedzieli kwiet., w pon. po Wielkanocy, w poniedz. po Bielonych Świątk., w dzień ś. Janie Chrzcic., w dzień ś. Maryi Magdaleny, w dzień ś. Bartłomieja jarmark na łonie przez 8 dni, w pon. po ś. Mateuszu, w poniedz. po wsołskich świętych, w dzień ś. Barbary, w p.n. przed Bożem Narodz., prócz tego co wtorki targi tygodniowe.

**Jabłonków:** w poniedz. po nawróc. ś. Pawła, w poniedz. po przewod. niedzieli, po ś. Filipie i Jakóbie, w poniedz. po ś. Jak. apost., w pon. po ś. Szym. i Judy. Targ tygod. we wtorek.

**Ligotka:** Targi na bydło: 1 na wiosnę w poniedz. po ś. Jerzym, 2 w poniedz. przed ś. Sadwiga.

**Skoczów:** w czwartek po niedz. mięsopusznej, po Wniebowz. Państ., na Bartk., na ś. Marcina. Wielkie targi tygod. w następnę czwartki: przed Wielkan., po Bożem Ciele, po ś. Michale, przed Bożem narodz. Targ na bydło przed każdym jarmarkiem i wielkim targiem tygodniowym.

**Strumień:** we wtorek po Nowym roku, na ś. Jerzego, w poniedz. po ś. Jakóbie, na ś. Michała. Na bydło przed każdym jarmarkiem. Targ tygodniowy co piątek.

**Ustron:** 12 marca, 26 czerwca, w poniedziałek przed ś. Michałem. Targ tygodniowy w poniedziałek.

**Wisła:** We środę po 24 kwietniu; w pierwszą środę lip.; we środę po 15 października.

**Zabrzeg:** targ tygodniowy co wtorek.

**Dpawa:** 1 lutego, 1 maja, 1 sierp., 1 list. Każdy z tych jarmarków trwa 8 dni od piątku do drugiego soboty. Targi na bydło; za tydzień po ś. Trójcy, za tydz. po ś. Janie Chrzc., za tydz. po ś. Jakóbie, za tydzień

po narodz. P. Maryi. Na wełnę: 6 maja, 29 wrz., każdy 8 dni.

**Albrechtice:** w poniedz. po trzech królach, we wtorek po niedzieli białej, w poniedz. po Wniebowz. P. Maryi, w poniedz. po ś. Sadwidze. Targ tygod. każdą środę; a jeżeli święto przypadnie, to dnia następnego.

**Beneshów:** w pierwszy poniedz. pośtny, we wtorek po ś. Piotrze i Pawle, w poniedz. przed ś. Idzim, we wtorek po ś. Katarzynie.

**Bielowiec:** w drugi czwartek postu, na ś. Idzi, na ś. Mikołaja. Targi na bydło: w czwartek przed wniebowstąpien. pańskim, w czwartek po Bożem Ciele.

**Bruntal:** zawsze w poniedz.: po Nowym roku, po niedzieli suchej, po ś. Jerzym, po ś. Makgorz., po ś. Marcinie.

**Gradec:** w poniedz. przed Wielk., w poniedz. po Bożem Ciele, na św. Jakóba, w poniedz. po ś. Michale, na Młodzianki.

**Grabina:** na zaślubienie P. M., 19 marca, 16 maja, 2 lip., w pon. po narodz. P. M., na Symona i Judy.

**Karniów:** po niedz. głuchej, po niedz. 6 po Wielk., w pon. po nawiedz. P. M., w poniedz. po narodz. P. M., w pon. po ofiar. P. M. Targi na bydło: w pon. po kwietniej niedzieli, w pon. po ś. Makgorz., w pon. po ś. Bartk., w pon. po ś. Mikołaju.

**Klimkowiec:** w poniedz. przed ś. Walentym, po niedzieli środopost., w poniedz. po ś. Trójcy, na ś. Wawrzynca, na ś. Katarzynę. Targi na bydło: na ś. Filipa i Jakóba, na ś. Wacława.

**Odry:** w poniedz. przed Trzema Królami, po niedz. przewod., w pon. przed ś. Janem Chrzcicielem, w pon. po podniesieniu trzyna św.

**Witków:** w ostatni czwartek lutego, we czwartek przed Biel. Ś., w pierwszy czwartek sierpnia, w 4 czwartek września, w drugi czwartek list. Na bydło w dzień przed każdym jarmarkiem.

**Nowy Siczyn:** zawsze we środę: przed nawróc. Pawła, przed ś. Grzegorzem, po św. Wawrzynca, przed ś. Szymonem i Judą. Targi na wełnę: w pierwszy poniedz. cz., w drugi poniedziałek października.

# książka roczna

kalendарza ewangelicko-polskiego

na rok

## 1887,

zawierająca w sobie

powieści, poematy, bajki, rozmaite wiadomości pouczające, anegdoty i żarty,

ułożył

**Jan Karól Sembrzycki**

w Tyłży (Tilsit.)

---

**W Toruniu.**

Drukiem i nakładem Księgarni Ernesta Lambecka.







„Aniołci z nieba zstąpił,  
Pasterzom w polu zjawił,  
Żi się Chrystus narodził,  
Anioły rozweselił.“

Kancyonał pruski, str. 33.

## Modlitwa.

Nota: Jezusie, życia światłości.

Szukam, Panie, twarzy twojej,  
Nie odrzucaj prosby mojej;  
Dpuść mi me nieprawości,  
Boże łaski i litości.

Użyj mi serca czystego,  
Serca Cię miłującego,  
Serca wdzięcznego w pokorze,  
Spokojnego w każdej porze.

Bądź mi obrońcą w potrzebie,  
Zawŝe oczekiwam Ciebie;  
Bo cóż mię zatrwożyć może  
Pod twoją prawicą, Boże?

W twojej ręce jestem, Panie,  
Od Ciebie wziąłem poznanie,  
Utrzymaj mi ŝłowo twoje,  
Zmocni przez nie poznanie moje.

Niech się na Cię zapatruję,  
Niech się w tobie rozraduję,  
Niech wiara, ku mej radoŝci,  
Będzie ŝkuteczna w miŝoŝci.

W czym mię uczyŝ, ŝczęŝcie moje,  
Niechaj pełnię wolę twoję,  
Szukam królestwa twojego,  
Pełnię urząd stanu mego.

Nie mogę sam, dla mej młodoŝci,  
Zwyciężyć poŝądlivoŝci;  
Ty mię przyodziewaŝ mocą,  
Zwyciężam za twą pomocą.

Daruj mi z dóbr ŝwiata tego  
Co mi ŝluzży do dobrego;  
W niewielu dodaj ŝkromnoŝci  
A do pracy mej, rzeźwoŝci.

A jeŝli daŝ zbyt, Panie,  
To daj tej pomiarkowanie;  
Niech braci ubogich cieŝę,  
Chętnie się na pomoc ŝpieŝę.

Użyj zdrowia, niech z wdzięcznego  
Serca dobrze ŝrzeżę jego,  
Lecz z zbytnej łniemu miŝoŝci  
Niezaniedbam powinnoŝci.

Brządj mi zawŝe przyjaciela,  
Co dobrej rady udziela,  
Ze mną się w twojej bojaźni  
Ćwicz w pobożnej przyjaźni.

Jeŝli do celu dłuŝszego  
Chceŝ przewieŝć dni życia mego,

Prośe, Panie, ma ufności,  
Nie opuśćaj mię w starości,

A gdy przyjdzie me skonanie,  
Dłaj swe zbawienie, Panie;  
Przez Jezusa, Syna swego,  
Przyjm do łaski mię grzesznego.



**Uwaga.** Pieśń powyższą ułożył według niemieckiego (jeszcze przed r. 1793) Dr. theol. Szczypan Wannoński, urodzony r. 1749 w Ostafynie w Królestwie Polskiem, który od r. 1775 aż do śmierci, r. 1812, był kaznodzieją polskiego zboru reformowanego w Królewcu.

## Najjaśniejszy nasz cesarz i król



dołączony dn. 22. marca tego 1887 roku dziewięćdziesiąty rok życia swego. Życzymy z całego serca, aby Pan Bóg w Niebie,

który dotąd zdrowiem i czerstwością go obdarzył, długo jeszcze go nam zachować i mu błogoślawić we wszystkich rzeczach! Niech żyje nasz cesarz i król!



## Jak stary Fryc raz był swatem.

Według powieści z książki „Spinnstube“ pana superintendenta Wilhelm Dertel z Horna przetłumaczył J. K. Sembrzycki.

### I.

Za czasów Frydryka Wielkiego, króla pruskiego, mieszkał w Poczdamie \*) mistrz piekarski Thönning w pięknym domu przy ulicy zamkowej. Piekarnia i mieszkanie jego znajdowały się na dołu, górne piętro zaś był majster Thönning wynajął pewnemu państwu za dobre pieniądze. Stary majster Thönning był uczciwym człowiekiem i bardzo biegłym w swym zawodzie; dla tego też ludzie z miasta i z okolicy chętnie od niego kupowali jego smaczny chleb i piękne, żółte kolacze. Przodkowie majstra Thönning już mieszkali w tym domu, który choć był starym, ale wyglądał bardzo czysto, porządnie i okazałe; a jak z przodków jego już wielu było siedziało w radzie miejskiej i w radzie kościelnej, tak też i nasz majster już długie lata piastował te urzędy zaszczytne.

Ze wszystkich tych przyczyn poczciwy majster Thönning nie mało posiadał dumy i powiadał tedy i oweedy: skoro tylko mój

\*) Poczdam (po niemiecku Potsdam), piękne miasto, leży w Brandenburgii nad rzeką Havel, jest stolicą obwodu rejencyjnego i całej prowincji i liczy około 50,000 mieszkańców. Miasto posiada dużo znacznych i pięknych budynków, na przykład zamek królewski, pałac marmurowy, kościół garnizonowy z trumnami (grobami) królów Frydryka Wilhelma pierwszego i Frydryka Wielkiego, jeszcze cztery kościoły ewangelickie, domy dla sierót; w okolicy leżą zamki królewskie Sanssouci (mów: Sangsufy), Nowy pałac, Babelsberg, Glienicke i inne zamki i pałace. Obraz jednego zamku znajduje się na stronie 8.  
— W Poczdamie urodził się generał York, znany z wojen przeciw Napolionowi I.

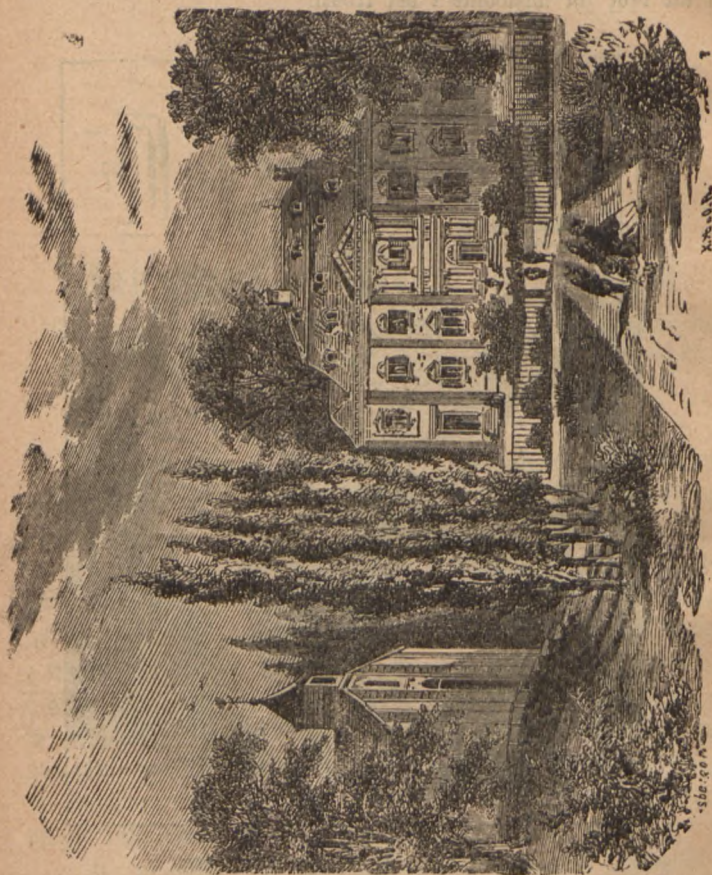
August znajdzie „coś równego sobie“, wtedy mogę udać się na wygodny spoczynek; palić będę moją fajkę tabaki, spełnić obowiązki moje jako radzca miejski i kościelny, które nie bardzo są ciężkie, a tak będę żył wygodnie i bez troski.



Pietarz Thönning w rozmowie z żoną.

„Coś równego sobie“ znaczyło u majstra naszego ni mniej ni więcej jak narzeczoną (brutkę), któraby była z rodziny tak samo użanowanej powściągnie, i miała majątek równy temu, który jedyny jego syn August po nim raz miał dostać. August Thönning, syn majstra, wyuczył się był piekarstwa z gruntu, tak że już mógł samodzielnie prowadzić piekarnię ojca; oprócz tego był już w tym wieku, gdzie niezartem można było myśleć o jego ożenieniu. Dla tego majster Thönning i jego pocziwa żona Ludwika już częściej byli obmyśleli, która z „równych“ córek w mieście byłaby naj-

lepszą i „najrówniejszą“ dla Augusta, ale dotąd jeszcze nie znaleźli takiej, u której wszystko tak pasowało, jak Thönningowie sobie życzyli.



No, stare przysłowie mówi: człek strzela, Pan Bóg kule nosi, a że to przysłowie jest prawdziwe, o tem pewnie sami też wiecie, kochani czytelnicy; ale majstrowi Thönning ani w myśl nie przyszło, żeby i z nim, mistrzem, radzcą miejskim i kościelnym, tak samo dziać się mogło.

Dom majstra leżał na rogu ulicy zamkowej, a z otienka izdebki, w której przedawano pieczywo, mógł pan Thönning wyglądać na dwie ulice i na cały rynek. Lubił on też bardzo siedzieć

przez ten okienku, oglądać ludzi przechodzących i baczenie mieć, czyby kto nie wstąpił po kółeczko do drugiego piekarza na rynku. Dla tego przez cały dzień siedział w izdebce tej i sprzedawał pieczywo, a tylko kiedy pójść musiał na posiedzenie rady miejskiej albo kościelnej, ustąpił ulubione miejsce żonie lub synowi. Zeżycze jedną przyczynę miał nasz majster, aby zawsze sam sprzedawał: znał najlepiej swoich kundów i tych, którzy pożyczyc chcieli, zreczynym sposobem umiał odstraszyć; albowiem przystowie jego tak brzmiało:

Komu o pożyczkę idzie,  
Ten niech jutro do mnie przyjdzie;  
Dzisiaj musisz grochę mieć —  
Kiedy niemaś, to idź precz.

A kiedy ktoś w drugi dzień przychodził i mówił, że teraz „jutro“, wtedy majster odpowiadał, że przecież już znowu jest „dzisiaj“, a tak rzadko komu pożyczyc i pieniądze swoje tym sposobem szczęśliwie zachował.

Za domem miał majster Thönning ogródek, otoczony zupełnie budynkami majstra i domami sąsiadów. W tym ogródku stała lipa bardzo stara z gałęziami bardzo się rozprzestrzeniającymi i gęstemi zielonymi liśćmi, a pod lipą była ławka drewniana. Śliczne to było miejsce, kiedy tak słońce w południe ciepło i miłe świeciło, a kto lubił po południu trochę wypocząć, ten lepszego i zdatniejszego miejsca na to znaleźć wcale nie mógł. A gdy piekarz w nocy spać nie może, więc często się zdarzało, że młody August Thönning po południu na ławce pod lipą się położył, aby trochę podzémać.

W ostatnim czasie kilka razy już był go wzbudził ze snu przyjemny głos śpiewającego dziewczęcia, który dał się słyszeć z górnego mieszkania w sąsiednim domu. Dom ten należał do wdowy Jost.

Stary Thönning byłby się gniewał z tego śpiewu ze snu go wzbudzającego; syn jego August jednak lubił wogóle śpiew i dla tego z przyjemnością przysłuchiwał się dźwięcznemu śpiewowi z domu sąsiedniego się rozlegającemu. Nawet, kiedy śpiewaczka przestała śpiewać, zyczył sobie, aby znowu jaką piosneczkę rozpoczęła. Bardzo też pragnął zobaczyć aby raz dziewczę, które tak pięknie śpiewać umiało, ale wszystkie jego starania pozostały bez skutku.

Pewnego dnia trafiło się, że ojciec Thönning już rano musiał pójść na ważne posiedzenie rady miejskiej, a gdyż matka czuła się trochę słabą i w łóżku pozostała, więc August musiał pieczywo przedawać. Ledwie ojciec opuścił był dom, przybyła gadatliwa pani Zostowa po bułki.

„A, dobry dzień, pani sąsiadko“, rzekł do niej August. „Dzisiaj macie dostać największe i najpiękniejsze bułki (zemle), jeżeli mi dacie odpowiedź na pewne pytanie.“

— No, o co chcecie mię pytać? — odpowiedziała Zostowa.

„Nadbyłbym wiedział, kto w domu waszym tak pięknie śpiewa. Sliczny to głos, który teraz co dzień po południu ze snu mię wzbudza!“

— Aha! — mówiła staruska i uśmiechnęła się, — to pan sąsiad coś pomiarkował? Tak, tak, rzadki to ptaśkę, a nie śpiewa ona tylko pięknie, lecz jest też ładną, pobożną i cnotliwą! —

„Ależ czem ona jest i jak się nazywa?“ wołał August.

— Cicho, cicho! — skinęła Zostowa, patrząc przez otwarte drzwi na ulicę, — właśnie ona idzie z rynku i nosi kołysz z warzywem. Zawołam na nią, aby tu stanęła. —

August prędko wyglądał z okna i spostrzegł wysmuktą, ładną pannę o bardzo miłej twarzy.



Panna Lowista.



— Łowisko! — rzekła Zostowa, — czekajciej chwilę, aż tu moje butki dostanę; to pójdziemy do domu razem! —

Alle gdyby Zostowa nie była sama wzięła swe butki i położyła była pieniądze na stół, wtedyby była mogła długo czekać; bo August ani jej ani butek nie widział, tylko patrzył jak skamieniały na ładną pannę, która o tem nie wiedziała, stojąc na ulicy.

Zdaje się, że tego dnia nie tylko Zostowa, ale i inni ludzie sami sobie musieli wziąć żądane pieczywo, a pieniędzy roztargni-nemu Augustowi nie dali. Albowiem jak ojciec Thömming wieczorem kasę wyśypał i pieniądze obliczył, było za mało, a August musiał z własnej kieszki dolożyć. Bo „porządek musi być“, mówił majster Thömming, „a kiedy myślami twemi byleś gdzie indziej, to i zapłać.“

Krótko mówiąc, młody August był załochany w pięknej Łowizie aż po uszy, a Zostowa, która to zaraz pomiarowała, radowała się z tego i miała nadzieję, że Kochana Łowiska stanie się za wolą Boską panią Thömmingową. A gdyż gadatliwą była z natury bardzo, nie milczała więc prawdopodobnie o tej rzeczy do Łowiski. Albowiem „słowiczek“ milczał od tego czasu zupełnie i nigdy już po południu nie dał się słyszeć. Daremnie August codzien pod lipą siedział; ze zmartwienia już wcale spać nie mógł. Łatwo domyślał się przyczyny, dla czego „słowiczek“ zamilkł tak nagle, i gniewał się na Zostową; ale nie miał sposobności z nią rozmówić. Dzieciec bowiem znowu sam przedawał pieczywo, a jeżeli raz nie miał czasu, przywołał żonę, Augusta zaś nigdy, gdyż się obawiał, aby nie znów wieczorem za mało było w kasie.

Alle po dłuższym czasie trafiło się, że majster znów musiał być już rano na posiedzeniu rady miejskiej. Matka zaś miała właśnie w ten dzień dużo do czynienia z praniem bielizny; nie było więc innej rady: August musiał przedawać w izdebce. Żelcze nie siedział długo przy okienku, jak drzwi się otworzyły i Zostowa się pojawiła.

„Słowiczek zamilkł, sąsiadko!“ krzyknął August rozgniewany. „Pewnieście nie mogły trzymać języka w pysku!“

— Co—o? Pysk? — mruknęła gniewliwie Zostowa. — Czy może macie prawo zakazać mi gadanie, panie sąsiadzie? Mogę gadać, co chcę, rozumiecie? — Z tem chciała wprost wyjść z izby. Alle August pomiarowałwszy, jakie skupstwo był popełnił, wołał:

„Najlepsz, najmilsza pani sąsiadko! Nie bierzcie mi za złe, że takie głupie słowa wyrzekłem; przepraszam bardzo! Chciałem was tylko uprzejmie o co pytać!

— No, a o cóż tedy? —

„Żeście mi nie powiedzieliście, jak wasza Lowiśka się nazywa!”

— A czyście jej nie dali stósownej nazwy? Proszę myśleć, że się nazywa: „słowiczek”! — żartowała Zostowa, która długo gniewać się na nikogo nie mogła.

„Ale co tam!” mówił August. „Chciałem przez to słowo tylko wyrazić, że ona tak pięknie śpiewa!”

— No, panie sąsiedzie, odpowiedziała Zostowa, — jeżeli to wiecie, że ładnie śpiewa, to już o niej więcej wiecie niż całe miasto prawie. Zreftą trzeba być kontentym z małego.”

Ale August nie zdawał się być kontentym (zaspokojonym), przeciwnie tak długo prosił i pochlebiał, aż Zostowa wreszcie mówiła:

— Doprawdy nie wiem, czy bez jej pozwolenia zdradzić mogę jej nazwisko. Ale wiecie co, panie sąsiedzie? Dzisiaj wieczorem o ósmej przyjdzie „słowiczek” do mnie na pogadankę, jak ona to co dzień czyni. Przyjdźcie także do mnie w tym czasie; to możecie ją samą pytać, jak się nazywa. Może wam to powie. —



Zostowa i August.

Mądrzej głowie dość na słowie. Zęszczę ósmiej nie było, a już August Thöning, porządnie ubrany i od mągi zupełnie oczyszczony, wstąpił do izby u Zostowej, która go bardzo przyjaźnie przyjęła. Lowiska, naś „słowiczek“, przybyła właśnie, jak August Zostowej powiedział to, o czem mądra wdowa już długo wiedziała: że on kocha ładną Lowiskę.

W początku oboje młodzi ludzie bardzo się wstydzieli, a rozmowa była dosyć powoli; ale Zostowa tem lepiej umiała gadać, a jej przykład ożywił też jej gości, tak że w końcu już byli wcale poufałymi.

Od tego dnia August i Lowiska częściej wieczorem u Zostowej się trafili i z sobą rozgadywali, naturalnie przystojnie i w cnotce, a w krótkce wiedział August, że jego ułochana Lowiska jest córką starego, poczciwego wachmistrza Grymel, który w bitwie pod Kolinem (roku 1757, dn. 18. czerwca) stracił nogę i teraz żył z małej pensyi, którą król Fryderyk Wielki kazał mu wypłacić. Oprócz tego miał mały zarobek z kofykarstwa, które rzemiosło dobrze umiał, a tym sposobem żywił siebie i córkę.

Ja kilka tygodni było pewnością u Augusta: Lowiskę wezmę, a żadnej innej! Ale, ale — nic bez ale, panie Michale! jak przyszkowie mówi. Thöningowie byli obywatelami miasta Poczdam i bogatymi ludźmi, od dawna należeli do rady miejskiej i kościelnej — jak August mógł się spodziewać, że rodzice dadzą pozwolenie na swoje przedsięwzięcie! Rodzice przecież chcieli dla niego „coś równego“, a Lowiska nie była w ich oczach równą, bo była wprawdzie ładną, bogobojną, cnotliwą, ale pieniędzy nie miała! Nieraz więc August ciężko wzdychał, kiedy te stosunki obmyślał, a w końcu zwykle mówił do siebie:

„Kiedy Lowiski nie dostanę, pójdę pomiędzy żołnierzy!“

W owych czasach zaś znaczyło to coś innego: pójść pomiędzy żołnierzy, jak dzisiaj! Żołnierzem został wówczas z własnej woli tylko człowiek rozpaczony lub syn marnotrawny, który innego ratunku już nie miał; traktament był skąpy, a kary nader surowe. Dla tego uważano to wówczas za niebezpieczeństwo, jeżeli ktoś z rodziny musiał muskiet nosić. — Jak to dziś zupełnie inaczej! Dziś każdy to za zaszczyt uważa, kiedy może mundur królewski nosić, a tak też być powinno.

## II.

Rodzice Augusta naturalnie o niczem nie wiedzieli i nie mieli tej czasu uważać na syna. Zawzięci myśleli o jego ożenieniu, a pewniej nieodzili po południu znów o tym przedmiocie obradowali. Musztrowali gruntownie wszystkie zamożne córki w całym mieście, a gdyby jedna i druga z nich, siedząc jako myśka w dziurze, byłaby stykała, jaki sąd Thönningowie o niej dawali, — wtedy nie małoby była się gniewała. W końcu obojgu najlepiej się podobala Szarlota Wejdnerowna, córka majątnego kupca, jedynaczka, będąca w tym samym wieku co August i „cięższej wagi.“ Stary Wejdner był kolegą majstra Thönninga w radzie miejskiej i kościelnej, był uczciwym człowiekiem, którego wszyscy szanowali, i posiadał znaczny majątek, który oszczędnością i biegłością coraz powiększył, tak że córka jego spodziewać się mogła dobrego posagu i jeszcze lepszego spadku po ojcu. Niestety ta córka jedynaczka była też istotnie jedyną w swym rodzaju; miała włosy czerwone jak liś, była garbatą i posiadała język tak ostry i złośliwy, że żadna służąca dłużej niż kilka tygodni u niej wytrzymać nie mogła; żaden też swat dotąd nie był się meldował pomimo znanych bogactw ojca. Ale u Thönningów wszystko to nic nie znaczyło; była z bardzo dobrej rodziny i miała dużo pieniędzy — to im wystarczyło.

„Wiesz co, żono“, mówił więc majster Thönning, „mogłabyś tak z tyku po kryjomu wywiadywać się, co August o Wejdnerownej myśli!“

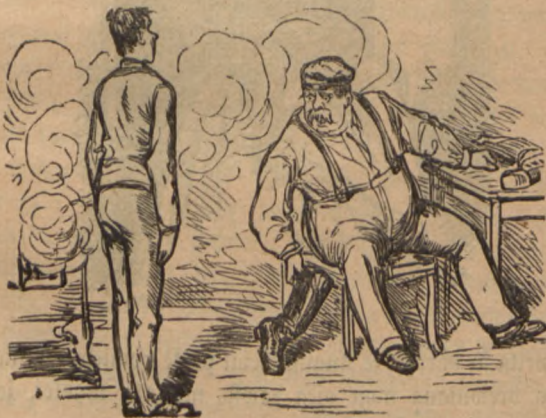
Pani Ludwika kiwnęła potakująco głową, a jeszcze tegoż samego wieczora, jak ojciec w piekarni się znajdował, weszła tak pogadankę o tem i o owem z Augustem. Ten był właśnie powrócił z miasta. Gdzie on był, tego matka nie wiedziała; my jednak, mili czytelnicy, wiemy to doskonale. Albowiem gdzie mógł być, jeżeli nie u Jostowej, u Lowiski? — z pewnością umiała pani Ludwika napomknąć w biegu rozmowy o ożenieniu i cieszyła się niemało, gdy syn oczywiście bardzo chętnie o tem stykał; skoro jednak po mału wyraźniej gadać zaczęła, skoro Szarlotę Wejdnerową chwaliła i zaleciła i w końcu oświadczyła, że ojciec i matka Wejdnerowną sobie życzą jako synową, — wtedy August zbladł i odpowiedział zimno:

„Kochana matko, pójsz wolę pomiędzy żołnierzy, niż ożenić się z czerwona Lotą; niech mię prędzej zabiją lub zastrzelą na polu bitwy. A teraz koniec o tem raz na zawsze.“

Matka Lubwika już znała swego syna jako upartego i twardej głowej, w czem do niej samej był podobnym zupełnie; dla tego też przestała gadać z synem o Wejdnerówniej. Gdy mężowi powiedziała, że plan jej się nie udał, dziwił się wprawdzie majster Thönning, że August tak mało zważał na majątność Wejdnerówniej, lecz musiał w końcu sam przyznać, że osobiste jej przynioły zachęcić go nie mogły do miłości i po-ieszył się słowem: „No, może później coś będzie z tego!”

Matka jednak miała o oporze syna swoje osobne myśli, a w jej sercu powstało podejrzenie, że wstręt Augusta do „czerwonej Loty” musi mieć głębsze przyczyny.

Sledziła więc i tropiła, co syn August robi, gdzie wieczorem chodzi, kiedy powraca, a po krótkim czasie już wykryła jego tajemnicę. Wtedy ogromna powstała burza w domu Thönningów, zwłaszcza gdy stary majster także od matki o wszystkim się dowiedział, a takie burze powtórzyły się od tego czasu niemal co dzień z takim hulaśm, że aż w izdebce wachmistrza Grymla słyszeć go mogli. Pokój i wesołość znikły z domu Thönningów.



Majster w gniewie.

Wytryło się też przy tej sposobności, że pani Zostowa miała swoje ręce w tej rzeczy, a majstrowa nawet ją posądziła, że ona naumyślnie tę sprawę miłosną naprawiła, aby z tego mieć korzyści. Gdy więc w drugi dzień rano Zostowa przyšla jak zwykle po swe bukki, majstrowa już na nią czekała. Nastąpiła mała rozmowa, ale wcale nie po przyjacielsku; języki kobiet były tak ostre, a głosy

tak krzyżące, a słowa tak jadowite, że nie mała już kupą ludzi śmiejących na ulicy była się zgromadziła, gdy majstrowa i Zostowa zakończyły potyczkę — bo ich im już zabrakło.

Biedy teraz była co niemiara. August był marlotny i smutny i o piekarnią prawie wcale się nie troszczył. Majster Thönning ulubione miejsce w izdebce przy okienku ustąpić musiał żonie a sam w skwarcnej piekarni ciasto gnieść. Ale i piękna Lowiska nie mało cierpiała, lice jej żbledniało, serce jej zwiędniało.



Basmuciała się bardzo, że August chciał pójść pomiędzy żołnierzy; bo patrząc na drewnianą nogę ojca zawsze musiała myśleć, że z Augusta taki sam kaleka stać się może.

Dzieci Thönning miał także podobne myśli. — Jeżeli August pójdzie pomiędzy wojsko — mówił do żony — to z wojny pewnie nie powróci. Innych dzieci nie mamy; ród Thönningów więc wymrze, a co się stanie z pięknym majątkiem naszym? — Ale, przecież — ostatni z rodu naszego poważnego miałby się ożenić z żebraczką? To też być nie może! Wprawdzie, dziewczę to ładne, cnotliwe, pracowite, pobożne, — ale — ale —

Zona Lubwika jednak wzięta się pod boki i krzyknęła: No, ale? Co to za ale? Zdaje mi się, żebyś może sam się ożenił z tą jebraczką, gdybym teraz umarła! Tak, tak, nie jeden choć stary, ale głupi! Ale ja, ci mówię, że ja po twojem „ale“ stawiam: nic, a jeszcze raz nic! Sześć tysięcy talarów miałam, jak tu w ten dom przyjechałam, a przez całe życie moje oszczędzałam i jeszcze oszczędzam, tak że drugie sześć tysięcy przybyło; szafy pełne są najlepszej, najcieńszej, najmiększej bielizny; ot, ta skrzynka napełniona jest srebrem stołowym, klejnotami i perłami — a teraz taka mizerna jebraczka miała bez wszystkiego tak usiąść w ciepłym gniazdzie, com ja wystąpiła? Nie, z tego nic nie będzie! Lepiej umrzeć!

A — August — będzie żołnierzem! — odrzekł skumionym głosem majster Thönning i wyszedł.

Majstrowa, gdy była sama, zbladła, wzdychała i płacząc prawie szeptała: Boże, co jeszcze z tego będzie! O, co to będzie, co to będzie!

### III.

Stary wachmistrz Grymel bardzo uwielbiał króla Frydryka Wielkiego, pod którym był służył, i nazywał go tylko „naszego starego Fryca“. Kiedy kofytki plotki i inne roboty kofytkowe robił, wtedy opowiadał córeczce i każdemu, który go odwiedził, najróżniejsze rzeczy i zdarzenia o wielkim królu, jak z żołnierzami rozmawiał i gadał, jak każdego prawie znał po imieniu, jak pomagał zawzięte, gdzie tylko była sposobność do tego; jak on sam, stary wachmistrz Grymel, przeżyło sto razy z królem gadał, i jak król mu nawet tu i owdzie dukata pobarował, i tak dalej. A przy takich opowiadaniach siary żołnierz śmiał się z radości nie tylko obliczem, bliźniami okrytem, lecz całym poczciwym, pruskiem sercem. Nie dziw więc, że i córka sobie przedstawiała w sercu uwielbionego króla jako pomocnika w każdej biedzie. A gdy teraz August coraz częściej oświadczył, że pójdzie pomiędzy żołnierzy, przyшло jej w myśl, udać się do starego, kochanego króla z prośbą, aby Augusta nie przyjął, jeżeliby się meldował. Ale znów wstydziała się, o takich rzeczach mówić królowi, i bała (bojała) się, aby król jej nie odmówił pomocy. A tak wahała się i nie wiedziała, co ma robić.

Pewnego wieczora donióst jej August, że teraz już najmniejszej nie ma nadziei, ponieważ rodzice w straszny sposób go przekleli, i że w przyszłym tygodniu pójdzie do feldwebela, aby się meldować. Gdy wyszedł, była ona w największej rozpacz i płakała gorzkie łzy. Naraz rzekł ojciec:

„Idź do króla, córko! Ten z pewnością nie dopuści, że Thönningowie mogą was obojga zniszczyć! Żołnierzy teraz nie potrzebuje; bo wszędzie panuje pokój, ale za to pilnych, pracowitych rzemieślników bardzo potrzebuje i stara się bardzo takich przyciągać nawet z innych krajów. Żałoby więc mógł cierpieć, aby August zamiast dalej prowadzić piekarnią ojca, został żołnierzem! Idź do króla!”

Dobrze, kochany ojcze, jutro zaraz pójdę! A niech Pan Bóg nam da błogosławieństwo! — rzekła Lowiska i powiedziała też, że już długo miała tę samą myśl, ale wahała się z obawy, aby król jej nie uważał za bezwstydną żebraczkę.

## IV.

Król Frydryk Wielki siedział w zamku Sanssouci \*) i patrzył przez wielkie szyby zwierciadlane wysokich okien kufowych w śliczny ogród zamkowy. Była wiosna; po długiej zimie słońce znów jasno i ciepło na niebie świeciło, na ziemi wszystko zieleniało i kwitnęło we wspaniałej świeżości, ptaki śpiewały w krzakach i wierzchołkach drzew, wszędzie panowało najwspanialsze życie. Tylko król czuł się chorym i dla tego nie był wesołym; milcząc siedział i zajmował się czytaniem ksiąg.

Wtem wstąpił huzar pokojowy (po niem. „Kammerhusar“; taką nazwę mieli żołnierze służący w zamku) i meldował: Wasza Królewsza Mość, stoi w przedsiönku młode dziewczę, prosząc o łaskawe posłuchanie u Waszej Królewskiej Mości.

„Czy żebraczka jaka? pytał król i sięgnął do kieszeni.

Tak ona nie wygląda, Wasza Królewska Mość; głęboki smutek leży na jej twarzy, a oczy ma całkiem zapłakane.

— A więc cierpiąca? Niech wstąpi, sam jestem cierpiącym. Oprócz tego drzwi króla pruskiego, dla cierpiących nigdy nie mają być zamknięte. Ciekawym jednak jestem, czego ona chce może; młode dziewczęta przecież nie tak łatwo do mnie przychodzą, jak starzy żołnierze. —

Drzwi się otworzyły; „Lowiza Brymel z Poczdamu!” meldował huzar pokojowy.

\*) Zamek Sanssouci (niem. Sangershof) leży tuż pod Poczdamem i został założony r. 1743 przez króla Frydryka Wielkiego, który tam też umarł dn. 17 sierpnia 1786 r. Śliczne są tam ogrody, a przedewszystkiem w Szarlottenhof jest ogród różany bez porównania piękny.



Z głębokim ukłonem wstąpiła Lowiśka i nie śmiała podnieść oczów przed królem.

— No, moje dziecko, a więc Grymlowną jesteś? Nazwisko to nie jest mi obce; miałem zdatnego wachmistrza, który się nazywał Grymel, a który przed Kolinem ciężko został zraniony. Tęgi to był żołnierz! —

Podczas tej przemowy było Lowizie, jak gdyby ktoś ciężki kamień jej zwałił od serca; skromnie podniosła oczy i odpowiedziała radośnie:



Lowiza wstąpi do zamku królewskiego.

„Waża Królewska Mość, [ten wachmistrz jest moim ojcem!“

— Jaktó? — wołał król, powstając z krzesła, — stary Grymel jest ojcem twoim i jeszcze żyje? —

„Bogu dzięki, Waża Królewska Mość; żyje jeszcze.“

— Ale prawdopodobnie wzięczy z sobą drewnianą nogę; bo teraz pamiętam, że pod Kolinem stracił nogę! —

„Niestety tak jest, Waża Królewska Mość!“

— Biedny Grymel! — rzekł król. — No, cóż teraz porabia?

„Bogu dzięki, dobrze nam się powodzi, Waża Królewska Mość! Z łaskawego rozkazu Waszej Królewskiej Mości dostaje pensyj, a oprócz tego zarabia coś kożytkarstwem. Nie cierpimy więc niedostatku.“

— Co? — rzekł król, — starzec jeszcze pracować może? Mojem zdaniem musi być już siedmdziesięcioletnim! —

„Tak jest, Wasza Królewsza Mość! Ma on już lat siedm-  
dziesiąt i pięć, ale, Bogu dzięki, jeszcze jest zdrowym i czerstwym.“

— Ale, dla czego nie przybędź wraz z tobą? Chybnym był  
raz go widział. —

„Proszę o przebaczenie, Wasza Królewsza Mość, ale chodzić  
mu już ciężko, zwłaszcza kiedy droga tak daleka.“

— Wierzę, wierzę, moje dziecko — no, ale czegoż więc u mnie  
szukaś? —



Grydryk Wielki.

Na te słowa Łowiska się zarumieniła, spuściła oczy, złożyła  
ręce i chciała mówić — ale ani słowa rzec nie mogła.

Król zyczliwie na nią spoglądał i mówił uśmiechnąc się: —  
No, no, nie bój się; dziecko starego żołnierza musi mieć odwagę!  
Myśl, że jestem twoim ojcem i powiedz mi otwarcie i z zaufaniem,

co ci na sercu ciąży! Jeżeli będzie możliwem, chętnie będę pomagał! —

Te dobrotliwe słowa króla pomogły wreszcie. Ze spuszczoneimi oczyma zaczęła Lowiska opowiadać o jej smutku i zmartwieniu.

Gdy skończyła, mówił król, zmarznięc czoło: — Starzy Thönningowie są osłami, ale, moje dziecię, twój August także jest osłem. Po co chce on zostać żołnierzem? Nie potrzebuje teraz żołnierzy; nie mają obecnie nic do czynienia, tylko pić, w karty grać i traktament przehulać! Pójdź do domu teraz, moje dziecię, i powiedz twojemu Augustowi, żeby żadnych głupstw nie popełnił. Ma się ożenić z tobą i być dobrym piekarzem i obywatelem; tym sposobem lepiej służy ojczyźnie, jak w mundurze. No, pójdź jeno i bądź dobrej myśli! Jutro o dziesiątej przed południem bądź znów tu w zamku i zaraz każ cię meldować. Z Bogiem! —

Uśmiechnąc się kiwnął ręką. Lowiska głęboko się ukłoniła i wyszła; jakby we snu przybyła do domu. A tam umiała opowiadać, ojcu, Joźtowej i Augustowi! Stary wachmistrz płakał jak bobr, słyshąc, że król go miał w tak dobrej pamięci; potem rzucił czapkę do góry i krzyknął:

**„Niech żyje król! Niech Bóg królowi pobłogosławi!”**

W drugi dzień rano kazał król zawołać do siebie księcia Bawern, księcia Anhalt i generała Treškow. Wejsoło i łaskawie rozmawiał z nimi o tem i o owem, a właśnie była mowa o manewrach, które po krótkim czasie odbyć się miały, gdy huzar pokojowy meldował, że Lowiza Grymlowna przybyła.

— Prowadź ją do tego pokoju tu oboż naszego! — rozkazał król.

Po chwilce znów huzar wstąpił i meldował, że przybyli piekarz Thönning z Poczdamu, żona jego Ludwika i syn August.

— Zaraz mają tu wstąpić! — rozkazał król uśmiechnąc się, a zwrócony do tych panów rzekł: Panowie, macie teraz być świadkami zabawnej sprawy. Potrzebuję jednak i pomocy Panów. Skoro Panów będę pytać, proszę tak odpowiedzieć, że mogę być kontentym. A teraz baczość!

Drzwi się otworzyły, a wstąpiła nizko się kłaniając zameldowana troška Thönningów. Zmiešani stali przed królem, który przenikliwie na nich spoglądał.

— Du jest mistrzem piekarškim i nazywa się Thönning? pytał król poważnie majštra.

Drżąc i z nowym niskim ukłonem odpowiedział majster, że tak jest.

— A to Jego żona? — znów król pytał.

Teraz pani Ludwika nisko się ukłoniła.

— A ten to syn Jego August? — po trzeci raz król pytał.

„Tak jest, Wasza Królewska Mość! — odpowiedział majster, podczas gdy August tylko nisko się ukłonił.

— A ten koniecznie chce zostać żołnierzem? — ciągnął król dalej. — Dla czego? Jest jedynym synem majątnych rodziców, może jako piekarz dobrze i dostatnio się wyżywić, a mimo to chce wszystko porzucić? —

Teraz czas! myślał August i zaczął: „Proszę o przebaczenie, Wasza Królewska Mość, chętniebym pozostał piekarzem i obywatelem miasta Poczdam, ale niestety rodzice moje żądają koniecznie, abym się ożenił z panną, która mi jest wstrętną. Jest ona tak brzydka i złośliwa, że nikt jej cierpieć nie może.“

— Aha, rzekł król, — toć to pewnie owa czerwona Wejdnerówna z ulicy zamkowej? Ma On zupełną śluzność, że takiego straszydła na ptaki nie chce. Ale nie prawda, On ma inną kochankę, która Mu lepiej się podoba, której jednak rodzice nie chcą?

„Tak jest, Wasza Królewska Mość!“ — odpowiedział August odważnie. „Wyborne to dziewczę, córka starego inwalidy mieśkającego w sąsiedztwie naszym. Ale ona jest zupełnie biedną, dla tego rodzice moi nie chcą dać pozwolenie na to, abym się z nią ożenił — a jeżeli tego nie mogę, wolę pójść pomiędzy żołnierzy!“

— No, no — mówił król, — obecnie panuje głębofi pokój, więc żołnierzy nie potrzebuję, ale za to tem więcej pilnych i porządnych rzemieślników; bo chcę, aby dobrobyt kraju mego się podniósł. Dla tego myślę, że lepiej będzie, kiedy On pozostanie piekarzem. Jak się nazywa Jego kochanka? —

„Lewiza Grymlowna!“ odpowiedział August zarumieniając się. „Jest ona córką starego wachmistrza.“

— Jak? — wołał król, — Ta jest Jego kochanka? Córka mego starego poczciwego wachmistrza Grymel, który pod Kolinem stracił nogę swoją? No, w takim razie On ma największą śluzność, że nią woli niż czerwoną Wejdnerówną. Znam ją; jest ładne,

cnotliwe, dobre dziecko, a będzie raz z nią taka sama dobra żona, jak obecnie jest dobrą córką.

„Gdyby tylko nie była tak uboga!“ westchnął August. „To w oczach moich rodziców jest jej największą wadą!“

— Na pocieszenie mogę Mu powiedzieć, że rodzice Jego si bardzo mylą. Lowiza Grymlowna wcale nie jest tak bardzo ubogą, przeciwnie ładny posiada majątek, jak to się zaraz później okaże. A nad to stary wachmistrz Grymel jest zacnym mężem, którego nikt wstydzic się nie potrzebuje, choć on nie jest radcą miejskim ani kościelnym. Wiernie mi służył, był walecznym żołnierzem i pewnie tak często patrzył śmierci w twarz, jak Jego ojciec w czeluście w piecu. —

Król dzwonił; huzar pokojowy otworzył boczne drzwi, a wstąpiła ze spuszczonemi oczyma piękna Lowista, caskiem zarumieniona. Widząc ją, majster Thönning i jego żona myśleli w sercu: biada! teraz sprawa nasza nie dobrze idzie!

— Toć to ta panna, którą On sobie wybiera? Nie prawda? — zwrócił się król do Augusta. Ten tylko kiwnął głową, chwycił Lowistę za rękę i zbliżył się z nią do króla.

— A więc chętnieby On się z nią ożenił? — pytał król dalej, uśmiechając się, na co August odpowiedział: „Chcę!“ tak głośno i stanowczo, jak gdyby już stał przed ołtarzem.

— A ty, moje dziecko, chcesz go także? — mówił król do Lowiski, która ze wstydu twarz pokryła rękami, ale wyraźnie potakująco kiwnęła głową.

Teraz zwrócił się król do dwóch starych Thönningów, ale już nie uśmiechnął się, lecz zmarłszy czoło.

— Co On i Ona, — mówił król, — mają przeciw tej pannie, pojąć nie mogę. Po pierwsze stan żołnierski jest stanem zaszczytnym, do którego ja należę i ci wysochy panowie tu także. A my jesteśmy dumni z tego. Albowiem więcej to znaczy, w krwawej bitwie ciało i życie ofiarować dla dobra ojczyzny, jak bezpiecznie za piecem siedzieć, ciało gnieść i pieczywo przedawać. A że On, panie Thönning, jest radcą miejskim, czy to wielka rzecz? Taki waleczny żołnierz, który w bitwie nogę stracił, więcej dla mnie wart, niż cały tuzin takich radców miejskich, którzy często o dobro gminy nie dbają, lecz zawżę o korzyści dla siebie i dla swej kieszki się starają. — Po drugie uznaję, że to ciężko dorobić się majątku. Ale nikt nie jest uprawniony gardzić tym, który

mniej albo nic nie posiada. Nie każdy ma szczęście, a często ubogi człowiek sumienniejszym jest i cnotliwszym od takiego bogacza, którego bogactwa nawet czasem niesprawiedliwym sposobem są uzyskane. Często też się zdarza, że ktoś jest bogatym, którego uważają powszechnie za biedaka. Naprzykład Lowiza Grymlowna tu, co On myśli, że ona posiada? —

„No, co będzie miała!” rzekł teraz pogardliwie majster Thöning. „Parę gatanków, a koniec!”

— Oho, oho, panie majstrze! — wołał król. — Powoli, powoli, aby On się nie pokrył hańbą jako kłamca i ośzereca! Niech On teraz uważa! Ten pan tu, książę Bewern, jest dłużnikiem panny Grymlownej. Wiele wynosi dług Waścej Miłości? \*) pytał król zwrócony do księcia.

Książę Bewern zgadł zaraz zamiary króla, a choć w sercu się śmiał, odpowiedział poważnie: Dwa tysiące talarów, Waśca Królewska Mość. Gotów jestem, zaraz dzisiaj wszystko wypłacić.

— Dobrze! — mówił król. — Proszę Waśca Miłość, zaraz tu zapis wystawić. — A Waśca Miłość, — zwrócił się teraz król do księcia Anhalt, — wiele winien Grymlownej?

Także dwa tysiące talarów, jak otwarcie przyznaje — odpowiedział uśmiechnąc się książę Anhalt i wystawił także zaraz zapis na tę sumę.

— A ja, skończył teraz król, — także należę do dłużników córki mego poczciwego wachmistrza Grymel; ma ona odemnie dostać cztery tysiące talarów. Proszę Waśca Miłość, wystawić dla mnie zapis, a ja potem podpiszę. —

Tak się też stało.

Tymczasem Thöningowie stali jak słamieniali, otworzyli szeroko oczy i usta i nie wiedzieli, co się z nimi dzieje. Ale gdy teraz król do nich się zwrócił i pytał: — No, jak teraz stoi z pozwoleniem państwa? Czy teraz syn Waś ożenić się może z piękną Lowiską? Wejdnerowna prawdopodobnie takiego posagu nie posiada co Grymlowna! — wtedy oboje rzekli z płaczem: „Ach, Kochany Boże, Waśca Królewska Mość, przecież chętnie ją mieć będziemy jako własne dziecko! Chętnie dajemy nasze pozwolenie i błogosławieństwo!”

\*) „Waśca Miłość” (po niem. „Guer Liebden”) tytułują się książęta pomieędzy sobą.

A młoda para ze łzami radośnemi w oczach rzuciła się na kolana przed królem. Ten rzekł do nich życzliwie:

„Wstańcie dzieci! Pozostańcie uczciwe, żyćcie w miłości i zgodzie i starajcie się upiększać starym rodzicom resztę ich życia! — Tu, moje dziecię, masz te trzy zapisy, które ci mój sekretarz każdego czasu wypłaci. Przynieś twemu ojcu ode mnie serdeczne pozdrowienie i pielęgnuj go dobrze i wiernie! A tu pan generał Treskow będzie ci wyprawił wesele. Panie generale, proszę się zawczasu przysposobić; zdaje mi się, że wesele odbędzie się po bardzo krótkim czasie! —

Życzliwie kiwnął król ręką na pożegnanie — a obie pary, stara i młoda, wyśły z niskimi ukłonami. Król zaś rzekł do pozostałych trzech panów: — No, czy to nie zabawna rzecz, że król musiał być swatem? — — —

Przybywszy do domu, Thönningowie zaraz urządzili wspaniałą ucztę i publiczne zareczyły Augusta z piękną Lowiską, a niejedem kieliszek starego wina tam wypito pod radośnym okrzykiem:

**Niech żyje nasz król Fryderyk!**



# Bajki.

## I. Trzech przyjaciół.

Powieść z niemieckiego.

Żuj nie pomnę w jakim grodzie,  
 Pewien człowiek żył na wschodzie, \*)  
 Co majątek odziedziczył,  
 Więc przyjaciół wielu liczył —

Lecz szczególniej trzej tam byli,  
 Co z tym człkiem dobrze żyli;  
 Lecz dwóch lepiej on miłował,  
 Trzecim mało się zajmował —

Aż tu nagle miasta Rady \*\*)  
 Szuka człeka jakiegoś zwady;  
 Przed trybunał go cytuje \*\*\*)  
 Klómaczyć się rozkazuje. —

Nasł człek szuka przyjacieli;  
 Lecz ich niema, gdzieś zginęli,  
 Bo gdy trzeba, niema ludzi:  
 Więc nasł człowiek idzie — budzi

Wpóśród nocy przyjaciela,  
 Co był zawsze wśród wesela —  
 Lecz ten wzywa imię Boże,  
 Ze dopomódz mu nie może,

Bo zajęty w swoim domu,  
 Zdać swych rzeczy nie ma komu —

\*) „wschód“ znaczy tu: kraje wschodnie, na wschodzie leżące, na przykład: Azja mniejsza, Arabia, Persya. —

\*\*) „Rady“, jest to sądzia turecki.

\*\*\*) „przed trybunał cytować“ znaczy: przed wysoki sąd tego zaprowadzić.



Drugi więcéj miał zapaku,  
 Pošedł z nim do trybunaku —

Lecz gdy ujrzal tam Kadego,  
 Wraz zostawił go samego —  
 Ale trzeci nieprošony  
 Zaraz stanął do obrony;

A choć człek go lekce wazył,  
 Śmiało mówić się odważył  
 I tak zrecznie wykrył prawa,  
 Ze wygrana była sprawa. —

\* \* \*

Trzech przyjaciół wszyscy mamy,  
 Na których się opieramy,  
 Wszyscy tu w ziemi syny:  
 Pieniędzy, krewnych, dobre czyny —

Cóż się dzieje, gdy zmieramy? —  
 Pieniędzy w domu zostawiamy;  
 Krewni idą z nami wspolu  
 Aż do grobu, aż do dołu,

I do domów powracają;  
 Lecz przy duszy zostawiają  
 Dobre czyny umarłego,  
 Co do tronu przedwiecznego

Idą razem z duszą człeka —  
 Ich to prośba i opieka  
 Dtrzyma je to od Boga,  
 Ze otwarta niebios droga,  
 Ze nas stwórca sam przyjmuje,  
 Tam gdzie pokój wciąż panuje.

A tak nasze dobre czyny,  
 To skarb wielki, skarb jedyny;  
 Żadna siła go nie skruszy,  
 On spoczynek daje duszy! —

Jakób Malinowski  
 z Majowśa.

## II. Podróżny.

Z niemieckiego, Gellert'a.

Wiatr potężny silnie wiał,  
Dełecz ogromny z góry lał;  
A podróżny co niósł krosz,  
Sdzie prędko; bo już zmrosł —

„Ale idąc ciagle klnie;  
Bo przemołty, w błocie lgnie:  
„Czy król Bogów \*) w niebie śpi  
„Lub czy sobie z ludzi drwi?”

„Po co burze, dełecz i grad?  
„Co za dziwny świata skład!  
„Czy nie lepszy piękny czas,  
„Po co dełczem trapić nas?” —

Lecz gdy przebył pasmo gór,  
Widzi nagle gęsty bór,  
A więc bieży co ma sił,  
Zeby prędko tam się skrył —

Aż tu z lasu skoczył zbój;  
Gdzie podróżny niósł krosz swój;  
Z schwyciwszy wraz za broń,  
Suz celuje prosto w skroń —

Podróżnego prześledł dreszcz —  
Lecz zamoczył strzelbę dełecz;  
Nie miał siły zatem strzał,  
Z podróżny w nogi dał —

\*) „król Bogów”. Starzy Rzymianie byli poganami i mieli licznych bogów, których najwyższym czyli królem był Jowisz. Zego małżonka nazwata się Junona; Mars był bogiem żołnierzy i wojny, Neptun bogiem morza, Minerwa boginią sztuk i nauk itd. — Niemcy mówią zamiast „Jowisz” — Jupiter.

„Ale Jowiś stanął wraz:

— „Kiedy, człeku, ty klniesz nas,  
„Z niebam widział, gdzie mój tron,  
„Ze ci tutaj groził zgon —

„Więc zesłałem deszcz i grom,  
„Zebys miły ujrzał dom —  
„Dziękuj burzy“, dodał Bóg,  
„Ze domowy ujrzyś próg!“ —

Jaśób Malinowski  
i Majowska.

### Kto pozjadał gołąbki?

Razu pewnego upiekła fiewcowa dwa gołąbki: jednego dla siebie, a drugiego dla męża. Upiekła je pięknie, żółto jak złoto, postawiła na piecu i wysła. Szewc był sobie tymczasem, lecz raz po raz podnosił nosa i wciągał w siebie miły zapach, jaki się po izbie rozchodził. Nareszcie woń przysjemna tak wielką moc na nim wywarła, że już dłużej na stółku wytrzymać nie mógł. Skoczył przeto i dopadł talerza. Nim jednak po gołąbka sięgnął, postuchał, czy też żona nie jest gdzie w pobliżu; bo się żony bał.

Na dworze było cicho. Szewc ściągnął przeto czempredziej gołąbka i zjadł go. Ze zaś był łafomy i głodny, więc ten jeden gołąbek mu nie wystarczył, lecz bez dalszego namysłu zabrakł się do drugiego i zjadł go. Potem usiadł na stółku i był dalej.

Żona wróciła do izby, a że właśnie było południe, postawiła talerze na stół i dawała jedzenie. Wszytko było jak najlepiej, lecz gdy przyшло do pieczenia, powstała burza.

— Kto zjadł gołąbki? — zawył grom pierwszy.

— Mnie się o to nie pytaj; ja wcale nie widziałem, że gołąbki pieczesz — taką odpowiedź dał fiewc. I tak było dalej pytanie na pytanie, odpowiedź na odpowiedź. Szewc do niczego się nie przyznał, a na ostatku powiedział, że żona sama gołąbki zjeść musiała. — No, to dobrze, przestańmy się kłócić i już więcej nie gadajmy! Kto pierwszy usta otworzy, ten zjadł gołąbki! — Tak skończyła fiewcowa kłótnię i na tem wyrzeczeniu poprzestano.

Od tej chwili w domu fawca zapanowała ciŝa. Truli się oboje. Szewcowa nie mogła się tkócić ani plotek roznoŝić; fawcowi cięŝko było na fercu, że nie mógł odpowiać i ŝpiewać. Lecz mimo to żadne z maŝonków nie chciało rozmowy rozpocząć. Już to był trzeci dzień, jak po raz oŝtatni ze sobą mówili, gdy stanął jakiś powóz przed ich domkiem. Służący zeskoczył i wŝedłszy do izby, o drogę do miasta pytał.

Żuł fawcowa uŝta otworzyła, chcąc odpowiedzieć, lecz ŝpostrzegłszy się, uŝiadła i ręką tylko poŝazała w którą stronę jechać mieli. Szewc uczynił to ŝamo.

Gdy służący opowiadał ŝwemu panu, że w tym domku jest dwoje niemych, fawcowa wymyŝliwŝy coś, wybiegła z domu i weŝła do powozu do pana, dając mu do zrozumienia, że mu drogę poŝaje. Pan zrobił jej miejsce, kuczer trząŝnął biczem i pojechał. Wtem zakrzyknął fawc z okna:

— Żono koŝhana! Nie odjeżdżaj mnie i przebacz mi! Ża to zjadłem gołóbki!

Szewcowa rozeŝmiała się i opowiedziała panu całą historiją; pan także się rozeŝmiał i dał jej talara, by nowe gołóbki upiekał. Z tych przecieŝ mógł łakomy ani kawalka nie dostał.

Według „Dówiaty.“

## Chwała kraju.

Nie ma jak nasz kraj!  
To nam ŝkrzypku graj!  
Nie wiemy jak komu,  
Nam najlepiej w domu.  
Nasz kraj to nasz raj,  
To nam graj i znaj!

Nie ma jak nasz kraj!  
To nam ŝkrzypku graj!  
Miła ŝwoja chatka,  
Żal rodzona matka.  
Nasz kraj to nasz raj!  
To nam graj i znaj!

Nie ma jaś naś kraj!  
 To nam skrzyptku graj!  
 Tu mąka i łąka,  
 Tu ryby i grzyby;  
 Naś kraj to naś raj!  
 To nam graj i znaj!

Nie ma jaś naś kraj!  
 To nam skrzyptku graj!  
 Tu jest len do płótka  
 I wełna do sukna;  
 Naś kraj to naś raj!  
 To nam graj i znaj!

Nie ma jaś naś kraj!  
 To nam skrzyptku graj!  
 Tu są stada koni,  
 Żelazo do broni,  
 Naś kraj to naś raj!  
 To nam graj i znaj!

Nie maś jaś naś kraj!  
 To nam skrzyptku graj!  
 Cudze kraje znajmy,  
 Ale swój kochajmy!  
 Naś kraj to naś raj!  
 To nam graj i znaj!

## Powiaśtka o nosach.

(Bajka dla dzieci.)

Pewien ojciec miał trzech synów. Do najstarszego rzekł: Idź poszukaj sobie służby; bo niepodobna mi was wszystkich w domu wyżywić!

Najstarszy zabrał się i poszedł. Próbując szczęścia u pewnego gospodarza, prosił go o służbę. Chłop rzekł: Przyjmę cię, lecz ci nie będzie wolno u mnie się gniewać; jeśli się rozgniewasz, to ci

nos urznię; to samo możesz i mnie uczynić, jeśli ja się rozgniewam. Gdy kufawka zakufa, skończy się rok twój!

Chłopał pozostał u niego, a gospodarz posłał go do stodoły młócić. Byli tam i inni młockarze, z którymi on młócił. Gdy czas śniadania nadchodził, zawołano młockarzy, lecz jemu kazono pozostać dla dania baczości. I tak nie dostał śniadania; obiadu także nie dostał i wieszery również nie. Następnego rana posłano go także do stodoły, a że znowu śniadania nie dostał, przeto rozgniewał się. Gospodarz wziął nóż, urznął mu nos i oddał go ze służby.

Chłopał wrócił do domu, lecz bez nosa. Dzieci rzekł: Skoro tak pięknie służyłeś, że bez nosa wracasz, przeto pójdzie młodszy w służbę, a ty zostaniesz w domu!

Drugi zabrał się i poszedł. I przybył do tego samego gospodarza, u którego najstarszy był służył. Ten zawarł z nim układ podobny pierwszemu i posłał go do stodoły. Tu młóiąc dzień cały, jeść nie dostał, a nawet i następnego rana nie dano mu śniadania. Ztąd rozgniewał się i równie jak brat jego utracił nos swój, poczem gospodarz ze służby go oddał.

Gdy drugi bez nosa do domu powrócił, odezwał się najmłodszy, że on teraz pójdzie. Tego miano od dawna za głupiego i wysmiewano go. Mimo to żądał, iżby mu powiedzieli, gdzie ów gospodarz mieszka, by i on mógł spróbować. Dni mu powiedzieli, lecz go już naprzód wysmiewali, że wróci bez nosa.

Wskelako się zabrał, poszedł do gospodarza i zapytał go, czy go zechce wziąć w służbę. Gospodarz przystał na to, poczem zawarł układ, że ani gospodarzowi na chłopała, ani chłopałowi na gospodarza gniewać się nie będzie wolno, a ktoby z nich się rozgniewał, utraciłby nos. Chłopał zgodził się na to i zarazem zapytał, co ma robić. Gospodarz odpowiedział: Pójdźcieś młócić!

Gdy nadchodził czas śniadania, zawołano młockarzy, a jego nie. Chłopał zaraz nabrak zboża w miech, zaniósł je na sprzedaż i za otrzymane pieniądze kupił sobie dobre śniadanie. Gospodarz nic o tem nie wiedząc, spytał go po śniadaniu:

— Czyś marotny? Czy się gniewasz?

— Ba! — odpowiedział chłopał, — dla śniadania miałbym się gniewać? To nic nie szkodzi!

W południe nie zawołano go na obiad. Znowu więc nabrak zboża i to we dwa miechy; pomyślał sobie bowiem, niosąc je na

sprzedaj: wszakże obiad trzeba zjeść lepszy jak śniadanie, przeto i zboża należało wziąć więcej. Po obiedzie spytał go znowu gospodarz, czy się nie gniewa.

— Dla czego miałbym się gniewać! — odpowiedział chłopak, — ja jadłem obiad, lepszy od waszego!

— Na wieczór nie zawołano go na wieczerzę i kazano mu pilnować stodoły. Wtedy on tylko jeden miech napelniał zbożem, sprzedał je i kupił sobie wieczerzę. Gospodarz wreszcie dowiedział się, że chłopak sprzedawał zboże, i rzekł do żony swej:

— Robiето, to jest fajdak! Musimy mu dać jeść; bo inaczej sprzedałby nam wszystko zboże!

Tu chłopak zapytał gospodarza, czy się nie gniewa?

— Ba! — odpowiedział gospodarz, — na garści zboża nie wiele zależy! Czyżbym się o nie miał gniewać?

Następnego dnia już mu dał jeść. Po wymiśczeniu zboża rzekł gospodarz do chłopaka: Chłopcze, będziesz gnój wozit!

— Dokąd? — zapytał chłopak.

Gospodarz rzekł: Pies pójdzie z tobą i wskaze ci miejsce. Gdzie on się połozy, tam zrzucaj gnój!

Chłopak zaczął gnój wozit, a pies poszedł z nim. W drodze przyshedł pies do dołu, który woda wymielła i połozył się, bo było gorąco, tak, że na pole zająć nie mógł. Chłopak w ten dół gnój zlożywszy, nawrócił, by znowu nakozyć, i tak czterdzieści fur gnoju wymiósł. Nareszcie wyszedł gospodarz pole obejrzeć i ujrzał tyle gnoju w dole przy drodze, a na roli go nie było. Pobiegł więc do domu i wytajał chłopaka, że mu tyle szkody narobił; że wszystko gnój leży w dole, a na polu go niema.

Chłopak rzekł: Gdzie mi pies pokazał i gdzie się połozył, tam gnój zrzućcie; wszakże taki był wasz rozkaz. Lecz powiedzcież mi, czy się o to gniewacie?

— Ba! — odrzekł gospodarz, — jakżeby dla gnoju miał się gniewać?

Wtem nadeszła niedziela. Gospodarz i gospodyni zabierali się do kościoła, a do chłopaka rzekli: Ty będziesz jeść gotował! Przystaw mięso do ognia i włóż kartofle i pietruszkę w zupę (rosół)!

Chłopak zajął się gotowaniem. Wieli oni suczkę Pietruszkę. Te chłopak zabił i ugotował wraz z mięsem. Gdy z kościoła powrócili, zaniosła gospodyni suczce pożywienie, a nie znalazłszy jej w budzie, dopytowała się, gdzieby była. Chłopak rzekł:

— Wszakże mi rozkazaliście suczkę wraz z mięsem ugotować!

Słychać to gospodyni, poczęła rzewliwie wyrzekać, mówiąc, że mu rozkazała pietruszki z ogrodu dołożyć do mięsa, a nie Pietruszkę suczkę, to dobre, piękne i miłe zwierzątko!

Tu chłopak zapytał się gospodarza, czy się nie gniewa, lecz ten odrzekł, że o psa nie myśli się gniewać.

Wieczorem jednak naradzał się gospodarz ze swoją żoną, jakąby robotę chłopakowi zadać mieli, żeby uciełk; utrzymywali bowiem, że to niegodziwiec, i że im jeszcze dużo szkody narobi, nim się skończy. Ułożywszy sobie plan, pośbedł gospodarz i rzekł do chłopaka:

— Mamy bardzo błotniste podwórze. Zrobisz więc most przez podwórze, lecz tak, iżby na przemian jedno stąpnienie było twarde, a drugie miękkie.

Gospodarz mniemał, że mostu takiego nie robi, lecz chłopak odrzekł: Mniejsza o to, mnie zarówno, co mi robić kazecie. Do jutra most będzie skończony.

Gospodarz położył się spać, a chłopak przemyślał, z czegooby ten most miał zrobić. Gospodarz miał sto owiec w owczarni. Chłopak rzekł sam do siebie: Te będą dobre na most! — i wziąwszy się do roboty, pozabijał wszystkie, pourzynał im łby i nogi, a potem składając na przemian jedną owcę grzbietem do góry a drugą brzuchem, pomyślał sobie: tak będzie dobrze; na jednej stąpnie się twarzo, na drugiej miękkie, a w taki sposób pewnie gospodarzowi dogodzę! Wyrzynał wszystkie owce i most ukończywszy, położył się spać, lecz łby i nogi zagrzebał w gnoju, by ich widać nie było, a miejsca nierówne na moście ugładził gliną, tak iż nie można było poznać, z czego most był zrobiony.

Rano zapytał go gospodarz, czy most ukończony. Chłopak odpowiedział: Most już dawno ukończony; już nawet po wystawieniu go dobrze się wyspałem. Pójdźcie zobaczyć, czy wam dogodziłem!

Gospodarz pośbedł wraz z gospodynią zobaczyć, jak się rzecz ma. Gdy na moście stanęli, przefonali się, że doprawdy jedno stąpnienie było twarde a drugie miękkie, lecz nie wiedzieli, jak to sobie wytłómaczyć. Chłopak zapytał gospodarza, czy jest zadowolony. Gospodarz odrzekł: Tak jest, zasługujesz na pochwałę!

Wtem przyśbedł owczarek, chcąc owce wygnać na pastwisko, a tu ani jednej nie było w owczarni. Gospodarz tem przerażony dopytował się wrzaskliwie, gdzie mu się owce podziały. Chłopak zaś rzekł:



— Wszakże macie wszystkie w podwórzu na moście! Jedna leży grzbietem do góry, dając twarde stąpnienie, druga brzuchem do góry, dając miłkie stąpnienie. Znaczej nie dało się zrobić.

— Mój Boże! zawołał gospodarz, czyż mógłś taką mi zrobić śtodę! Cóż ty sobie myślisz?

— Czy się czasem nie gniewacie? — zapytał chłopak.

— A no, ha! -- odrzekł gospodarz, — na cóżby mi się przydało gniewać się? Muszę innych nabyć owiec.

Wieczorem naradzał się gospodarz ze swą żoną, jakby się chłopaka z domu pozbyć, mówiąc, że już wielki czas, a ta rzekła:

— Za wleżę ja najranniej na lipę i zakufam ja kufawka, a ty mu powiedz, że już się rok skończył, daj mu pieniądze i oddal go ze służby!

Nazajutrz wlaża na lipę i naśladując kufawkę, zaczęła kufać. Gospodarz zawołał chłopaka i rzekł: Pójdź, chłopaku, kufawka już kufa, rok twój się skończył. Zapłacę ci i pójdzieś sobie.

— Obejrzę tylko kufawkę, — odezwał się chłopak, — jeżeli w życiu mojem kufawki nie widział.

To mówiąc pobiegł do lipy i zatrząś nią, a tu gospodyni spada i łamie nogę. Na krzyk jej przyskoczył gospodarz, a widząc żonę leżącą na ziemi i słyjąc bezustanne jej jęki, zaniósł ją do izby i zaczął płakać, że chłopak tyle śtody mu narobił, a nadto mu jeńcze żonę okoślawił.

— Czy się czasem nie gniewacie? — zapytał chłopak.

— A któży się nie gniewał przy tak dotkliwym zmartwieniu — zawołał gospodarz gniewliwie.

A chłopak dalej do noża i chciał mu nos urznąć. Wtedy rzekł gospodarz: Chłopaku, dosyć jużes śtody nam narobił! Daj nosowi memu pokój; ja ci zapłacę trzyśta talarów!

— To nie dosyć! — odpowiedział chłopak. — Za nosy moich braci musicie zapłacić także trzyśta talarów za każdy nos i oddać mi też te nosy moich braci!

Gospodarz, aby nie utracić nosa, zgodził się na wszystko, wypłacił mu dziewięćset bitych talarów i dał mu owe dwa nosy.

Chłopak pośedł do domu, przyniósł braciom ich nosy i rzekł: Wyście mądrzy a ja głupi. Oto macie swoje nosy, a ja kupię sobie gospodarstwo za te pieniądze, com zarobił u tego gospodarza.

Bracia wzięli swe nosy i przyprowadzili je sobie. Nosy przynosy, i tak było dobrze. Gospodyni, która nogę była złamała,

wygoiła się noga, iż mogła prosto chodzić jak dawniej, i równie było dobrze. Chłopał zaś kupił sobie gospodarstwo, a jeżeli nie umarł, to może dziś jeszcze żyje.

I oto koniec o nosach.

(Według oryginału w „Dziwiacie“ opracował J. R. Sembrzycki.)



## Skutki przestrochu.

Głas, tartas, kłopot w domu,  
 Coś pytluje jakby w młynie;  
 Choć się zdarzy zajrzeć komu,  
 Krzyżył zrobi, dom ominie,  
 I ucieka, i ucieka,  
 Choć go wołaj, nie zaczeka.  
 Tfu, do czarta, czy nikomu  
 Rzecz nie wolno, co w tym domu  
 Przez dzień cały od poranku  
 Tak terkoce bez ustatku?  
 Może — Panie! odpuść grzechy,  
 Sypie z worka bies\*) orzechy?  
 Nie, panowie! mylne zdanie!  
 Niech pozwolą piękne panie,  
 Ze wykryje dziw tajony.  
 Jest to język swarnej żony!  
 On to jakby blacharz w sklepie  
 Takim taktem zawsze kłepie,  
 Nawet wtedy w gębie myka,  
 Kiedy zaśnie dobrodzika.  
 Przymiot rzadki i nielada!  
 Domem idzie po ładzieli.

\*) bies to djabeł.

Różnie temu radzić chcieli,  
 Rozumiejąc, że to wada.  
 Ot warjaty, pośaleli!  
 Żejmość sama to powiada  
 Ze dla tego tylko gada,  
 Ze gadała jej matunia  
 I prababka i ciotunia  
 I siostrzyce i kuzyny —  
 Gadał cały śczep rodziny.  
 Niech mają w uszach świerście wiercei,  
 Niech tam sługom puchną uszy,  
 Żejmość lubi gadać z duszy,  
 Gadać będzie aż do śmierci;  
 Ba! co mówię! może w grobie  
 Gadać jeszcze będzie sobie. —  
 Ależ komu niebo dało  
 Nie podlegać żadnej zmianie!  
 Posłuchajcie, piękne panie,  
 Co się żonie później stało.  
 Raz, gdy ciagle gada, gada,  
 I nagadać się nie może,  
 Mąż zgłuszony w zapak wpada,  
 I porywa broń ze ściany, —  
 By ją zabić? nie — broń Boże!  
 Chciał nieborak zmordowany,  
 Dla wytrwania w cierpliwość*.i*,  
 Choć wystrzelić do zająca,  
 Kiedy niemógł do Żejmości;  
 Lecz, niebacznym, w kurek trąca!  
 Huk się rozległ w całym gmachu,  
 Ze zabita, wszyscy w strachu!  
 Wielkie wprawdzie z huku licho,  
 Lecz raz pierwszy w domu cicho!  
 Żejmość leży jak niezżywa, —  
 Niechże z Bogiem odpoczywa!  
 Tego wszyscy życzą ścierze.  
 Mąż zmówiwszy trzy pacierze  
 Już się do pogrzebu bierze —  
 Lecz o chwilo niebezpieśliwa!

Trup się podniósł, Żejmość żywa!  
 I choć wątki i choć blada,  
 Chce nadgrodzić chwilę przerwy,  
 Chce zagadać, — ale biada!  
 Gębą mieli a nie gada:  
 Strach w języku skurczył nerwy!  
 O zdarzenie dziwu pełne!  
 Studzy ciągną z usz bawełnę,  
 Mąż z radości w głos wykrzyka:  
 „Zono droga — bez języka!” —  
 Gdy co padnie, wilk wie w lesie:  
 Już lekarza licha niesie  
 I choć nie był zaproszony,  
 Bieży macać słabość żony!  
 I wymacał: „Tak ja wróżę,  
 Co strach odjął, wrócić może.“  
 Tak rzekł w ucho lekarz mądry,  
 Mąż nieborak zbladł jak ściana,  
 Lekarzowi pcha tubana, \*)  
 Cała kieszka idzie w płądry,  
 By zamilczał.  
 Wyśedł lekarz; Żejmość w migi,  
 Jak telegraf troi znaki,  
 Idu zygzy, idą figi,  
 Idu pięści i kutaki.  
 Żejmość znakiem gadać umie,  
 Lecz się śmieje jak i taki  
 I powiada: „nie rozumiem.“  
 Żejmość ledwo się nie zdufi  
 Ze choć niechce, milczeć musi!  
 A mąż sługom wydał hasło:  
 „Abym w domu nic nie trzaśło  
 Ani hukło — chowaj Boże!  
 Bo się Żejmość wzdragnąć może!” —  
 Już upływa rok i drugi,  
 Jak się wbyśliło w domu ślizga,  
 Jak na palcach chodzą sługi,

\*) Kieszki mu napełnia.

Zał się migiem mąj umizga,  
 Kieby oto niespodzianie  
 Djabeł znowu — odpuść Panie!  
 Mąj wyjechał raz na łowy  
 I był właśnie spodziewany;  
 Kucharz zawże pianej głowy,  
 Przysposabiał marchypy.  
 Smarząc biskokt \*) w złej godzinie,  
 Co raz więcej masła wali —  
 Buchnął płomień po kominie,  
 A wrzask powstał: że się pali!!  
 Choć to była szkoda mała,  
 Ale Żejmość — zagadaka!!  
 Zagadawszy w dłonie klasła,  
 Podskoczyła na dwa łokcie!  
 O przeskłętym bąbź, biskokcie,  
 Co tu licha wyšlo z masła!...  
 Mąj wracając wesół z łowu  
 Ani myśli co go czeka!  
 „Cieś się mezu, gadam znowu!“  
 Wrzaska Żejmość w głos z daleka.  
 Taki głosił, czegoż trzeba!  
 Był to jasny piorun z nieba!  
 I uderzył w samą głowę:  
 Mąj z przestradu stracił mowę. —

N. Kamiński.

## Nauka o czytaniu.

Ułożył J. K. Sembrzycki.

„Ach, mój miły Panie, cóż tam mamy czytać!“ Tak odpo-  
 wiedział pewnego razu sokołtyś dużej wsi kościelnej na Mazurach  
 mojemu ojcu ś. p., gdy ten go jako nauczyciel zachęcił do czytania  
 dobrych gazet i ksiąg. Możecie sobie wyobrazić, jak to u innych

\*) Biskokt, marchypy, są to robzaje łatotel.

ubogich ludzi we wsi owej wyglądało z oświatą, kiedy taki za-  
 możny gospodarz, którego nawet jako najrozumniejszego z całej wsi  
 folkyssem wybrano, tak nierozumnie pogardził czytaniem! A takich  
 przykładów, doprawdy nie godnych naśladowania, więcej bym jeść  
 mógł wam wyliczać; bo niestety pomiędzy ludem naszym często  
 trafimy na zdanie, że czytanie tylko zabawką jest dla panów, ról-  
 nikowi zaś należy siekierę patrzeć; że chałupnik musi pracą się zająć  
 a nie może zmarnować czasu czytaniem; że dosyć, kiedy cześć ubogi  
 ma parę groszy na sól i pieprz, grzechem by zaś było wydać ciężko  
 zapracowane trojaki na niepotrzebne papiery, i tak dalej. Bogu  
 jednak dzięki! Dosyć też znam wioski na naszej Kochanej mazurskiej  
 ziemi, gdzie poczciwi rolnicy chętnie czytają, gazety trzymają i książki  
 sobie kupują nawet za drogie pieniądze — że aż radość na to  
 patrzeć! Tu starzec sędziwy, którego włosy zbielił już wiek, trzyma  
 u siebie mały księgozbiór, wypożyczając książeczki bezpłatnie każdemu,  
 który do niego po nie się zgłasza; tu u zamożnego i ubanowanego  
 gospodarza schadzają się co wieczór sąsiedzi i znajomi ze wsi na  
 pogadankę, on im czyta z książek i gazet ciekawe rzeczy, potem  
 pogadają o tem co słyszeli, pośpiewają piosenką jaką miłą i po-  
 wracają do domów pokrzepieni na duchu; tam znów chałupnik  
 ubogi trzyma sobie gazetę, dobry przykład dając gospodarzom za-  
 możnym, ale duchowo gnuśnym — oj, to dobrzy, to poczciwi, to  
 cnotliwi ludzie! A dziwnie to! Tam, gdzie czytają, tam też żyją  
 ludzie według przykazań boskich, pobożnie i cnotliwie, tam pielęgnują  
 stare dobre obyczaje, tam śpiewają język ojczysty, tam wygląda chę-  
 dożnie, porządnie i ładnie, tam mało pijaków, mało subhastacyi,  
 karczmy tam puste a kościoły pełne, futnie proste i czyste a serca  
 też czyste i proste — przeciwnie zaś, jaki obraz smutny przedstawia  
 się oczom naszym w okolicach i w domach, gdzie tam mówią: „ach,  
 miły Panie, cóż tam mamy czytać!“ Tam znajdujemy gospodar-  
 stwa brudne, zaniedbane, izby wypróżnione przez wykonawcę sądo-  
 wego, że pozostały tylko cztery łaty a piec piąty, że wszystkich okien  
 bieda patrzy, na ulicy dzieci nieprawego łóża nagie w błocie się  
 walają, synki i karczmy są pełne mężczyzn i kobiet — ba, nawet  
 dziatki popijają z rodzicami niegodziwymi z jednego kieliszka —  
 kościoły zaś pustkami świecą; ubiór modny, po pańsku, ale kieszonki  
 puste, a gdyby żył w mieście pokazał ci swe książki, tobys się do-  
 wiedział, iż ci półpanki tak głęboko siedzą w długach, że tylko jeść  
 kilka lat dalej takiego życia rozrzutnego, a subhastacya ich nie

minie — to potem żyć mogą o żebraczym chlebie! Nie prawdaż, mili czytelnicy, czyż rzeczy tak się nie mają?

— „Ależ”, słybę tu kogoś mówiącego, „co to wszystko ma za związek z czytaniem! Czy samo czytanie już sprawić to może, że ludzie staną się porządnymi i cnotliwymi?” —

Tak, tak — odpowiem na to — sprawia to za pomocą i pobłogosławieniem Pana Boga w Niebie, po największej części czytanie, rozumie się, dobrych, pobożnych i pożytecznych ksiąg; bo ktoby czytał lichę, bezbożne, škodliwe, jadowite rzeczy, tenby serce swoje zepsował jeszcze więcej niż przedtem. Dla tego ostrzegam Was jaś najmocniej i najusilniej przed czytaniem škodliwych ksiąg. — „Ależ”, pyta znów ktoś, „jakim sposobem my prości ludzie wiedzieć mają i się dowiedzieć, jakie to ksiązki są dobre a jakie znów niedobre?” —

Na to odpowiedź łatwa. Wszystkie ksiązki i gazety, które są pisane w duchu chrześcijańskim, w zgodzie z pismem świętem, pod hasłem „Bój się Boga, czcij Króla, miłuj bliźniego!” — wszystkie takie ksiązki i gazety są pochwały godne. Książki zaś i gazety, polskie czy niemieckie, które z pisma świętego jartują, o duchowieństwie źle się wyrażają, o cesarzu i królu mało lub wcale nie wspominają, zamiary i czyny rządu, ministrów, władzy świeckiej i duchownej bez przyczyny i swawolnie ganią, przed takimi pismami strzeżcie się, mili czytelnicy! — Po drugie nie czytajcie takich gazet i ksiąg, które katolicką wiarę wychwalają i o katolickich rzeczach piśią; bo takie czytanie byłoby zgubą dla waszych dusz! My ewangelicy Polacy mają dużo ksiąg i gazet pisanych w duchu ewangelickim i królowi wiernym. Na ostatnich stronach tego kalendarza są ogłoszenia, gdzie i za jaką cenę takie ewangelicko-polskie książki dostać możecie.

Wróćmy jednak do tego, com wyżej powiedział: że czytanie dobrych ksiąg prowadzi za pomocą Pana Boga do porządnego i cnotliwego życia. Uznali to najrozumniejsi i najuczciwsi mężowie. Krasicki na przykład, słynny pisarz i poeta polski, piśe: „Książka nierozdzielny towarzysz, przyjaciel, domownik bez naprzykrzenia, do niej się w każdej porze udać można. W zasępieniu rozweseli, w tęsknocie zabawi, w każdej okoliczności nauczy i wesprze, byle się do takich udawać, które tchną naukę i cnotę.” A istotnie tak jest! W ksiągach i gazetach każdy znajdzie dla siebie dobre rady, to o gospodarstwie domowem i polnem, to o rzeczach gminnych i poli-

tycznych, to gdzie i jaś skargi zanieść, to jaś się strzedz przed oszustwem i oszustami, to jaś się leczyć w leklich chorobach sió-fownemi środkami domowemi, to gdzie najlepiej i najtaniej można kupić i t. d. Dowieś się z nich o zgubnych skutkach grzechu, a zaraz postanowiś być tem staranniejszym i wytrwałszym w cnocie; dowieś się o smutnym końcu bezbożnych i o strasznych następstwach buntu i oburzenia przeciw Bogu i władzom, a postanowiś być tem lepszym obywatelem i tem więcej kochać czystą wiarę ewan-gelią i jżył ojczysty polski. Jesteś chorym, dołuczają ci bieda: otóż i w kazalnój księdze, w modlitewniku znajdziesz śliczne modlitwy, które podniosą myśli twoje ku Panu Bogu w Niebie, który wśzystkiem rzadzi i Ciebie także opuścić nie będzie, jeżeli ufaś i wierzyś w Niego i śczerze do niego modlić się będziesz. Jesteś zasmucony i troskany: otóż maś i fraśki i piosenki i powiaśki ku zabawie, które cię rozweselą. To co, czy jeśczebyś wierzył temu, który tam plecie, że czytanie jest tylko zabawą dla panów, ról-nik zaś na to nie ma czasu, bo pracować musi? Zdaje mi się, że nie wierzyś. Albowiem i panowie w mieście mają swe główne za-wody, w których na powśedni chleb pracują, są kupcami, fabry-kantami, lekarzami, aptekarzami, rzecznikami, rzemieślnikami, a czytają tylko, kiedy mają wolny czas, ale przecieź czytają i stają się przez to oświecenijszymi. Tak i ty, wieśniaku, maś twój zawód, to jest uprawianie roli, ale maś i twój wolny czas, twoje wolne chwile w niedzielę i wieczorem, osobliwie w zimie; wtedy i ty możeś czytać i starać się o oświatę. A choć prostym tylko jesteś rolnikiem, jednak ślachetne twoje starania o prawdziwą oświatę w duchu ewan-geličim równą Cię z panami, podwyżkają Cię nawet nad tñmi z nich, którzyby może o oświatę się nie postarali. Panowie w mieście do lepszych szkół chodzili, niż ty, przepeździli lata całe na gimnazyum i na uniwersytecie, a mimo to uważają to wśzystko, czego się tam uczyli, za jeścze nie wystarczające i postarają się przez czytanie uzupełnić oświatę swoją. Tak i ty nie myśl, że to, czegoś się w szkole wiejskiej nauczył, już dla Ciebie wystarczy na całe życie! Szkoła może tylko położyć dobry, trwały fundament i postawić surowy budynek, twoim zaś obowiązkiem jest wybudować, dokończyć, uzupełnić, upięknić, jaś możeś i umieś. A nie mów mi, że jesteś za biednym! Uważaj! Gazetka, na przykład „Nowiny“ pismo polskie religijne dla ewan-gelistów, we Wrocławiu (Breslau) wychodzące, kosztuje co ćwierć roku (kwartał) 75 fenngów.





Matka córke uczała.

To czyni tygodniowo przecięciowo sześć — mówię sześć — fenngów! A za to dostajesz co tydzień półarkusza gazety z pobożnemi i pożytecznemi wiadomościami, i mojesz czytać w niedzielę od południa aż do wieczora. Gdybyś nic nie miał do czytania, co byś uczynił w niedzielę? Poszedłbyś może do karczmy, gdziebyś z pewnością przepił i przegrał w karty trzy razy więcej od tych 6 fenngów, które gazетка kosztuje. Dla tego, wy żony pocztowe, zachęcajcie mężów waszych do czytania! Jakiego męża wolicie, takiego, który porządnie siedzi w domu, czyta i przytem pieniędzy oszczędza, czy pijaka, który w karczmie pieniądze marnuje a powróciwszy do domu, hałasuje i was bije? Zachęcajcie i dzieci wasze do czytania, aby się przyzwyczaiły do cnoty i pobożności; później dziatki wasze będą wam za to dziękowały i będą waszą pomocą w starości waszej!

Tak to, mili czytelnicy, brzmi nauka moja o czytaniu. Oby nie była bezowocną! Panie Boże, Ty znasz moje serce i moje myśli i wiem, że nie chcę zachęcać moich współziomków do zgubnych i zakazanych rzeczy, tylko jedynie do oświaty w duchu ewangelickim i królowi wiernym, do miłości wiary i języka ojczystego!

## ○ Boże mój!

Włożył J. K. Sembrzycki.

O Boże mój, któryś mi życie dał  
I który mię przy życiu zachowałeś,  
Któryś mię zawsze w Twój opiece miał,  
Który bez przerwy mną się zajmowałeś, —  
O Boże mój, czyj wdzięcznym Tobie byłem?  
Płacząc wyznaje: ciągle w grzechach żyłem.

O Boże mój, jam nieposłusznym byłem!  
Ty rozkazałeś ja słuchać nie chciałem;  
Gdym błędząc ja na drodze grzechów żył,  
Wolaleś mię: głuchego udawałem;  
A mimo to — jaś wielkie łaski Twoje! —  
Nie ukarałeś mię za grzechy moje.

O Boże mój, patrz na mój śczerzy żal  
I odpuść mi, chociaż nie zaśluzylem;

Z łaski Twój usun' moich grzechów wał,  
Przez który obłączon od Ciebie byłem;  
Grzesznika mię przyjm do Twych wiernych grona;  
Niech wiara w Ciebie będzie ma korona.

O Boże mój! przez wszystko życia czas  
Służyć Ci będę pewny Twój opieki,  
Aż niegdys w Niebie z aniołami wraz  
Będę mógł śpiewać chwałę Twą na wieki.  
Ja wierzę w Ciebie, przenaświętby Boże!  
Kto w Ciebie ufa, niech się nie zatrwoże.

## Błote zdania pisarzy polskich.

Zebrał J. R. Sembrzycki.

(Ciąg dalszy.)

41.

Bogu wszystko sprawić snadnie;  
Bez niego i włos z głowy nie spadnie.

M. Strzykowski.

42.

Człek poczciwy, choć ubogi,  
Zawsze w oczach Boga drogi.

43.

Człowiek im bogactw ma więcej,  
Więcej mieć pragnie goręcej.

44.

Do Paryża głupiego niech kto osła pošle,  
Nie wróci koniem, jeśli miał tu uszy osła.

45.

Fortuna \*) ślepa, jej to nie nowina,  
Uczyńć panem i chłopskiego syna.

Zabłonowski.

46.

Żał sen marny, mijają nam lata,  
Podobne trawie, która kwitnąc rano,  
Podcięta, w wieczór obraca się w siano.

M. Rybiński.

\*) Szczyście.

47.

Jesien tego niezrobzi, czego wiosna nie zaslala.

L. Dsiński.

48.

Jeśli siedziś na jakim a wygodnym stolku,  
Siedźże na nim, a z miejsca nie ruś się, pachotku.

49.

Jeśli ślepy ślepego prowadzi, w rów śnadnie  
Z wódz, i ów co za nim suwa kroki, wpadnie.

Minałowicz.

50.

Mitym ten będzie potomkom,  
Kto dobrze czynił ziomkom.

51.

Nie pomoga złota,  
Gdzie dziurawa cnota.

52.

Szczęście jest błanne, dopiero błysnie, już trzaśnie.

53.

Śmierć blada ścina jedną równą kosa  
Wieśniaczkę biedną z księżną złotowłosa,  
Depce tą nogą progi prostych kmieci,  
Co królów gmachy, gdzie się złoto świeci.

54.

Te narody, które zaniedbawszy swego języka, chwytają się  
obcych i niemi między sobą gadają, podobne są do niewdzięcznych  
synów, którzy matkę własną z domu wyrzuciwszy, przyjęli przy-  
chodnią jakąś niewiastrę i ją sobie za matkę mają.

Ks. Ign. Włodek.

55.

Roztropną zdania nasze halą trzeba mierzyć;  
Ble jest nadto dowierzać, gorzej nic nie wierzyć.

Krasicki.

56.

Każdy w podobnym sobie ma upodobanie,  
Więc głupi prędko znajdzie komu się podoba.

Krasicki.

57.

Swoboda u dzikich jest miecz w ręku halonego, z dzikości więc  
trzeba pierwiej wyprowadzić, a potem dopiero nadawać wolność.  
Żeby z dzikości wyprowadzić, trzeba oświecić.

Pan Podstoli.

58.

Rozumieliśmy, żeśmy lepsi od innych, a nie dawaliśmy sobie ani czasu ani sposobności wiedzieć, jacy to są ci inni, z którychśmy się nasmiewali; przyśło na to, iż oświeceni z czasem poznawamy niesprawiedliwość wyhybzeń naszych, a zatem upokorzącą prawdę, iż my wyśmiewacze byliśmy śmiechu godni.

Pan Podstoli.

59.

Rozum twój pod jarzmo wiary poddawaj. Określoną zdolność pojęcia naszego przewyższa głębokość tajemnic boskich.

Tamże.

60.

Zbyteczne puścić skutkiem są dziwości nieosiadłego kraju, ale okolica bezleśna oznacza nierozmąsłonych mieszkańców.

Tamże.

### Grasiki i żarty.



Paruga (krzyżcy): Lajbaku!

Parobek: No, żąd ten ptak mię zna?



### Kupiec rozłargniony.

Zebrał: Wiedny podróżny prosi o mały datek!

Kupiec: Dla którego fabrykanta Pan podróżuje?



Gość (w restauracji, gdy ma zapłacić): Do licha! W tych spodniach (portkach) nie mam pieniędzy, a w domu u mnie nie mam innych spodni!



Lekarz (do chorego): A jak to, czy w nocy dobrze spać możecie?

Chory: Oj nie, panie doktorze, spa w nocy wcale nie mogę!

Lekarz: No, dla czego nie? Czy nie wiecie, z kąd to pochodzi?

Chory: Bo w tem mieszkaniu jest za dużo pluskw!





Jan: Ależ, przyjacielu, czyś dostał pomiękania umysłu? Dwa cygara na raz palisz?

Michał: Wieś co, chciałem próbować, jak cygaro za dwadzieścia fenigów smakuje, ale w tem miasteczku niema takich drogich cygar, więc mużę dwa cygara po dziesięć fenigów palić na raz!

## Figiel Sowizdrzała.

Za dawnych czasów był raz jeden wielki figlarz, który się nazywał Sowizdrzał; co on na świecie napłatał różnych sztuczek, tegoby na wolowej skórze spisać niemożna. Tutaj opowiem wam jeden jego figiel.

W mieście pewném, dołgd Sowizdrzał zašelł na wędrownce swojej, co rano na rynku odbywał się targ na mleczyno, które ze wsi okolicznych kobiety bądź na plecach znosily, bądź przywozily na osłach. Sowizdrzał, umysłiwszy sobie figiel jaki ma splecać, kupił od bednarza próżną beczkę i od rana zatoczywszy ją na rynek czekał przy niej przybycia mleczarek. Kiedy się wszystkie zeszły i zjechały, zawołał głośno, że potrzebuje całej beczki mleka; żeby więc każda, co ma, w nią wlewała. Uradowane prędkim odbytem mleczarki zaczęły jedna przez drugą towar swój wlewać do beczki, aż ją prawie pod wierzch napełniły.

„No, a teraz ugodzimy się o cenę“, odezwał się Sowizdrzał, „cóż chcecie za każdą halbę (kwartę) mleka?“

— „A no, jak zwykła cena, po trojaku“, odpowiedziały kobiety.

„Co?“ zapytał niby zdziwiony figlarz, „po trojaku? Za myślałem, że kiedy na raz tyle kupuję, to mi po pół groša sprzedacie?“

— „Nie, nie!“ odrzekły mleczarki, „toby była nasza ciężka strata. Nie możemy dać inaczej, jeno po trojaku.“

„Ha, kiedy tak“, zawołał Sowizdrzał, „to nie mogę wziąć waszego mleka. Dbierzcież sobie z beczki, co która wlała.“

Dopiero to było widzieć jak się wszystkie rzuciły do beczki, czerpiąc jedna przez drugą, rozlewając, potracając się i tłóćąc! Sowizdrzał patrząc na to zdala, śmiał się do rozpuku podpartłszy się pod boki. Widząc to niewiasty zwiędzione, dopiero się domyśliły, że on je wywiódł w pole, i porzuciwszy spór między sobą, zaczęły radzić, jak się na nim zemścić. Ale on, jak to mówią, zwaćhnął piśmo nosem i dawłszy drapaka z miasta, zniknął w bliskim gaju, gdzie go próżno szukać było.

Jan Stachowicz.

## Kto pod kim dołki kopie, sam w nie wpada.

Przysłówie to znaczy, że kto drugiemu podstępnie skodzić usiłuje, często o skodę sam siebie przyprawia. Dto jeden przykład taki. W jednej dużej wsi były dwa folwarki, każdy do innego właściciela należący. Jeden z nich, pan Jan Sikorski, był człowiek pilny, zabiegły i gospodarny: to też mu się dobrze działo; drugi, pan Józef Guzdrałski, był leniuch ciężki, lubiał się długo wylegać, dobrze jeść i pić, ale o dojrzaniu gospodarstwa i obliczeniu wydatków podług dochodów, nie myślał. Ze mu się przeto nie bardzo wiodło, począł z zawiści nienawidzić swego sąsiada i szukał pilnie każdej sposobności ażeby mu skodzić.

Jednego lata padały ustawiczne deszcze i niedozwolity zbierać siana w właściwym czasie; ludzie prosili Boga gorąco o pogodę, i wreszcie nastął czas piękniejszy. Wszyscy zaczęli się wtedy gorliwie krzątać około sianokosu, korzystając z pogodnych a może nie długo trwających dni.

Pan Jan Sikorski wcześniej zgodził sobie we wsi kilkunastu robotników i kobiet, do koszenia i grabienia; pan Guzdrałski zaś, obyczajem swoim, nie uważał, że się niebo na noc wyjaśniło i dopiero nazajutrz rano, zobaczywszy najśliczniejszą pogodę, pomyślał, iżby trzeba wziąć się do siana. Kiedy rozmyślał skądby dostać do tego najemników, postrzegł około dworku swego przechodzących ludzi, których wczoraj Sikorski był zgodził.

„Hej, a doład to, ludzie?“ zawołał przez okno.

— „Do pana Sikorskiego na łąkę, do siana,“ odpowiedzieli robotnicy. Na to pomyślał sobie Guzdrałski, że mu się uda może i sąsiadowi figla spletać i swoje siano zebrać.

„Hola! ludkowie! a nie moglibyście iść lepiej do mnie?“ zawołał. „Zapłacę każdemu tyle co Sikorski, i jeszcze piętnaście fenigów w dodatku!“

Słyszac to robotnicy, zastanowili się i zaczęli radzić, a wreszcie przystali na ugodę, wyjmawszy jednej wdowy.

„Jestem wprawdzie uboga i potrzebna,“ rzekła ona, „ale broń mnie Boże dla piętnastu fenigów łamać raz dane przyrzeczenie.“ To powiedziawszy poszła sama tylko na łąkę Sikorskiego, który już z swymi parobkami był u siana. — Zadzwił się on nie mało widząc z tyłu najętych jedną tylko robotnicę. Wdowa opowiedziała mu jak się stało, a poczciwy pan Jan przyrzekł jej, że słowności

swęj nie pozakuje. Wzięli się więc z podwojoną pilnością do pracy, i choć w nie wiele ludzi znaczną część łafi szczęśliwie sprzątnęli.

Gdy za nastaniem ciemnej nocy przybło powracać do domu, Sikorski umyślił nagrodzić wierność wdowy i razem skarać podstęp swego sąsiada. Dając jej więc dukata złotem, rzekł:

„Oto macie, dobra kobieto, waszą zapłatę. Zdźcież i powiedźcie drugim, jak was zapłaciłem.“

Uszczęśliwionej kobiecie nie trzeba było tego zalecać. Błogosławiąc dobremu panu, odešla swoją drogą do domu, a przechodząc mimo dworu Guzdralskiego zobaczyła zebranych po zapłatę na podwórzu robotników.

„A co? jakże ci Sikorski zapłacił?“ zawołali ciekawie wszyscy.

„Zatujcie, żeście słowa waszego nie dotrzyimali!“ rzekła kobieta, — „widzicie, oto jego zapłata,“ i pokazała im złoty, btyhczący dukat.

Widząc to najemnicy stanęli na chwilę ośtupieli z zadziwienia i żalu; ale zaraz im się przypomniało, że i oni mają dostać tyle, co zapłacił Sikorski, z dodatkiem piętnastu fenigów. Szli więc z wdową do pana Guzdralskiego, domagając się po dukacie i fenigów piętnaście. Guzdralski wprawdzie wyśmiał ich i chciał zapłacić tylko zwykłą cenę; ale wieśniacy pošli do sądu, a sąd przyznał słuszność ich żądania.

Tak pan Guzdralski, zapłaciwszy rad nie rad kilkanaście dukatów i kosta sądowne, nauczył się: że kto pod kim dolki kopie, sam w nie często wpada.

Jan Stachowicz.

## Szymonek,

powróciwszy jako student do domu.

— „Zawsze sobie, matulku, wspominam z pociechą,  
Zem tu pod tą stomianą urodzony strzechą“, —  
Mówił Szymonek, gdy ze skół przyjechał do domu, —  
„D nie zazdroścę bogactwa nikomu.“

— „Bóg ci zapłać, mój synu“, odrzeczcie matula  
Z dobrego Szymonka do serca przytula,  
„Bóg zapłać, że ci chatka ojców twoich droga;  
„Siędbże na tej ławeczce, prosta lecz chędogo.

„Cóż? czy się w naszej chatce co nie odmieniło?  
„Zawże ci tu, Szymonku, dobrze z nami było!

— „Di, dobrze, na trójnogu ciepłego kominika  
„Grzał się kawałek mięsa dla waszego synka,  
„Zdala z mlekiem garnuszek, z kartoflami rynka.\*)  
„Dobre to były czasy, ach matulko droga!  
„Tuście wcześniej me serce zwracały do Boga.  
„Wszystko to nieraz w błogach w pamięci się zbiegło,  
„Od złych myśli bronisz, serca mego strzegło,  
„I wracam niesfajony w naszej chatki progi.“ —

— „Niech ci Bóg błogosławi, mój Szymonku drogi;  
„Bądź skromny i cnotliwy, bądź matki pociechą,  
„Zawże pomnij, żeś zrodzony pod słomianą strzechą.  
„Cnotliwego ubóstwa wstydzicie się nie trzeba;  
„Pamiętaj, że pokora prowadzi do nieba.“

Według Stanisława Zachowicza.

\*) Talerz miseczka.

## Wiadomości kościelne z Mazur.

Od 1 sierpnia 1885 r. aż do 1. sierpnia 1886 r. z księży mazurskich  
1. umarli:

pleban Sylwester Sułczyński w Wielkim Koźnyńsku,  
dnia 8 sierpnia 1885;

pleban Mendrzyk w Kumielsku dn. 31 marca 1886 r.,

pleban Liedke w Mitomągnie, dn. 4 lipca 1886 r.

2. na emeryturę (pensyę) poszli:

pleban Dziobek w Mierunińskach,

pleban Schwill w Zaborowie,

pleban Zacharias w Marwałdzie.

pleban Riehl w Drłowie.

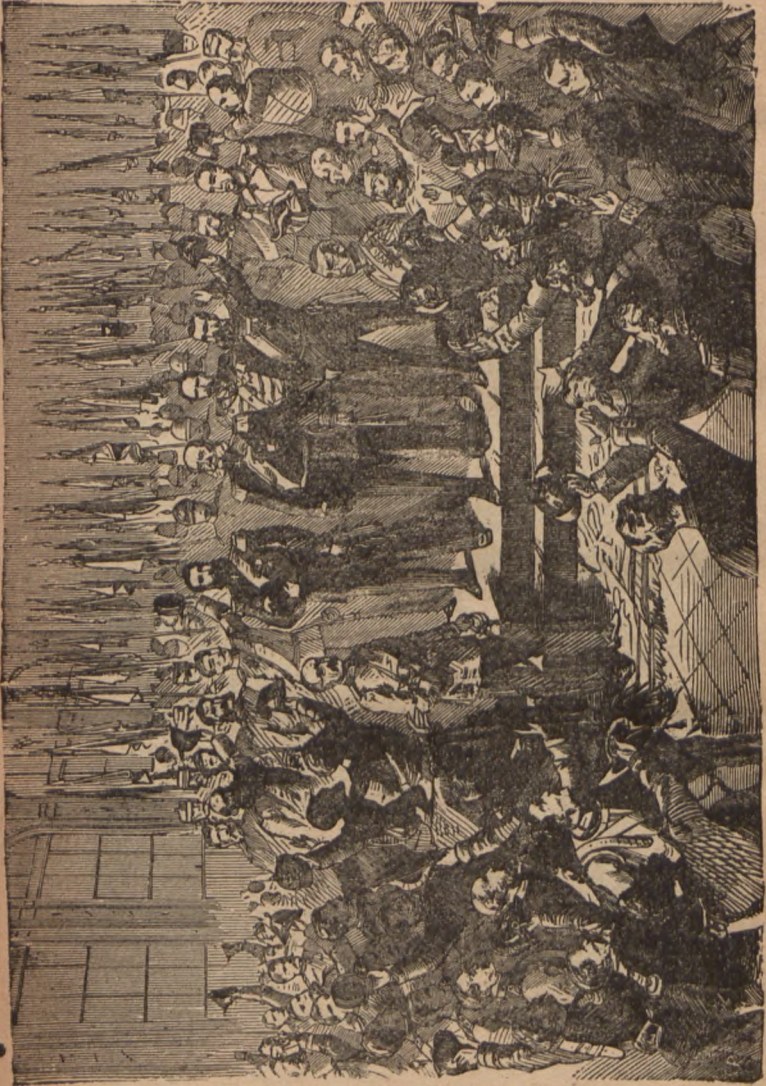
# Obrazki z historii pruskiej.



1. Fryderyk Wilhelm, elektor (to jest kurfürst) brandenburski.



2. Generalfeldmarschall Prinz Blücher.



3. Koronacja naszego króla Wilhelma jako cesarza niemieckiego dnia 18. stycznia 1871.





4. Kanclerz rzeby niemieckiej, książę Otto von Bismarck.

Polecenia godne książki dla ewangelików,  
z nakładu

**G. Feiſingera w Cieſzynie,**  
wyſſa brama 240.

w ſkołach ewangelickich dozwolone:

Śeczęło Serzy, Mały katechizm dra Marcina Lutra, w miarę potrzeby doſkądnieſzj znajomości religii chryſcijańſkiej uzupełniony. Wydanie drugie, opr. Cena 50 ct.

Pieśni pogrzebowe dla chryſcjan ewangelickich, opr. Cena 45 ct.

Otto Leop. ſs., dr., paſtor, Mniejszy katechizm dra Marcina Lutra. Czwarte wydanie, opr. Cena 48 ct.

Śliwka Jan, Hiſtorya biblijna dla początkowej nauki dziateł Wydanie piąte. 164 ſtr. opr. Cena 45 ct.

Krótki hiſtorya kościoła chryſcijańskiego z oſobliwſem uwzględnieniem Re-formacyi, opr. Cena 50 ct.

Ranconal ewangelicki, wydanie mniejsze, zawierający w ſobie 304 najpo-trzebniejszych i najulubiejszych i kilka nowych pieśni na cały rok kościelny i wszelkie okoliczności życia, z przydatkiem modlitew. Względem ſwego formatu kieſon-kowego i taniej ceny od 50 ct. do 1 złr. (ſtósownie do oprawy) polecenia godny. Życie i działanie Dra Marcina Lutra z dodatkiem Dpiſu pomnika Lutrowego w Wormacyi w krótkim opowiadaniu i powtarzających pytań podane młodziſzy ewangelickiej przż duchownego. Z 6 kolorowemi ſtalorytami. Cena w ozdobyntym kartonie z illuſtrowaną okładką 50 ct., na papierze welinowym i w płótno oprav. 65 ct.

Ten krótki opis życia i działania Dra Marcina Lutra z 6ma pięknymi ko-lorowemi ſtalorytami jeſt dla nauki, lecz także na podarki dla konfirmandów, na uroczyſtości bardzo ſtósowny.

**Książki ſkolne, także dla ſkól ludowych.**

Śliwka Jan, Geografia czyli Dpis ziemi dla uczącej ſię młodziſzy. Ułożona podług nowych źródeł. Wydanie drugie poprawione i pomnożone, opr. Cena 90 ct.

Książka do czytania dla wyjszych oddziałów ſkól ludowych. Z polecenia kon-ferencyi nauczycieli ułożona. Wydanie drugie znacznie pomnożone, opr. Cena 90 ct.

Pioſnki dla dziateł z melodyjami. Wydanie trzecie 1874. Z 2 tablicami nót 8°. 36 ſtr. Cena 14 ct.

**Obrazy dra Marcina Lutra, jako fotografie pp. Paſtorow zboru Cieſzynſkiego w przepysznym utworze.**

**Modlitwy i rozmyślania nabożne,**

w roku 1794 w Brockawiu po pierwszy raz wydane na pomnożenie chryſcijaństwa między ludźmi poſpolitemi w wszelkim czasie i różnych potrzebach ſłużące,

**z przydatkiem:**

I. Szęść pieśni. II. Krótki zbiór hiſtoryi religii chryſcijańſkiej. III. Krótki o należytym działaniu ćwiczeniu nauka. IV. Wykład niektórych przy nabożeństwie kościelnym zwyczajnych formuł.

Zebrane i do druku podane przez

**A. Jana Klapſte,**

ſaznodzieja i paſterza pierwszego zborów ewangelickich około i w Zaworzu.

## O g ł o s z e n i e.

Towarzystwo ewangelickie oświaty ludowej w  
Ciechynie wydało następujące pozycyeczne książki  
ewangelickie:

Poszła Domowa Dr. M. Putra 3 M.  
Krótka Historia kościoła chrześcijań-  
skiego opracowana według historyi  
Kalwskiej 45 fen.

Tarcza wiary 55 fen.

Historia reformacyi Mesle d'Aubigné  
pierwszy tom 1 M. 50 fen.

drugi tom 1 M. 50 fen.

Nieprzyjaciel w naszym obozie,  
książeczka o pijaństwie 20 fen.

Książki te ewangelickie, bardzo polecenia godne, można  
obstałować u p. J. K. Sembrzydkiego w Tylicy (Tilsit, Mühl-  
grabenstraße), który je natychmiast prześle każdemu za po-  
biorem pocztowym (Post-Nachnahme.)



Biele  
Nowości  
co do broni  
palnej, sieżnej  
i do pchnięcia.

Cenniki bezpłatnie.

Hippolit Mehles. fabryka broni,  
Berlin W., Friedrichstraße 159.

## W wiadomienie

### o ewangelicko-polskiej gazecie.

Ponieważ „Nowiny Śląskie,” pismo dla ludu ewangelickiego, czytowane bywają nie tylko na Śląsku, ale także w Prusach Wschodnich, Zachodnich i w Poznaniu, dla tego wychodzić będą od 1go Października (Oktobra) 1886 pod ogólną nazwą:

# „Nowiny“

(Pismo tygodniowe dla ludu ewangelickiego) i kosztować będą kwartalnie (co ćwierć roku tylko 75 fen., aby każdy Ewangelik mógł je sobie zapisać i czytywać. Wychodzić będą w czas, aby je każdy w niedzielę miał na pewno u siebie. Przynosić będą artykuły treści religijnej pisywane przez różnych duchownych ewangelickich, wiadomości kościelne, rozmaite opowiadania, najnowsze wiadomości ze świata i ze stron rodzinnych, ciekawe rozmaiłości i zagadki połączone z nagrodami.

**Ewangelicy zapamiętajcie sobie to tanie a dobre piśmko!**

Obstalować trzeba na poczcie wyraźnie gazetę „Nowiny“ z Breslau, (dawniej „Nowiny Śląskie“.)

Nakładem księgarni Ernesta Lambeka w Toruniu wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach następujące książki:

## Gra Towarzyska

w pytaniach i odpowiedziach.

Wierzbem utożmył

L. K. . . . i.

Cena 60 fen.

Poplińskiego

## Dramatka

czyli nauka polskiej mowy

nowo wypracowana przez

Profesora Dra. W. Mehringa.

Cena 2 M. 40 fen.

Dwa razy czterdzieści ośm

# Biblijnych Historji.

Książka do nauki

dla

szkół elementarnych ewangelickich,  
z uwzględnieniem trzech Pruskich przepisów  
na podstawie

## Biblijnych Historji Pruska

ułożył i na końcu z wskazówką dla nauczycieli opatrzył

**G. J. Moike,**

Królewski Radzca Regencyjny i Szkołny w Królewcu.  
podług ósmego poprawionego wydania niemieckiego  
na polski język przerobił

**Antoni Gąstorowski.**

Wydanie dwunaste.

— Cena 0,60 Mł. —

Najnowszy

## Bior powinności

polских i francuskich

na wszystkie

## Wroczyści rodzinne

Zebrany i poświęcony polskiej młodzieży.

Drugie dopełnione wydanie.

Cena 1 Mł.

## Opiekuńca

dla grzecznych dzieci

przez

**Teofila Sk. z Bydgoŝczy.**

Trzecie zupełnie przerobione wydanie.

Cena 2,25 Mł.

**X. Samuela Dambrowskiego,**

pasterza kościoła ewangelickiego nieodmiennej Augsburskiej konfessyi  
w Wilnie, dozórcy zborów Bożych w Litwie, w Żmudzi 2c.

# Kazania

albo

## Wykłady Porządne

Świątyni ewangelickiej niedzielnych przez cały rok.

Z pisma św. i doktorów kościelnych, według starożytnej nauki  
i porządku prawdziwego chrześcijańskiego kościoła,  
na cześć i chwałę wielkiego Boga i Zbawiciela Jezusa Chrystusa zebrane  
a podług edycji Lipskiej i Brzeskiej wtórej znowu w druk podane.

Szóste wydanie.

(Trzecie z pomiędzy drukowanych w Toruniu.)

Elegancko oprawiona 6 Rtl.

## Książka

do uczenia się

# Biblijnych Historji

dla

**szkół elementarnych,**

podług nauczającej książki Breuſa.

Wypracowana przez

**Królewskiego Dyrektora Seminarjum Sagelweide.**

Na polski język przetłómaczyli:

**A. Gasiorowski i J. Kempa.**

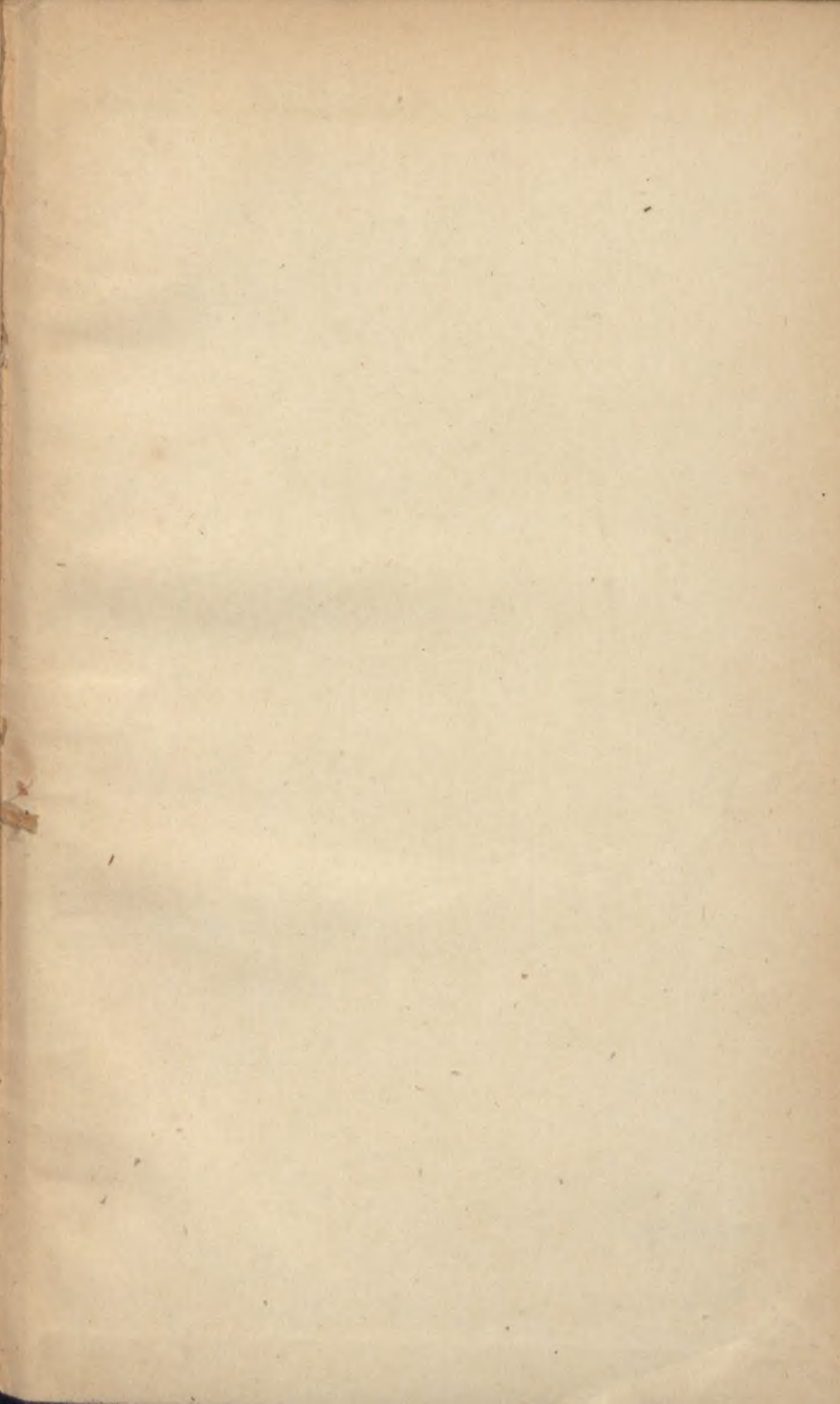
Wydanie trzecie.

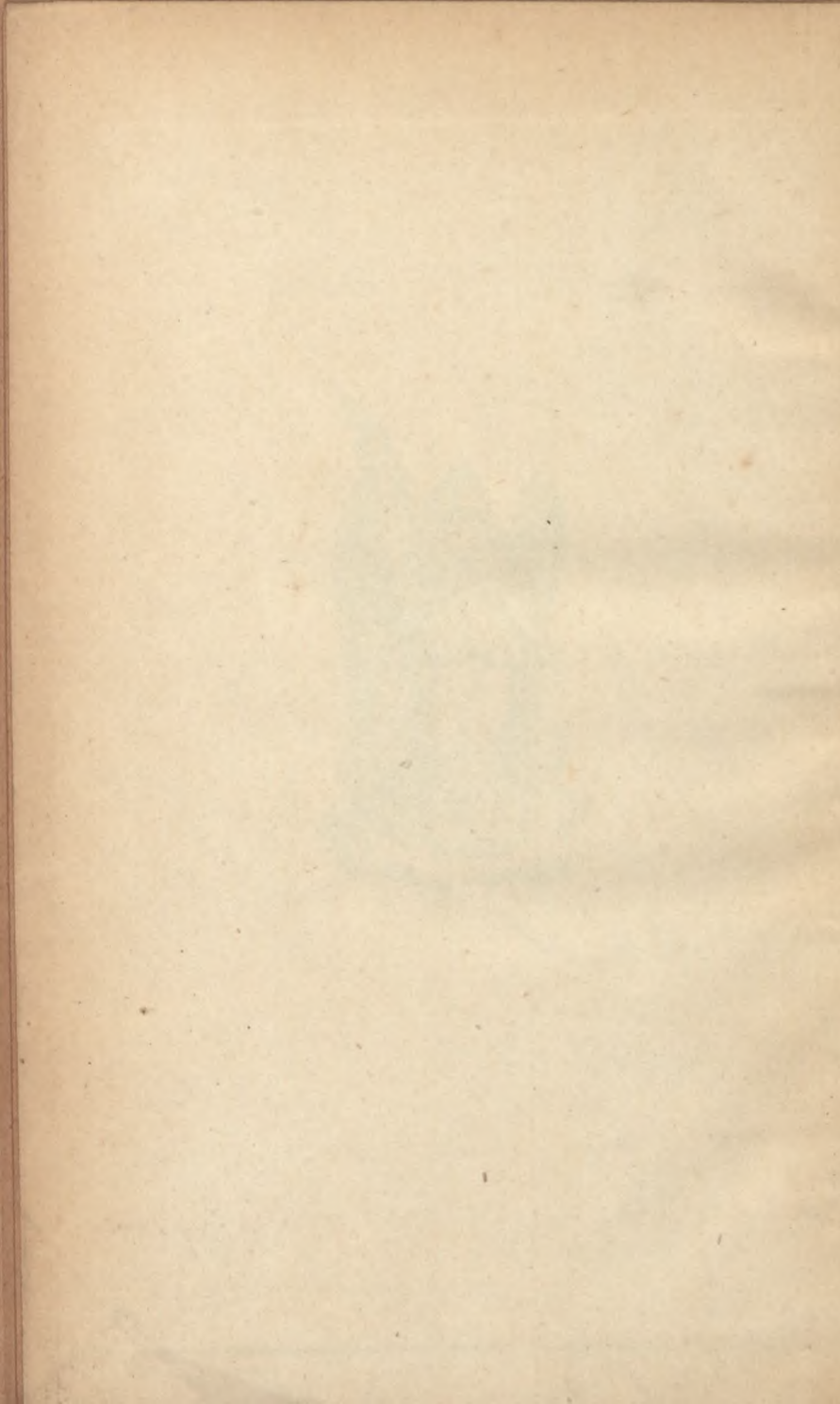
— Cena : 80 fen. —











Kalender  
387

Biblioteka Uniwersytetu  
MARII CURIE-SKŁODOWSKIEJ  
w Lublinie

5051

CZASOPISMA

1887